

Jerzy Witaszek
Honorowym
Obywatelem
Puław



strona 16



Piotrowice
znów na topie

J. Stelmaszczuk

strona 21



strona 6



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

24 - 30 marca 2026 r. ■ nr 12 (665) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

100. urodziny
Teresy Gąszczyk

Fot.DPS W Żyrynie

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Los gminy Puławy w rękach ministra i rządu.

Większy sięga po tereny sąsiada

Działamy w granicach
obowiązującego prawa. (...) Nie ma tu żadnego wrogiego przejęcia

Gmina zatrzyma się
w miejscu,
to będzie regres

STR. 7

Paweł Maj,
prezydent Puław

Rada Miasta Puław skierowała do MSWiA wnioski o zmianę
granic miasta przez przejęcie od gminy Puławy ponad 1000 ha.

Kamil
Lewandowski,
Wójt Gminy Puławy

Chirurgia dziecięca w puławskim szpitalu

zawieszona



Jak tłumaczy się dyrekcja?

STR. 3

M. Paździor,
dyrektor SP ZOZ w Puławach

Atrakcja
Kazimierza
Dolnego
zamknięta
dla turystów.
Dlaczego?

STR. 9

Puławy:

Kolejny zabytek odzyska blask

STR. 2

Ważny apel strażaków

STR. 4

Będzie remont kolejnego odcinka
ul. Kaniowczyków

STR. 5

Targi Pracy i Targi Edukacji za nami

STR. 5i6

Kto chętny na kawiarnię w aquaparku

STR. 6

Kazimierz Dolny: Ponad 2,3 mln zł
na nowe boiska. Ruszy ważna inwestycja

STR. 21

Gm. Puławy: Siedem ofert na budowę
windy w SP w Zarzeczcu

STR. 22

Końskowola: Czy powstanie Rada
Seniorów?

STR. 23

Markuszów: Strażacki Star
z Kalenia ma nowego właściciela

STR. 23

Wąwolnica: Tak panie świętowały
Dzień Kobiet

STR. 24

Kurów: Siatkarskie emocje.
Kto na podium?

STR. 24

Wpadł na gorącym uczynku



Mieszkaniec gm. Janowiec
widząc policję nagle zaczął
iść w przeciwnym kierunku.
Co przeszkobił?

STR. 10

42-latek nie był w stanie wyjaśnić pochodzenia kawy i kapsułek
do prania, które miał ze sobą w momencie zatrzymania

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

**SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH**



Laweta gratis

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

tel.: 512 843 897, 507 156 808

**PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Tego turyści
tam się nie
spodziewali

STR. 10

**MALOWANIE I MYCIE
DACHÓW**

510 500 800



S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,

tel. 780 029 979

e-mail: pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,

tel. 724 645 707

e-mail: kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gołebiewska,

tel. 505 698 186

e-mail: golebiewska@24wspolnota.pl

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

Magdalena Kaca

kaca@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 791 782 434

e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygalska

tel. 791 184 007

e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803

e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałys

Druk:

Polska Press Drukarnia

Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

Drobne ogłoszenia
we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej”!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

Kolejny zabytek Puław
odzyska blask

Dobra wiadomość dla miłośników historii i zabytków Puław. Projekt na konserwację rzeźby „Tankred i Klorynda” znajdującej się w Parku Czartoryskich otrzymał 45, 1 tys. zł dofinansowania. Dzięki tym środkom monument przejdzie potrzebną renowację.

Cenny zabytek

„Tankred i Klorynda” to jedna z najcenniejszych rzeźb znajdujących się w puławskim zespole pałacowo-parkowym. Marmurowa grupa rzeźbiarska została wykonana pod koniec XVIII wieku na zamówienie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przez włoskiego artystę Francesco Lazarini. Dzieło powstało z białego marmuru w tradycji rzeźby florenckiej i początkowo przeznaczone było do ogrodów królewskich w Warszawie.

Rzeźba przedstawia dramatyczną scenę z poematu „Jerozolima wyzwolona” autorstwa Torquato Tasso. Ukazuje moment śmierci wojowniczej Kloryndy, która

Rzeźba „Tankred i Klorynda” znajduje się na terenie Parku Czartoryskich w sąsiedztwie Domku Gotyckiego



– nierozpoznana przez swojego ukochanego – ginie z ręki rycerza Tankreda. Dopiero po walce bohater odkrywa jej tożsamość, a scena staje się symbolem tragicznej miłości i konfliktu między uczuciem a obowiązkiem.

Po śmierci króla rzeźba trafiła do Puław jako dar dla księżnej Izabeli Czartoryskiej. Z czasem stała się jednym z charakterystycznych elementów romantycznego ogrodu Czartoryskich. Znajduje się w pobliżu Domku Gotyckiego. Oryginał dzieła przechowywany

jest obecnie we wnętrzu Altana Chińska w Puławach, natomiast w parku znajduje się jego kopia.

Znów będzie cieszyć oko

Monument z puławskiego parki odzyska blask dzięki dotacji pozyskanej w ramach programu „Rzeźba w przestrzeni publicznej – 2026” realizowanego przez Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W tegorocznym konkursie zgłoszono aż 163 projekty z całej Polski,

z których dofinansowanie otrzymało 27 inicjatyw na łączną kwotę 4 mln zł, w tym projekt z Puław.

Wniosek na konserwację rzeźby został przygotowany przez Fundację Wspierania Historycznego Ogrodu Puławskiego. W jego opracowanie zaangażowane były m.in. dr Grażyna Hołubowicz-Kliza – prezes fundacji oraz dr Jolanta Bojarszczuk – skarbnik, które są jednocześnie pracownikami Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB. Pomysłodawczynią starań o środki na renowację była dr Joanna Nowacka-Zaborska z IUNG-PIB.

Pozyskane środki pozwolą przeprowadzić niezbędne prace konserwatorskie i zabezpieczyć rzeźbę na kolejne lata. Dla Puław to ważny krok w ochronie dziedzictwa kulturowego dawnej rezydencji Czartoryskich oraz jednego z najcenniejszych elementów historycznego ogrodu.

Prace renowacyjne mają przywrócić rzeźbie dawny wygląd i sprawić, że nadal będzie mogła zachwycać mieszkańców i turystów odwiedzających puławski park.

Marta Pietroni

Zmierz się z poezją Wisławy Szymborskiej

ZSO nr 1 im. KEN zaprasza uczniów szkół podstawowych i średnich z terenu powiatu na jubileuszową 15. edycję powiatowego konkursu recytatorskiego poezji noblistki.

Wisławy Szymborskiej nie trzeba nikomu przedstawiać. To znana postać w świecie kultury i literatury. Konkurs poezji

noblistki jest organizowany w puławskiej „Dziwiątce” już od kilku lat i jest skierowany do młodzieży zarówno szkół średnich, jak i podstawowych. Zadaniem uczestników jest przygotowanie recytacji jednego wiersza Wisławy Szymborskiej. Prezentacja konkursowa powinna trwać minimum dwie minuty. Występy uczestników oceni jury, które zwróci uwagę m.in. na dobór tekstu, poprawność dykcji czy interpretację. Wszystkim uczestnikom oraz

ich opiekunom zostaną wręczone pamiątkowe dyplomy, a najlepsi recytatorzy otrzymają nagrody.

Na zgłoszenia ZSO nr 1 czeka do 27 marca. Są przyjmowane poprzez adres mailowy: szymborska043@gmail.com. Konkurs odbędzie się 1 kwietnia w siedzibie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. KEN przy ul. Kaniowczyków 32. Rozpoczęcie zaplanowano na godzinę 9:00.

Dominik Kęsik

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	24-25.III. Wt-Śr	26.III. Czw	27.III. Pt	28-29.III. Sb-Nd	30.III. Pn
HOPNIĘCI 2D DUBBING Animowany/ komedia, od 7 lat, 105 min.	13:30	13:15	15:00	13:00	15:15
KRÓL DOPALACZY Akcja, od 15 lat, 117 min	17:30				
ZA DUŻY NA BAJKI Familijny, od 10 lat, 90 min.	15:30	15:15			
PROJEKT HAIL MARY 2D NAPISY Science- Fiction, od 15 lat, 156 min.	19:45	17:15	17:00	19:45	19:45
FLEAK. FUTRZAK I JA 2D DUBBING Animowany, od 7 lat, 85 min.			13:15		13:45
REMINDERS OF HIM. CZĄSTKA CIEBIE, KTÓRĄ ZNAM 2D NAPISY Melodramat, od 15 lat, 114 min.			20:00	17:30	17:30
OSTATNIA WIECZERZA 2D LEKTOR Religijny/dramat, od 12 lat, 114 min.				15:15	
WIECZÓR KINOMANIAKA: GŁOS HIND RAJAB Dramat, od 15 lat, 89 min.		20:15			
Bilety: pn - 16 zł, wt - czw - 20 zł, pn, sb, nd - 23 zł, seanse 3D + 2 zł do ceny biletu, Wieczór Kinomaniaka - 17 zł					

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiolka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZKOLNE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkoła Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jędrzej 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

Chirurgia dziecięca w puławskim szpitalu zawieszona

Od 1 lutego na trzy miesiące zawieszono działalność Oddziału Chirurgii Dziecięcej w SP ZOZ w Puławach. Jak tłumaczy dyrekcja szpitala - brakuje lekarzy specjalistów.

”



dr Marek Paździor,
dyrektor SP ZOZ w Puławach
Trzykrotnie ogłaszaliśmy postępowanie konkursowe, zarówno na anestezjologów dziecięcych, jak również na chirurgów dziecięcych. Niestety nikt nie złożył oferty

Przepisy, wiekowa kadra i brak następców

O sprawie zaalarmowali nas nasi czytelnicy. Informację tę potwierdziły władze puławskiego szpitala. Jak podkreśla dyrektor, czasowe zawieszenie działalności oddziału wynika z kilku powodów.

- Oddział Chirurgii Dziecięcej - oddział zabiegowy do 18. roku życia, zgodnie z wymogami i standardami konsultanta krajowego do spraw anestezjologii może funkcjonować tylko wtedy, jeśli w danym szpitalu funkcjonuje oddział intensywnej terapii dla dzieci. Wynika to z bezpieczeństwa pacjentów, którzy trafiają na taki oddział i którzy ewentualnie będą zaopatrywani - tłumaczy dr Marek Paździor.

W puławskiej placówce takowy nie działa, stąd niemożność pełnienia tego wymogu.

- Nasz oddział chirurgii dziecięcej był ostatnim takim oddziałem w całym województwie w szpitalu powiatowym - dodaje.

Ale to nie jedyny problem. Szpital musi mierzyć się również z brakami kadrowymi. Jak przyznaje dyrektor Paździor, brakuje nie tylko chirurgów ogólnych, ale również i dziecięcych. Obecna kadra oddziału to lekarze z wieloletnim doświadczeniem, ale i nie najmłodszy - dwóch lekarzy to osoby po 70-tce, trzeci po 60-tce. W oddziale pracował również personel pielęgniarski.

- Tylko dwie panie nie są w wieku emerytalnym - przyznaje dyrektor Paździor.

Decyzja o zawieszeniu pracy oddziału jest również wynikiem tego, że anestezjolog, który zabezpieczał zabiegi małych pacjentów, odszedł do innego szpitala.

Dodatkowo, jak wyjaśnia kierownictwo puławskiej placówki, zabiegi w oddziale odbywały się i tak tylko raz w tygodniu.

- W ubiegłym roku zostało u nas przeprowadzonych 191 zabiegów dla dzieci w ramach chirurgii dziecięcej - informuje dyrektor lecznicy.

Władze szpitala podjęły próbę zatrudnienia nowych specjalistów. Niestety zakończyła się fiaskiem.

- Trzykrotnie ogłaszaliśmy postępowanie konkursowe, zarówno na anestezjologów dziecięcych, jak również na chirurgów dziecięcych. Niestety nikt nie złożył oferty - mówi wprost dr Marek Paździor.

Pomoc zabezpieczona

Ale jak podkreśla, mimo to mali pacjenci nie zostaną bez pomocy.

Marta Pietroni

- Wydłużyliśmy pracę poradni chirurgii dziecięcej. Na chwilę obecną pracuje ona od poniedziałku do piątku od godz. 8:00 do 18:00. W czasie lata i wakacji, jeśli będzie taka potrzeba, wydłużymy pracę tej poradni, może nawet do godz. 20:00. Pomoc doraźna jest udzielana w SOR-ze. Natomiast pacjenci wymagający poważniejszej interwencji są przekierowywani do Uniwersyteckiego Szpitala dziecięcego w Lublinie - tłumaczy dyrektor SP ZOZ w Puławach i dodaje:

- W sytuacjach newralgicznych, jeśli wiem, że na miejscu poradzimy sobie, mamy rozszerzone umowy z NFZ i możemy zoperować pacjentów do 18. roku życia. Należy jednak pamiętać, że dziecko to nie jest „mały dorosły”.

Dyrektor puławskiego szpitala przyznaje, że zależy mu na funkcjonowaniu oddziału chirurgii dziecięcej w placówce.

- Prowadzimy rozmowy. Na tę chwilę oddział jest nie zlikwidowany, a zawieszony. Chirurgów dziecięcych jest na rynku bardzo mało i są przeważnie wychwytywani przez szpitale uniwersyteckie i większe placówki. Póki co nic nie możemy obiecać - mówi dr Marek Paździor.

CO, GDZIE, KIEDY?

MARZEC
27
PIĄTEK

27 marca (piątek), 18:00, Puławska Galeria Sztuki, Wystawa „Linia, figura, struktura” - Karol Karwowski, Sebastian Huczyński

MARZEC
28
SOBOTA

28 marca (sobota), 15:30, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Międzynarodowy Dzień Teatru: premiery Teatru SPUT²: „Bajka o dziewczynce wiewiórcie”, „Pif paf, jesteś trup” i „Światłowody”

MARZEC
29
NIEDZIELA

29 marca (niedziela), plac przed Nałęczowski Ośrodkiem Kultury, Kiermasz Produktu Lokalnego

KWIECIEŃ
17
PIĄTEK

17 kwietnia (piątek), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, sala widowiskowa, Raz, Dwa, Trzy... dzieci pięć okrażeń wokół słońca. Koncert Jubileuszowy

KWIECIEŃ
19
NIEDZIELA

19 kwietnia (niedziela), 8:30, Rajd pieszy krajoznawczy do Góry Puławskiej

KWIECIEŃ
19
NIEDZIELA

19 kwietnia (niedziela), plac przed Nałęczowski Ośrodkiem Kultury, Nałęczowski Jarmark Rękodzieła

KWIECIEŃ
25-26

25-26 kwietnia (sobota-niedziela), Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Puławski Festiwal Tańca „Tańczące Sybille”

KWIECIEŃ
26
NIEDZIELA

26 kwietnia (niedziela), plac przed Nałęczowski Ośrodkiem Kultury, Kiermasz Produktu Lokalnego

KWIECIEŃ
30
CZWARTEK

30 kwietnia (czwartek), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, sala widowiskowa, Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów - „Wiek to tylko liczba”

Pow. puławski: Seniorze, zdobądź kasę na aktywność!

Trwa nabór wniosków do konkurs „Aktywny Senior 2026” organizowanego przez Fundację LOTTO im. Haliny Konopackiej. Program realizowany jest w ramach zadania „Aktywny Senior upowszechnianie sportu wśród osób 55+”, będącego częścią programu „Aktywni” prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

O wsparcie mogą ubiegać się organizacje prowadzące działalność pożytku publicznego. W konkursie mogą wziąć udział m.in. stowarzyszenia, fundacje, związki stowarzyszeń, koła gospodyń wiejskich oraz jednostki OSP działające

na terenie kraju. Celem inicjatywy jest wspieranie projektów promujących aktywność fizyczną wśród starszych osób.

W konkursie można uzyskać dofinansowanie na organizację otwartych wydarzeń sportowo-rekreacyjnych oraz cyklicznych zajęć przeznaczonych dla osób w wieku powyżej 55 lat. Projekty będą realizowane do 31 października br.

Każdy wnioskodawca może złożyć jeden wniosek obejmujący zajęcia, wydarzenia lub oba typy działań. Warunkiem uzyskania wsparcia jest 5-procentowy wkład własny. Nabór wniosków trwa do 31 marca. Lista projektów zostanie ogłoszona do 31 maja.

Więcej szczegółowych informacji znajduje się na stronie Lotto.

Dominik Kęsik

Puławy zapraszają na II Piknik u Księżnej Izabeli Czartoryskiej

Muzeum Czartoryskich w Puławach wspólnie z Urzędem Miasta Puław zaprasza na wyjątkowe wydarzenie, które będzie okazją do uczczenia postaci księżnej oraz jubileuszu 120-lecia nadania Puławom praw miejskich. Piknik odbędzie się w dniach 20 i 21 czerwca na terenie Zespołu Rezydencyjnego Księżat Czartoryskich.

Organizatorzy zapowiadają wydarzenie pełne historycznego klimatu, które pozwoli przenieść się w czasie. W programie znajdują się m.in. pokazy grup rekonstrukcyjnych, konkursy tematyczne, atrakcje dla całych rodzin oraz wydarzenia inspirowane kulturą i tradycją minionych epok.

Dominik Kęsik

- Chcemy, aby to wydarzenie było żywym świadectwem kreatywności naszego regionu, a parkowe alejki wypełniły się aromatem tradycyjnych potraw i rękodzieła - pisze Muzeum Czartoryskich na swoim profilu na Facebooku.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma być przestrzenią spotkania mieszkańców, twórców i miłośników historii, a także okazją do wspólnego świętowania 120-lecia Puław oraz pierwszego dnia lata.

Do udziału w wydarzeniu zaproszeni są lokalni artyści, twórcy, grupy rekonstrukcyjne oraz wystawcy. Zgłoszenia i pytania można kierować telefonicznie pod numer 519 687 845 lub mailowo na adresy: edukacja@muzeumczartoryskich.pulawy.pl oraz zbiory@muzeumczartoryskich.pulawy.pl. Piknik potrwa od 20 do 21 czerwca w godzinach 16:00-22:00.

PODPATRZONE



Jeszcze do niedawna przy ul. Piłsudskiego w Puławach znajdował się legendarny sklep spożywczy „Spółem”. Obecnie działa tu sklep z używaną odzieżą

Dominik Kęsik

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośredni z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kelner/ka, barman/ka, Kazimierz Dolny/RZETELNI	1	4 806,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny	1	4 806,00 zł	u
Operator koparki (K/M), Puławy/PRD	1	4 806,00 zł	u
Robotnik drogowy (K/M), Puławy/PRD	1	4 806,00 zł	u
Osoba do obsługi maszyn do produkcji folii, Płonki/CELMAR	1	4 806,00 zł	u
Osoba zbierająca opłaty targowe, Kazimierz Dolny/MZK		31,40 zł/godz.	z
Osoba z prawem jazdy kat. B, Cholewianka/KLIK PIZZA		31,40 zł/godz.	z
Osoba kierująca pojazdem C+E, Puławy/ATRANS	1	9 000,00 zł	u
Osoba do dociepleń i elewacji budynków, Parafianka/Rułka	1	5 500,00 zł	u
Inżynier budowy (K/M), Góra Puławska	1	5 100,00 zł	u
Kelner – barman (K/M), Kazimierz Dolny/Bar SZARADA	0,5	2 403,00 zł	u
Osoba do utrzymania terenów zieleni, Nałęczów/Usługi Komunalne		31,40 zł/godz.	z
Osoba do pracy w zawodzie piekarza, Skowieszyn/Skałaban	1	4 806,00 zł	u
Osoba kierująca pojazdem C+E, Końskowola/GOREM TRANSPORT	1	16 000,00 zł	u
Kierownik/kierowniczka zespołu zamkowego, Kazimierz Dolny	1	5 650,00 zł	u
Operator minikoparki (K/M), Puławy/WITAR	1	4 806,00 zł	u
Pracownik fizyczny (K/M), Buchałowice/WITAR	1	4 806,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik drukowania (K/M), Poniatowa/Polifolia	1	4 806,00 zł	u
Kucharz, Poniatowa	1	4 806,00 zł	u
Recepcjonista hotelowy, Poniatowa/Hotel Słowik	1	4 806,00 zł	u
Elektryk niskoprądowy (K/M), Kawęczyn/Gugała	1	6 000,00 zł	u
Monter instalacji budowlanych (K/M), Borów Koł./PLINSTAL	1	4 806,00 zł	u

u – umowa o pracę

Puławska straż pożarna: Wypalanie traw przynosi więcej szkód, niż pożytku

KP PSP w Puławach w ostatnim czasie odnotowała większą liczbę interwencji związanych z wypalaniem traw. - Pożary traw są pożarami bardzo niebezpiecznymi ze względu na to, że mogą się bardzo szybko wymknąć spod kontroli, prowadzą do zniszczenia lokalnej flory i fauny, a także zagrażać ludziom i ich mieniu - podkreśla kpt. Emil Głogowski, rzecznik prasowy puławskiej straży.

Niebezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt

Wiosna to czas, kiedy wiele osób zabiera się za porządkowanie swojego terenu. Niestety, jednym z praktykowanych sposobów, wciąż wykorzystywanych również przez mieszkańców naszego regionu, jest wypalanie traw, o czym świadczą strażackie statystyki.

- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach od 1 do 16 marca odnotowała znaczny wzrost zdarzeń, wynikających z podpalenia traw, obszarów leśnych,

a także zdarzeń związanych z wypalaniem pozostałości roślinnych. Pamiętajmy, że pozbywanie się i wypalanie traw i pozostałości roślinnych, pomimo że jest szybkim sposobem na uporządkowanie terenu, przynosi więcej szkód, niż pożytku. Zamiast wypalać trawę i pozostałości roślinne, kompostujmy je i oddawajmy do PSZOK - tłumaczy kpt. Emil Głogowski, rzecznik prasowy KP PSP w Puławach.

Jak podkreśla, pożary traw są pożarami bardzo niebezpiecznymi. Dlaczego?

- Ze względu na to, że mogą się bardzo szybko wymknąć spod kontroli, prowadzą do zniszczenia lokalnej flory i fauny, a także zagrażać ludziom i ich mieniu - wylicza i dodaje:

- Pożary traw są pożarami szybko rozprzestrzeniającymi się, szczególnie w suchych i wietrznych warunkach często dochodzi do sytuacji, kiedy ogień przenosi się na pobliskie domy, lasy, pola uprawne, stanowiąc zagrożenie zarówno dla mieszkańców, jak i gaszących pożar strażaków.

Płoną trawy, płoną lasy...

Strażacy podkreślają, że wypalanie traw niesie za sobą



Kpt. Emil Głogowski,
rzecznik prasowy
KP PSP w Puławach

Pożary traw są pożarami szybko rozprzestrzeniającymi się, szczególnie w suchych i wietrznych warunkach często dochodzi do sytuacji, kiedy ogień przenosi się na pobliskie domy, lasy, pola uprawne, stanowiąc zagrożenie zarówno dla mieszkańców, jak i gaszących pożar strażaków.

negatywne skutki dla środowiska. W ogniu ginie wiele drobnych organizmów, roślin i zwierząt, ponadto wypalanie traw degraduje glebę, doprowadzając do jej wyjałowienia, co wpływa negatywnie na bioróżnorodność terenu.

Ponadto, rzecznik puławskich strażaków zwraca uwagę na fakt, że pożary traw są także jednym z głównych czynników, które wpływają na pożary lasów. Powodują ogromne straty ekologiczne i ekonomiczne. Osoby, które decydują się na ich wzniecanie, muszą liczyć się z konsekwencjami.

- Pamiętajmy o tym, że kto usuwa roślinność poprzez wypalanie gruntów rolnych, obszarów kolejowych, pasów przydrożnych, trzcinowisk lub szuwarów podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo

Rok	Liczba interwencji straży pożarnej w związku z wypalaniem traw i nieużytków rolnych w województwie lubelskim
2018	2 085
2019	3 818
2020	3 254
2021	1 509
2022	2 704
2023	1 116
2024	1 379
2025	2 482

grzywny do 30 tys. zł - informuje kpt. Głogowski i dodaje:

- W lasach, na terenach śródlęsnych, jak również w odległości do 100 metrów od granicy lasu zabrania się działania i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności rozniesienia ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego, korzystania z otwartego płomienia, wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych. Za wykroczenia tego typu grożą surowe kary i sankcje.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

Poniatowa

Józef Rybka, 81 l.
Krąkewice,
zm. 13.03.

Maria Wieczorek, 89 l.
Kowala Pierwsza,
zm. 15.03.

Jan Bukowski, 70 l.
Poniatowa,
zm. 18.03.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Danuta Spyt, 91 l.
Łaziska,
zm. 12.03.

Halina Barbara Szydłowska, 78 l.
Opole Lubelskie,
zm. 13.03.

Jan Łakomy, 76 l.
Lublin/Białowoda,
zm. 15.03.

Walerian Wójtowicz, 65 l.
Lublin/Poniatowa Wieś,
zm. 15.03.

PTAK - usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów
nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Bożena Bełcik, 76 l.
Karczmiska,
zm. 13.03.

Paweł Woźniak, 32 l.
Poniatowa,
zm. 18.03.

Mieczysław Piłat, 88 l.
Opole Lubelskie,
zm. 20.03.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Puławy

Gertruda Michałowska, mgr inż. geodeta, 87 l.
Puławy,
zm. 12.03.

Izabela Czerepak, 61 l.
Góra Puławska,
zm. 15.03.

Antoni Henryk Marzec, 79 l.
Puławy,
zm. 17.03.

Stanisław Guz, 62 l.
Puławy,
zm. 17.03.

Joanna Bąkała, 70 l.
Gołęb,
zm. 17.03.

Józef Tadeusz Czerniec, mistrz stolarstwa, 80 l.
Nałęczów,
zm. 18.03.

Mirosław Grzegorzczak, 52 l.
Piotrowice,
zm. 18.03.

Kazimiera Gawęda, 96 l.
Zarzecze,
zm. 19.03.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721



R E K L A M A



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCLAPSC.PULAWY.PL

Puławskie Targi Pracy za nami. Które firmy rekrutują i czego wymagają?

Oferty pracy, staży, praktyk, a przy okazji wskazówki do do oczekiwania lokalnych pracodawców - to wszystko można było znaleźć na targach pracy, które w miniony czwartek odbywały się w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”.

Wydarzenie jest organizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Puławach już po raz kolejny. Jest skierowane nie tylko do osób poszukujących pracy, zastanawiających się na zmianę pracodawcy, ale także do uczniów szkół średnich, którzy dopiero decydują o swojej drodze zawodowej.

- Głównym celem organizacji Targów Pracy jest stworzenie wspólnej płaszczyzny na rynku pracy, która umożliwia bezpośrednią komunikację osób, które poszukują zatrudnienia oraz pracodawców. Nie ma nic bardziej wiarygodnego od bezpośredniego

kontakty, jak przyjscie na takie targi i rozmowa wprost z pracodawcą na temat warunków pracy i płacy, pozytywów i negatywów danego stanowiska. Połączenie tych głównych partnerów na rynku pracy to główna idea tego przedsięwzięcia - tłumaczy Krzysztof Gumieniak, dyrektor PUP w Puławach.

W holu POK „Dom Chemika” swoje stanowiska rozstawiły firmy znane z lokalnego rynku - m.in. Grupa Azoty Puławy, Magiczne Ogrody, Uzdrowisko Nałęczów czy puławska policja. Osoby odwiedzające targi mogły zapoznać się z aktualnymi ofertami pracy, praktyk, staży, oczekiwaniami pracodawców, przebiegiem procesu rekrutacji. Organizatorzy przedsięwzięcia zachęcali również do udziału w trwających równoległe warsztatach o tworzeniu skutecznych dokumentów aplikacyjnych oraz spotkaniu dotyczącym pracy za granicą.

Jaki obecnie jest rynek pracy w powiecie puławskim?

- Na tle województwa lubelskiego wypadamy bardzo dobrze.



Sporym zainteresowaniem wśród odwiedzających Puławskie Targi Pracy cieszyło się stoisko Uzdrowiska Nałęczów



Krzysztof Gumieniak,
dyrektor Powiatowego Urzędu pracy w Puławach
Szczególnie brakuje kierowców samochodów ciężarowych, ale także przedstawicieli zawodów typowo technicznych - elektromechanik, elektromonter.

Ale w Polsce, a następnie w województwie i to przekłada się też na powiaty, jednak te wskaźniki dotyczące czy stopy bezrobocia, czy liczby bezrobotnych, one zwiększają się w takich okresach, w których w poprzednich latach ulegały zmniejszeniu. Nie są to duże wzrosty, o kilkadziesiąt

osób, ale jest widoczna tendencja wzrostowa. Jeśli chodzi o oferty pracy, to jest mniej, więcej tyle samo. Na koniec stycznia stopa bezrobocia w wynosiła 7,0% - tłumaczy dyrektor Gumieniak.

Czego oczekują pracodawcy? Jakich specjalistów brakuje na rynku pracy?



Michał Zakrzewski, przedsiębiorstwo NIZU w Wysokim Kole
Reprezentuję firmę NIZU, proponujemy pracę na stanowisku monter konstrukcji stalowych. To praca w delegacji, wysyłamy zespół na dany projekt. Ciągłość pracy mamy zachowaną. Nie wygląda to tak, że ktoś pracuje miesiąc, a potem ma długą przerwę. Jestem tutaj czwarty raz. To pokazuje, że takie wydarzenia są potrzebne. Warto skorzystać z warsztatów dla młodych ludzi, które tu trwają, jak tworzyć cv, jak wejść na rynek pracy, aby ten młody człowiek wiedział, od czego zacząć, bo nie zawsze szkoła tego uczy. Taki dodatkowy zastrzyk wiedzy jest moim zdaniem przydatny

- Szczególnie brakuje kierowców samochodów ciężarowych, ale także przedstawicieli zawodów typowo technicznych - elektromechanik, elektromonter. To zawody wysoko wyspecjalizowane, w których nie da się krótkim procesem szkoleniowym uzyskać tej wiedzy w porównaniu np. do

wieloletniego stażu zawodowego w tej branży - informuje dyrektor urzędu pracy i podkreśla, że to również wskazówka dla osób aktualnie wybierających kierunki kształcenia.

Marta Pietroni

Będzie remont kolejnego odcinka ul. Kaniowczyków

Puławy: Miastu udało się pozyskać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę kolejnego odcinka tej ulicy. Remont będzie dotyczył fragmentu o długości 273 metrów. Już niedługo ruszy przetarg, który wyłoni wykonawcę robót.

W ramach planowanych prac przewidziano m.in. wymianę nawierzchni jezdni oraz chodników, budowę kanalizacji służącej odwodnieniu drogi, a także dostosowanie istniejącego oświetlenia ulicznego. Trzy lata temu wykonywano prace na wcześniejszych odcinkach tej ulicy. Udało się odwodnić i położyć nowy asfalt. Za prace odpowiedzialne było konsorcjum

firm Wod-Bud i Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Puław.

Tym razem Puławom udało się otrzymać dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2026 rok. Całkowita wartość inwestycji wynosi 2,42 mln zł, z czego 1,45 mln zł stanowi dofinansowanie.

Dominik Kęsik

Jak wykorzystać tradycyjną kuchnię w działalności KGW?

Tego dowiedzą się członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu puławskiego podczas szkolenia, które 16 kwietnia w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Jak się zgłosić?

Szkolenie jest organizowane z inicjatywy Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi oraz Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.

- To wyjątkowa okazja do zdobycia praktycznej wiedzy na temat wykorzystania tradycyjnej kuchni regionalnej w działalności KGW oraz promocji lokalnych

produktów wysokiej jakości - podkreślają organizatorzy.

Do udziału w spotkaniu zachęcają przedstawicielki kół z całego powiatu. Wystarczy wypełnić formularz zgłoszeniowy, dostępny na stronie internetowej LODR. Liczba miejsc jest jednak ograniczona - z każdego KGW w szkoleniu może uczestniczyć max. 3 osoby. Decyduje kolejność zgłoszeń.

- Osoby zakwalifikowane na szkolenie otrzymają potwierdzenie udziału drogą mailową na podany w formularzu adres e-mail - informuje na swojej stronie LODR.

Dlaczego warto? Uczestnicy wydarzenia dowiedzą się m.in.

jak wykorzystać dziedzictwo kulturowe i kulinarne w działalności swojego koła, jak wyszukiwać i identyfikować produkty tradycyjne ze swojego regionu, jak zgłosić produkty na Krajową Listę Produktów Tradycyjnych oraz jak sprzedawać i promować własne produkty wysokiej jakości.

Do dyspozycji członków KGW będą eksperci, z którymi będzie można porozmawiać i zadać pytania. Szkolenie rozpocznie się o godz. 10:00 w siedzibie LODR przy ul. Pożowskiej 8 w Końskowoli i potrwa do godz. 15:00.

Marta Pietroni

Zbiórka odpadów tekstylnych jeszcze w marcu

Puławy: Mieszkańcy Puław będą mieli kolejną okazję, by w odpowiedzialny sposób pozbyć się niepotrzebnej odzieży i tekstyliów. 31 marca na terenie miasta odbędzie się specjalna akcja odbioru tego typu odpadów.

Akcja organizowana przez miejscowy Zakład Usług Komunalnych

to kolejny krok w kierunku zwiększenia poziomu recyklingu i ograniczenia ilości odpadów trafiających na składowiska. Zużyte ubrania, buty oraz inne tekstylia należy spakować do własnych worków i wystawić najpóźniej do godziny 7:00 rano. W przypadku zabudowy wielorodzinnej odpady powinny zostać pozostawione obok altan śmietnikowych, natomiast mieszkańcy domów jednorodzinnych powinni wystawić worki przed posesję.

Organizatorzy przypominają, że nie wszystkie rzeczy muszą od razu trafić do odpadów. Jeśli odzież i akcesoria są w dobrym stanie - czyste i niezniszczone - warto rozważyć ich ponowne wykorzystanie. Można je oddać do specjalnych kontenerów na odzież znajdujących się na osiedlach, przekazać w formie tzw. EKOzwrotu za pośrednictwem paczkomatów lub dostarczyć do PSZOK-u przy ul. Dęblińskiej 2.

Marta Pietroni

Zgłoś się do XXIII edycji konkursu „Poezja ks. Jana Twardowskiego”

Pow. puławski: Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy 2 Dywizji Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego w Górze Puławskiej zaprasza uczniów szkół podstawowych z całego powiatu do udziału w konkursie recytatorskim poezji znanego poety. Wydarzenie odbędzie się 22 kwietnia o godz. 9:00 w siedzibie szkoły.

Uczestnicy będą recytować wybrany wiersz lub fragment prozy autorstwa ks. Jana Twardowskiego. Czas prezentacji może wynieść od jednej do trzech minut. Organizatorzy informują, że występ powinien mieć formę klasycznej recytacji. Jurorzy ocenią m.in. dobór repertuaru, jego wartość artystyczną czy poprawność dykcji. Prezentacje uczestników zostały podzielone na trzy kategorie wiekowe. Od godziny 9:00 zaprezentują się uczniowie klas I-III, godzinę później z klas IV-VI, a o od 11:00 z klas VII-VIII.

Zgłoszenia uczestników należy przysyłać do 10 kwietnia na adres: sekretariat@spgorapulawska.pl lub chodoladorota@wp.pl. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkę udziału w konkursie, natomiast laureaci zostaną nagrodzeni.

Organizatorzy zachęcają szkoły do przeprowadzenia wcześniejszych eliminacji i wytypowania najlepszych recytatorów w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Dominik Kęsik

Wyjątkowy jubileusz w DPS w Żyrzynie. Pani Teresa Gąsczyk świętowała 100. urodziny

W Domu Pomocy Społecznej w Żyrzynie odbyła się niezwykła uroczystość. Pani Teresa Gąsczyk obchodziła swoje setne urodziny, a jubileusz zgromadził wielu gości, którzy wspólnie uczcili ten wyjątkowy dzień.

Setne urodziny to niezwykle rzadki i piękny jubileusz. Dla całej społeczności DPS w Żyrzynie była to wyjątkowa okazja do wspólnego świętowania. Uroczystość przebiegła w atmosferze wzruszenia, radości i serdeczności. Nie zabrakło kwiatów, życzeń oraz licznych dowodów pamięci skierowanych do Jubilatki.

Z najlepszymi życzeniami zdrowia i pomyślności panią Teresę odwiedzili m.in. Beata Stefaniuk – zastępca dyrektora ZUS Oddział w Lublinie, wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek, który przekazał również list gratulacyjny od premiera Donalda Tuska, a także przedstawiciele lokalnych instytucji: Renata Bakiera – kierownik Ośrodka Po-



W miniony czwartek 19 marca jubilatka odebrała wiele gratulacji. Panią Teresę odwiedzili przedstawiciele ZUS i władz gminy

mocy Społecznej, Jacek Hampel – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Serdeczne życzenia do Jubilatki popłynęły również od Elżbiety Seredyn – dyrektora DPS oraz od mieszkańców i pracowników placówki.

Pani Teresa urodziła się 19 marca 1926 r. w Markuszowie. Była również mieszkanką Puław, pracowała jako pielęgniarka w tutejszym szpitalu. Od kilku lat mieszka w placówce opiekuńczej w Żyrzynie.

Pani Teresie życzymy przede wszystkim zdrowia, spokoju oraz kolejnych dni wypełnionych radością i życzliwością bliskich.

Marta Pietroni

Puławy: Kto chętny na kawiarnię w aquaparku?

Kierownictwo Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach szuka najemcy kawiarni mieszczącej się w parku wodnym przy ul. Hauke-Bosaka. Urzędnicy chcą podpisać umowę na trzy lata.

Do wynajęcia jest lokal o powierzchni 43,3 m². Składają się na niego minibar o powierzchni 26,7 m², magazyn (3,8 m²), wc (2,9 m²), łazienka (3,7 m²) oraz korytarz (6,2 m²). MOSiR szuka najemcy, który chciałby prowadzić w tym miejscu kawiarnię. Jej głównymi użytkownikami będą oczywiście osoby korzystające latem z aquaparku. Urzędnicy chcą podpisać umowę na trzy lata. Z marszu wykluczają możliwość instalowania w lokalu automatów do gier oraz sprzedaży alkoholu.

Ustny przetarg zaplanowano na piątek 27 marca o godz. 9:00 w sali 209 w siedzibie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka 1. Cenę wywoławczą miesięcznego czynszu w sezonie letnim ustalono na poziomie 9 tys. 341,18 zł (+23% Vat). Minimalne postąpienie w licytacji nie może być niższe niż 500 zł. Z kolei czynsz poza sezonem nie podlega uzgodnieniom i wynosi 350 zł (+23% Vat) miesięcznie. Do tego - w sezonie letnim - należy doliczyć koszty mediów - woda, ścieki, energia elektryczna oraz wywóz śmieci (opłata zryczałtowana 300 zł brutto). Zainteresowani udziałem w postępowaniu muszą do 25 marca wpłacić 2000 zł wadium na konto MOSiR. Ze szczegółami postępowania można zapoznać się na stronie internetowej MOSiR w Puławach.

Marta Pietroni

Uczniowie zdecydują o szkole. Ruszają Szkolne Budżety Obywatelskie

W powiecie puławskim rusza kolejna edycja programu „Ty decydujesz. Szkolne Budżety Obywatelskie”, w ramach którego uczniowie zyskają realny wpływ na rozwój swoich szkół. Zgłaszanie projektów startuje 1 kwietnia i potrwa do końca miesiąca.

Setne urodziny to niezwykle rzadki i piękny jubileusz. Dla całej społeczności DPS w Żyrzynie była to wyjątkowa okazja do wspólnego świętowania. Uroczystość przebiegła w atmosferze wzruszenia, radości i serdeczności. Nie zabrakło kwiatów, życzeń oraz licznych dowodów pamięci skierowanych do jubilatki. Z najlepszymi życzeniami zdrowia i pomyślności panią Teresę odwiedzili m.in. Beata Stefaniuk – zastępca dyrektora ZUS Oddział w Lublinie, wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek, który przekazał również list gratulacyjny od premiera Donalda Tuska, a także przedstawiciele lokalnych instytucji: Renata Bakiera – kierownik Ośrodka

Pomocy Społecznej, Jacek Hampel – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Serdeczne życzenia do Jubilatki popłynęły również od Elżbiety Seredyn – dyrektora DPS oraz od mieszkańców i pracowników placówki.

Harmonogram działań przewiduje zgłaszanie projektów od 1 do 30 kwietnia, następnie głosowanie uczniów w dniach 11-15 maja oraz realizację zwycięskich inicjatyw od 16 maja do 30 czerwca.

Organizatorzy podkreślają, że program to nie tylko wsparcie finansowe dla szkolnych pomysłów, ale przede wszystkim cenna lekcja demokracji. Uczniowie uczą się współpracy, odpowiedzialności oraz zasad gospodarowania środkami publicznymi, a także zdobywają doświadczenie w prowadzeniu kampanii i przekonywaniu innych do swoich idei.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału oraz zgłaszania projektów będą dostępne na stronach internetowych szkół prowadzonych przez Powiat Puławski.

Marta Pietroni

Zawodowy kierunkowskaz dla uczniów. Oferty szkół w jednym miejscu

Można było zapoznać się z ofertą szkół średnich, oferowanymi przez nie kierunkami kształcenia, czy porozmawiać z uczniami. To wszystko miały na celu Targi Edukacji zorganizowane w miniony piątek 20 marca w Puławach.

To już kolejna edycja wydarzenia, skierowanego przede wszystkim do uczniów starszych klas szkół podstawowych, którzy lada moment staną przed wyborem szkoły średniej. Targi Edukacji są świetną okazją, by w jednym miejscu zapoznać się z ofertą kilku placówek, poznać oferowane na dany rok szkolny profile kształcenia, wymagania rekrutacyjne i porozmawiać na żywo z uczniami.

W hali Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach swoje stoiska rozstawiły niemal wszystkie szkoły średnie



Ósmoklasiści mogli w jednym miejscu zapoznać się z ofertą wielu szkół w powiecie. Organizatorem Targów Edukacji było Starostwo Powiatowe w Puławach i ZST im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach

z powiatu. Ósmoklasiści mają w czym wybierać, bo każda z nich ma szeroką ofertę kształcenia.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach, placówki wysoko ocenianej w rankingu czasopisma „Perspektywy”.

- W ofercie naszego liceum na kolejny rok szkolny mamy pięć klas o różnych profilach - matematyczno - fizyczna, matematyczno - informatyczna, biologiczno - chemiczna, matematyczno - geograficzna oraz humanistyczna - wylicza Marze-

na Szymczak, wicedyrektor ZSO nr 1 i dodaje:

- Nasi uczniowie mają możliwość rozwijać się w szkole nie tylko w oparciu o samą naukę, ale również bardzo dużą ilość kół zainteresowań, dodatkowych zajęć oraz wyjazdów zagranicznych. Nawet w tym momencie grupa naszych uczniów jest na warsztatach językowych w Maladze w Hiszpanii, inna grupa niedawno wróciła z takich warsztatów z Włoch. Są organizowane także typowo przedmiotowe wyjazdy, np. klasa matematyczno - geograficzna ma wyjścia do wawozów,

wyjazdy w Góry Świętokrzyskie, organizowany jest rejs statkiem do Szwecji.

O nowych uczniów zabiegają również placówki prowadzone przez Powiat Puławski, które w kolejnym roku szkolnym planują uruchomić kilka nowych kierunków kształcenia.

- Mamy kilka nowości. Jeden to technik elektromobilności - wychodzący naprzeciw obecnym oczekiwaniom, drugi to technik wykończeń budowlanych. Oba są powoływane w Zespole Kształcenia Zawodowego w Puławach. Trzeci to technik handlowiec w Zespole Szkół nr 1 w Puławach „Garach”. Kolejny to technik stylisty - pod kątem ubioru, wizażu i prezentacji własnej osoby. To w ZS w Nałęczowie. Z kolei w ZS im. J. K. Koszczyca-Witkiewicza w Kazimierzu dolnym planujemy otworzyć kierunek technik logistyk. Szkoła będzie podlegała pod MSWiA i będzie szkoliła przyszłe kadry na potrzeby straży granicznej i policji - wymienia Andrzej Mitruczuk, członek Zarządu Powiatu Puławskiego, odpowiedzialny za oświatę.

Marta Pietroni

Wójt gm. Puławy: Zamieniamy samorządność, która powinna opierać się na wzajemnej współpracy na walki plemienne o terytorium

Los gminy Puławy w rękach ministra i rządu. Większy chce jeszcze urosnąć kosztem sąsiada...

Mimo głosów sprzeciwu płynących zarówno od radnych miejskich, jak i władz Gminy Puławy i mieszkańców, Rada Miasta Puławy podjęła uchwałę o skierowaniu wniosku do MSWiA o zmianę granic miasta poprzez włączenie terenów przejętych od gminy Puławy. Teraz o tym, czy rzeczywiście gmina straci ponad 1000 ha, zdecyduje rząd.

Gmina na „nie”, Azoty na „nie”

Wracamy do kwestii przejęcia przez miasto Puławy terenów od gminy Puławy. Sprawą tą od kilku miesięcy żyje lokalna społeczność. Wszystko zaczęło się latem ubiegłego roku, kiedy prezydent Paweł Maj publicznie ogłosił, że chce rozwijać miasto poprzez pozyskanie nowych terenów inwestycyjnych, poprzez przejęcie nieco ponad 1000 ha od gminy Puławy. Od początku spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem tamtejszych władz i mieszkańców, którzy podnosili szczególnie argument utraconych dochodów z podatków, co z kolei realnie wpłynie na możliwości inwestycyjne gminy.

Mimo to władze Puław rozpoczęły całą procedurę. W listopadzie przeprowadziły konsultacje społeczne, w których o zdanie zapytały Puławian. Ci nie byli zbyt zainteresowani - ostatecznie w konsultacjach wzięło udział zaledwie 1,3 proc. uprawnionych. Zupełnie inaczej sprawa ma się w gminie Puławy. Tam w konsultacjach wypowiedziało się ponad 50 proc. uprawnionych, a niemal 99 proc. wyraziła się negatywnie co do ewentualnego przejęcia terenów przez miasto Puławy.

Jesienią ubiegłego roku negatywne stanowisko co do planów prezydenta Pawła Maja wyraziła także Grupa Azoty Puławy w piśmie skierowanym do puławskiego ratusza. Spółka podnosiła m.in. obawy co do wzrostu podatków od nieruchomości czy ewentualnego zagrożenia realizacją wielomilionowej inwestycji - rafinerii metali ziem rzadkich, która miałaby powstać na terenie zakładów azotowych.

Dwie godziny argumentów „za” i „przeciw”

Przez kilka miesięcy miejscy urzędnicy pracowali nad



Na miejską sesję w Puławach ponownie przyszedł wójt gminy Puławy oraz mieszkańcy, by przedstawić swoje argumenty przemawiające za odejściem od pomysłu zmiany granic miasta poprzez przejęcie terenów od gminy Puławy

wnioskiem wraz z wymaganymi załącznikami do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o zmianę granic miasta poprzez włączenie terenów przejętych od gminy Puławy, by ostatecznie przedstawić go radnym na marcowej sesji. Ta odbyła się w minioną środę.

Najpierw radni mieli podjąć uchwałę w sprawie wyrażenia opinii na temat zmiany granic miasta przez pozyskanie terenów od gminy Puławy. Radna Bożena Krygier pytała o konsultacje. A gdy na sali wybrzmiało, że zainteresowanych nimi była tak niewielka liczba Puławian, rozgorzała dyskusja. - To świadczy o tym, że albo mieszkańcy nie są zainteresowani, albo twierdzą, że to niegodne, aby samorządy tak się traktowały. Proszę radnych, aby móc sobie spojrzeć w lustro, aby zagłosowali przeciwko - mówiła Bożena Krygier i dodawała:

- To nie w porządku, tak się nie postępuje. To był skok na cudzą ziemię. Nie akceptuje takiego postępowania jako samorządowiec.

Apelowała do kolegów z rady, aby podejmując decyzję w tej sprawie, wzięli pod uwagę procent mieszkańców, którzy wyrazili swoje zdanie w konsultacjach. Zwracała również uwagę na pismo puławskich Azotów, które także nie popierają tych działań.

- Jeżeli zamykamy się na innych, to też tracimy na znaczeniu - mówiła radna Ewa Wójcik

- Nie podzielam poglądu, że skoro nam jest coś potrzebne, to możemy to sobie wziąć. Ja na pewno nie zgłoszę „za” - stwierdziła była długoletnia wiceprezydent Puław.

W obronie interesów miasta stanął prezydent Paweł Maj. Odnosił się do zainteresowania mieszkańców konsultacjami i zwrócił uwagę na fakt, że równie niskie zainteresowanie Puławianie wykazują np. Budżetem Obywatelskim.

- Cały czas otwieramy się na innych - podnosił.

- W dłuższej perspektywie czasu to przejęcie pozwoli nam, realizować misję miasta subregionalnego. Działamy w granicach obowiązującego prawa. (...) Nie ma tu żadnego wrogiego przejęcia - podkreślał Paweł Maj.

Wójt gminy Puławy: To spustoszenie naszych finansów

W interesie gminy Puławy głos zabrała Dorota Skibińska.

- Coś, co się nie udało w Puławach, udało się w gminie Puławy - zjednoczyć nas

Padło, że sołtysi chodzili po konsultacjach. Czy państwu radnym ktoś bronił chodzić po konsultacjach? - mówiła do radnych miejskich z Puław i prezydenta Maja była radna gminy Puławy i dodawała:

- Pamiętajcie, radnym się bywa, a człowiekiem się jest.

Na sesji zjawił się także przedstawiciel Grupy Azoty Puławy, który ponownie przedstawił negatywne stanowisko spółki w sprawie zmiany granic miasta, podnosząc m.in. obawy o przyszłość ważnej inwestycji - wspomnianej wcześniej rafinerii metali ziem rzadkich.

Głos w sprawie zabrał także wójt Gminy Puławy, który odniósł się m.in. do wyników konsultacji.

- Ten wynik i zaangażowanie naszych mieszkańców to kwintesencja społeczeństwa obywatelskiego - mówił Kamil Lewandowski.

Wójt zwracał uwagę na fakt, że we wniosku do ministerstwa miasto nie uwzględniło stanowiska Grupy Azoty Puławy, jako strategicznej spółki, wpływającej na region.

- Pominiecie stanowiska spółki jest nieeleganckie - mówił i podnosił, że odpowiedź urzędu miasta na negatywne stanowisko GAP w sprawie zmiany granic, z listopada

”



Paweł Maj, prezydent Puław
Działamy w granicach obowiązującego prawa. Nie ma tu żadnego wrogiego przejęcia

”



Bożena Krygier, radna miejska
To był skok na cudzą ziemię. Nie akceptuje takiego postępowania jako samorządowiec.

”



Waldemar Orkiszewski, miejski radny
Idziemy na zwarcie z największym pracodawcą.

ubiegłego roku, została przygotowana dopiero w marcu.

- Jeśli miasto tak aspiruje do roli miasta subregionalnego, warto, abyście te ościenne gminy traktowali po partnersku - mówił.

I przytaczał konkretne dane. Jak wynika z jego słów przychody z tytułu podatków od nieruchomości z terenów, które od gminy chce przejąć miasto, to kwota na poziomie 7 mln,429 tys. zł, co stanowi połowę kwoty całkowitej podatków od nieruchomości z terenu całej gminy (14,5 mln zł). Kamil Lewandowski stwierdził wprost, że bez tych środków gmina nie będzie w stanie ani realizować inwestycji, których oczekują mieszkańcy, ani aplikować o środki zewnętrzne, do pozyskania których niezbędny jest wkład własny danego samorządu.

- Gmina zatrzyma się w miejscu, to będzie regres - podnosił wójt Lewandowski, a działania władz Puław nazwał wprost spustoszeniem finansów gminy.

Nie tylko radne Bożena Krygier i Ewa Wójcik miały wątpliwości co do słuszności przejęcia terenów od gminy Puławy na rzecz Puław.

- Czy my rzeczywiście działamy w interesie miasta? - pytał radny Sławomir Seredyn, który przyznał, że na początku popierał działania władz miasta, ale w sytuacji, kiedy przejęcie terenów od gminy Puławy mogłyby zagrozić kluczowej inwestycji rafinerii metali ziem rzadkich, nabrał wątpliwości.

- Idziemy na zwarcie z największym pracodawcą - podnosił wiceprzewodniczący Waldemar Orkiszewski.

Mimo wielu głosów sprzeciwu w samym głosowaniu miejscy radni najpierw 11 głosami wyrazili pozytywną opinię na

Jak głosowali radni?

„Za”

B. Bińczak, M. Budzyński, M. Cytryński, K. Dębska, P. Karlińska, R. Łyszcz, P. Matras, M. Sadura, P. Sadurski, A. Szczepańska-Świszcz, M. Wicik

„Przeciw”

B. Krygier, W. Orkiszewski, M. Śmich, E. Wójcik

„Wstrzymali się”

G. Bińczak, L. Jaworska, A. Kowalik, T. Kraszewski, S. Seredyn, P. Szablowski

temat zmiany granic miasta przez pozyskanie terenów od gminy Puławy, a następnie tą samą liczbą głosów podjęli uchwałę o skierowaniu stosownego wniosku do MSWiA. Czterech rajców w obu głosowaniach było przeciw, a sześciu wstrzymało się od głosu.

Co dalej?

Teraz władze Puław wniossek wraz z załącznikami muszą przekazać do wojewody. Ten najpierw go zaopiniuje, a następnie przekieruje do ministerstwa. Tam ponownie zostanie on zaopiniowany przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, a następnie trafi do rządu.

Ostateczną decyzję podejmuje właśnie Rada Ministrów. Decyzja zapada w formie rozporządzenia w nieprzekraczalnym terminie do 31 lipca. Jeśli wniosek Puław zostanie uwzględniony, to rozporządzenie wejdzie w życie z początkiem stycznia kolejnego roku. Tym samym zmiana granic Gminy Miasto Puławy nastąpiłaby od 1 stycznia 2027 r.

Marta Pietróń



Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy

Nadzieja umiera ostatnia

Zakładałem obydwa scenariusze, zarówno ten, który się wydarzył, jak i ten, w którym mimo wszystko pojawiłaby się refleksja i radni odstąpiliby na tym etapie od procedowania sprawy. Spełnił się ten najgorszy. Dziś jesteśmy w nieco innej rzeczywistości. Walka o zmianę granic wychodzi poza pułap lokalny. Teraz będziemy dążyć do tego, aby nasze argumenty przedstawić wyżej, bezpośrednio u tych organów, które będą podejmowały ostateczne decyzje, licząc na to, że racja, która leży po naszej stronie, będzie bardziej przekonująca. Biorąc pod uwagę rozstrzygnięcia, które miały miejsce w ubiegłym roku, dotyczące przypadków zmiany granic gmin w różnych częściach kraju, w przeważającej mierze, tam, gdzie nie było społecznego konsensusu i samorządy nie zgadzały się ze sobą i nie udało się na etapie dalszych negocjacji wypracować kompromisu, to te zmiany nie były akceptowane. Liczymy, że ta doktryna będzie kontynuowana. Tym bardziej że to sam rząd zainicjował zmianę tych przepisów, dostrzegając, że one wywołują niepotrzebnie społeczne konflikty i napięcia. Zamieniamy samorządność, która powinna opierać się na wzajemnej współpracy na walki plemienne o terytorium, a chyba nie o to chodziło. Będę do końca działał w przekonaniu, że do tej zmiany granic nie dojdzie. Niemniej jednak na relacjach między miastem Puław a gminą Puław powstała rysa. Miasto staje się dla nas nieprzewidywalnym partnerem i nie wiemy, jak zachowa się w przyszłości - czy możemy w dalszym ciągu liczyć na współpracę np. w zakresie transportu zbiorowego, czy odbioru odpadów komunalnych. Nie wiem, czy za rok miasto nam tej współpracy nie wypowie pod wpływem jakiegoś kaprysu. Jeśli chodzi o transport zbiorowy, konkurencja na rynku jest, a wyrażam pewną wątpliwość, biorąc pod uwagę to, że nasza gmina ma bardzo duży udział w całym ruchu transportowym obsługiwanym przez MKK Puławy, czy spółka będzie sobie w stanie bez nas poradzić.

Pijany 19-latek za kierownicą. O krok od tragedii w Jeżowie

POWIAT OPOLSKI: Czujność jednego z kierowców prawdopodobnie zapobiegła poważnemu wypadkowi. W piątek, 13 marca w miejscowości Jeżów (gmina Chodel) świadek zauważył samochód marki Fiat, który poruszał się po drodze w niebezpieczny sposób. Auto jechało tzw. „wężykiem”, zjeżdżało na pobocze i nie trzymało prawidłowego toru jazdy.

Mężczyzna, podejrzewając, że kierowca może być pod wpływem alkoholu, postanowił działać.

- Sytuacja ta zaniepokoiła go i pojechał za tym samochodem, który następnie udało mu się wyprzedzić i zatrzy-

mać, uniemożliwiając mu dalszą jazdę - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kierujący próbował jednak oddalić się z miejsca zdarzenia i podczas manewru uszko-

dził Mercedesa należącego do zgłaszającego. Świadek natychmiast powiadomił policję, podejrzewając, że kierowca jest pijany. Funkcjonariusze szybko pojawili się na miejscu.

Badanie alkomatem potwierdziło najgorsze przypuszczenia. Okazało się, że za kierownicą siedział 19-letni mieszkaniec gminy Chodel, który miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Co więcej, młody mężczyzna miał prawo jazdy zaledwie od trzech miesięcy.

Policjanci natychmiast zatrzymali jego uprawnienia do kierowania. Wkrótce 19-latek stanie przed sądem. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3

lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz wieloletni, a nawet dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Odpowie także za spowodowanie kolizji z samochodem zgłaszającego.

Jak podkreślają policjanci, zdecydowana reakcja świadka zasługuje na uznanie. Dzięki jego czujności i odpowiedzialnej postawie być może udało się zapobiec tragedii na drodze.

- W przypadku podejrzenia, że kierowca może być pod wpływem alkoholu - nie zwlekaj, reaguj i dzwoń na numer alarmowy 112. Twoje działanie może uratować czyjeś życie - podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Gaz do dechy i... koniec jazdy. Nowe przepisy szybko uderzyły w piratów drogowych

POWIAT OPOLSKI: W sobotę (15 marca) w Łaziskach na drodze wojewódzkiej nr 747. policjanci zatrzymali do kontroli 48-letniego mieszkańca gminy Nałęczów, który pędził swoim hyundaikiem znacznie szybciej, niż pozwalają na to przepisy. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h, licznik policyjnego miernika wskazał 142 km/h.

Kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o 52 km/h. Za swoją brawurę zapłacił 1500 zł mandatu, otrzymał punkty karne i stracił prawo jazdy na trzy miesiące.



W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h, licznik policyjnego miernika wskazał 142 km/h

Jeszcze bardziej niebezpieczna sytuacja miała miejsce w Skokowie, gdzie policjanci kontrolowali prędkość w terenie zabudowanym. Tam w ręce funkcjonariuszy wpadł 62-letni kierowca BMW z gminy Opole Lubelskie. Mężczyzna pędził przez

miejscowość z prędkością 122 km/h, czyli aż 72 km/h szybciej, niż dopuszczają przepisy.

W tym przypadku konsekwencje były jeszcze surowsze - kierowca stracił prawo jazdy, dostał 2500 zł mandatu oraz punkty karne.

- Przypominamy, że 3 marca weszły w życie nowe przepisy, które rozszerzają możliwość zatrzymania prawa jazdy na 3 miesiące także w przypadku przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h poza obszarem zabudowanym - na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych. Wprowadzone zmiany mają na celu ograniczenie niebezpiecznych zachowań kierowców również na drogach pozamiejskich, gdzie nadmierna prędkość często prowadzi do bardzo poważnych w skutkach zdarzeń drogowych - podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

78-letnia rowerzystka potracona na skrzyżowaniu

POWIAT OPOLSKI: Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło rano w poniedziałek, 16 marca w Opolu Lubelskim. Na jednym ze skrzyżowań potracona została 78-letnia rowerzystka.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do dyżurnego opolskiej komendy po godzinie 8. Na miejsce, na skrzyżowanie przy ul. Partyzanckiej, natychmiast skierowano patrol policji.



Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 48-letni kierowca Audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzystce, doprowadzając do zderzenia

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 48-letni kierowca Audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzystce, doprowadzając do zderzenia. W wyniku uderzenia kobieta upadła i potrzebowała pomocy medycznej.

Na szczęście obrażenia okazały się niegroźne, dlatego zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa. Badanie alkomatem wykazało, że zarówno kierowca, jak i rowerzystka byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisko elektryk, Kalinówka/Zaniuk	1	6 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko pracownik ogólnobudowlany, Kalinówka/Zaniuk	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko kierowca kat. C+E, Kalinówka/Zaniuk	1	36,9 zł/godz.	u
Osoba na stanowisku spawacz MIG/MAG, Radawiec Duży/Frajda	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku pomoc kuchenna, Garbów/Na Rogatce		2 403,00 zł	z
Stanowisko ds. funduszy zewnętrznych, Jakubowice Murowane/UG Wólka	1	7 100,00 zł	u
Kierowca C+E, (K/M), Strzyżewice	1	4 806,00 zł	u
Spedytor, (K/M), Strzyżewice	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku fryzjer, Garbów/MEGA	1	4 806,00 zł	u
Osoba do obsługi klientów banku, Panieńszczyzna	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku asystent osoby z niepełnosprawnością, Dominów/GOPS	1	5 200,00 zł	u
Osoba na stanowisko serwisant aparatury medycznej, Płuszwice Kol./ERES MEDICAL	1	10 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko przedstawiciel handlowy, Płuszwice Kol./ERES MEDICAL	1	7 500,00 zł	u
Osoba do pracy w kontroli jakości, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u
Osoba do wykonywania prac ślusarskich, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u
Osoba do pracy w marketingu, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u
Osoba do obsługi tokarki/frezarki, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko konstruktor/ka, Bełżyce/SPOMASZ	1	8 000,00 zł	u
Osoba do obsługi piły taśmowej, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisko sprzedawca telefoniczny, Lublin/PRIVATE CORPORATE CONSULTING		32 zł/godz.	z
Osoba na stanowisko monter urządzeń reklamowych, Lublin/MAIK	1	34 zł/godz.	u
Osoba na stanowisko asystent ds. księgowości, Lublin/Wojtaszko	1	4 806,00 zł	u
Osoba do pracy w oddziale okręgowym NBP, Lublin	1	7 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko mechanik samochodowy, Lublin/Dróżdż	1	4 806,00 zł	u
Praca na krojowni, Lublin/CARMEN	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku brukarz, Lublin/Ziemlewski		4 806,50 zł	z
Osoba wykonująca czynności sprzątające, Lublin/ARS PULITO		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku operatora koparko - ładowarki, Lublin/Ziemlewski		4 806,50 zł	z
Pracownik produkcji działu cukiernia/ piekarnia, Lublin/Auchan	1	5 156,00 zł	u
Osoba na stanowisko kierowca kat. C, Lublin/MASTERMIĘS	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko podinspektor ds. wydawania dowodów osobistych, Lublin/Urząd Miasta	1	7 850,00 zł	u
Osoba na stanowisku blacharz samochodowy, Lublin/BEST AUTO	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko starszego specjalisty ds. rachunkowości, Lublin/Muzeum Narodowe	1	6 700,00 zł	u
Osoba na stanowisko magazyniera, Lublin/Auchan	1	5 410,00 zł	u
Osoba na stanowisko sprzedawca, Lublin/Auchan	1	5 156,00 zł	u
Osoba na stanowisko samodzielny księgowy, Lublin/Wawrysiuk	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko konserwator, Lublin/Teatr im. Osterwy	1	5 300,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Oszuści nie odpuszczają. 20-latek stracił prawie 17 tys. zł

Lublin: 20-latek chciał zabezpieczyć swoje oszczędności, a padł ofiarą oszustów podających się za pracowników banku. Stracił prawie 17 tys. zł.

Pokrzywdzony otrzymał telefon od rzekomego pracownika banku.

Rozmowa telefoniczna przeniosła się do sieci. Była prowadzona na komunikatorze, za pomocą wideo chatu. Sprawcy polecili

mężczyźnie przelać pieniądze, tłumacząc, że są zagrożone.

- W tym celu, 20-latek wykonał serie przelewów BLIK, do bankomatu w Katowicach. Jak się później zorientował, cała sytuacja okazała się fikcją. Oszczędności 20-latka uszczupliły się o prawie 17 tysięcy złotych - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niecko

WSP

Pęknięcie w Łęczyńskim PiS.

Nowy starosta już nie jest „przyjacielem”. I to mówi...

Były starosta łęczyński z PiS, krytykuje obecnie, również z nadania tego ugrupowania.

W trakcie obrad Rady Powiatu Łęczyńskiego 12 marca, były starosta z ramienia Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Niewiadomski, który obecnie jest radnym powiatowym i członkiem zarządu wygłosił zaskakujące oświadczenie w imieniu swoim i syna Karola Niewiadomskiego - również radnego, uderzające w obecnego starostę Łukasza Reszkę z tego samego obozu politycznego.



W trakcie obrad Rady Powiatu Łęczyńskiego 12 marca, były starosta z ramienia Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Niewiadomski, który obecnie jest radnym powiatowym i członkiem zarządu wygłosił zaskakujące oświadczenie w imieniu swoim i syna Karola Niewiadomskiego - również radnego, uderzające w obecnego starostę Łukasza Reszkę z tego samego obozu politycznego.

Przypomnijmy:

Krzysztof Niewiadomski był starostą powiatu łęczyńskiego przez 5,5 roku w kadencji 2018-2024 wtedy zawiązało się porozumienie PiS-PO. Po wyborach sprzed dwóch lat PiS uzyskał osiem mandatów, a pozostałe dziewięć zdobyła opozycja, która postanowiła wspólnie rządzić i odsunąć dotychczasowego starostę od władzy. Stery przejął Daniel Słowik (PSL) oraz Michał Woź-

Krzysztof i Karol Niewiadomscy
Nie utożsamiamy się ze wszystkimi decyzjami, stylem komunikacji i sposobem prowadzenia spraw publicznych, które pojawiły się w ostatnich miesiącach.

niak (KO). Jednak ich klubu się pokłóciły i w październiku 2025 i władza powróciła w ręce Prawa i Sprawiedliwości oraz mniejszego komitetu Twój Samorząd.

Tym razem jednak to nie Krzysztof Niewiadomski został

starostą (wszedł w skład zarządu powiatu), a przywieziony w teczce z powiatu Świdnickiego Łukasz Reszka. Chociaż taki układ sił początkowo został zaakceptowany przez wszystkich radnych z PiS, to szybko doszło do pęknięcia.

Zaskakujące oświadczenie padło na ostatniej sesji Rady Powiatu Łęczyńskiego.

Oświadczenie radnych Krzysztofa i Karola Niewiadomskich:

„Podczas pierwszej sesji, na której Rada Powiatu wybierała nowy Zarząd, padły słowa, w których Łukasz Reszka został publicznie określony jako przyjaciel. Była to osobista deklaracja, wypowiedziana w dobrej wierze. Dziś, po kilku miesiącach funkcjonowania nowego Zarządu, czujemy się w obowiązku powiedzieć, że była to ocena, która z perspektywy czasu okazała się nietrafna. Nie kierujemy pod adresem nikogo żadnych zarzutów. Nie oceniamy osób ani ich intencji. Mówimy wyłącznie o naszej własnej odpowiedzialności za słowa, które wtedy padły. W życiu publicznym relacje prywatne i zaufanie osobiste muszą być oddzielone od oceny sposobu pełnienia funkcji publicznych. Czas pokazał nam, że nie utożsamiamy się ze wszystkimi decyzjami, stylem

komunikacji i sposobem prowadzenia spraw publicznych, które pojawiły się w ostatnich miesiącach. Dlatego chcemy jasno powiedzieć, że tamta wypowiedź była wyrazem osobistego zaufania, które dziś oceniamy inaczej. Jeżeli ktoś rekomendację czy polityczne poręczenie, przepraszamy. Nasze wartości w życiu publicznym pozostają niezmiennie. Nadal będziemy kierować się odpowiedzialnością za słowo, szacunkiem wobec mieszkańców oraz przekonaniem, że mandat radnego zobowiązuje do niezależności oceny”.

- Doceniam fakt, iż panowie radni Karol i Krzysztof Niewiadomscy potrafili publicznie odnieść się do swoich wcześniejszych słów i wziąć za nie odpowiedzialność - komentuje opozycyjna radna Danuta Szychta-Zagwodzka (KO). W życiu publicznym to godna postawa. Dziś jednak kluczowe jest, ale ponad relacjami i bieżącymi układami, postawić na dobro powiatu łęczyńskiego i jego mieszkańców - dodaje.

Co teraz zrobią Niewiadomscy?

Obaj radni poinformowali, że nadal zamierzają pełnić swoje funkcje i patrzeć obecnej władzy (z PiS) na ręce.

Karol Niewiadomski w internecie zaczął też punktować innych radnych PiS-u w tym Arkadiusza Biegaję oraz nawoływać mieszkańców powiatu do aktywności w zabieganiu o remonty dróg powiatowych.

Dodatkowo obaj panowie Niewiadomscy zapowiedzieli rozpoczęcie inicjatywy pod nazwą „Program Modernizacji Powiatu Łęczyńskiego” - W najbliższych tygodniach będziemy składać kolejne wnioski do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu. Każdy z nich będzie dotyczył konkretnych rozwiązań, które mogą realnie ułatwić życie mieszkańcom naszego powiatu - informuje Karol Niewiadomski.

Bez dwóch głosów Niewiadomskich i sprzeciwu obecnej opozycji, starosta nie będzie mógł przeformować w radzie żadnej uchwały.

Grzegorz Kuczyński

Największa atrakcja Kazimierza zamknięta

Nie ma dobrych wiadomości dla turystów odwiedzających Kazimierz Dolny. Najbardziej znany i najchętniej odwiedzany Wąwóz Korzeniowy pozostanie zamknięty jeszcze przez co najmniej kilka najbliższych miesięcy. Powodem są względy bezpieczeństwa.



Z powodów bezpieczeństwa najbardziej znany i najchętniej odwiedzany Wąwóz Korzeniowy pozostanie zamknięty jeszcze przez co najmniej kilka najbliższych miesięcy

W czerwcu ubiegłego roku w Wąwozie Korzeniowym w Kazimierzu Dolnym doszło do wypadku z udziałem dzieci. Na poruszającą się tamtędy wycieczkę z Warszawy złożoną z 43 dzieci w wieku od 11 do 12 lat i ich czterech opiekunów spadła gałąź drzewa. Ze względu na obrażenia jednego z dzieci na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala w Lublinie. Z kolei ośmioro dzieci i opiekunka trafiły do szpitala w Puławach.

może znacząco wydłużyć cały proces.

W związku z zamknięciem jednej z największych atrakcji regionu pojawia się także kwestia odpowiedniego poinformowania turystów. Rozważane jest również przekierowanie ruchu turystycznego do innych wąwozów, których w okolicy nie brakuje.

Wąwozy lessowe pozostają jedną z największych atrakcji Kazimierza Dolnego, szczególnie wiosną, gdy przyroda budzi się do życia. Mimo czasowego zamknięcia Wąwozu Korzeniowego odwiedzający nadal mają do wyboru wiele malowniczych tras.

Agnieszka Gołębiowska

Zderzenie osobówki z ciągnikiem w Dąbrowie Wronowskiej. Jedna osoba wylądowała w szpitalu



W wyniku zderzenia kierowca ciągnika został przetransportowany do szpitala na badania

POWIAT OPOLSKI: Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w piątek, 20 marca po godzinie 14 w miejscowości Dąbrowa Wronowska w powiecie opolskim.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 28-letni mieszkaniec gminy Chodel,

kierujący Oplem, jadąc w kierunku Poniatowej na łuku drogi, wpadł w poślizg. Następnie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w prawidłowo jadący z naprzeciwka ciągnik rolniczy marki Zetor, którym kierował 37-latek z gminy Bełżyce.

W wyniku zderzenia kierowca ciągnika został przetransportowany do szpitala na

badania. Jak informują służby, jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Od kierującego Oplem pobrano krew do dalszych badań. Jak ustalili funkcjonariusze, 28-latek nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

Agnieszka Gołębiowska

Wpadł na gorącym uczynku

W zakładzie karnym najbliższe miesiące spędzi mieszkaniec gminy Janowiec zatrzymany przez policję z kawą i kapsułkami do prania, które ukradł kilka minut wcześniej z pobliskiego sklepu. W dodatku okazało się, że jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary za inne przestępstwo.

Wszystko działo się w ubiegłym tygodniu na terenie Puław. Policjanci z patrolówki zauważyli mężczyznę niosącego kilka paczek kawy i kapsułki do prania, który na ich widok nagle odwrócił wzrok i zaczął iść w przeciwnym kierunku. Funkcjonariusze postanowili go wylegitymować. I mieli przeczucie. Wkrótce okazało się, że zatrzymany przez nich mężczyzna to mieszkaniec gminy Janowiec.



42-latek nie był w stanie wyjaśnić pochodzenia kawy i kapsułek do prania, które miał ze sobą w momencie zatrzymania

42-latek był poszukiwany przez sąd do odbycia kary za groźby, których dopuścił się w przeszłości. Nie potrafił również wyjaśnić pochodzenia nie tylko kawy i kapsułek, ale również innych drobnych przedmiotów, które miał przy sobie.

- Funkcjonariusze, wiedząc, że niedaleko znajduje się market spożywczo-przemysłowy

postanowili sprawdzić, czy nie zginęły w nim produkty, które niósł 42-latek. Nagranie z monitoringu sklepu nie pozostało wątpliwości. Zatrzymany przez policjantów mieszkaniec gminy Janowiec dokonał kradzieży kawy i kapsułek właśnie w pobliskim marketcie - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Po-

wiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna trafił do aresztu, gdzie został przesłuchany na tę okoliczność. Póki co trafił do zakładu karnego, gdzie będzie odbywał karę za wspomniane groźby. O jego dalszym losie, w związku z popełnioną kradzieżą, zdecyduje sąd.

Marta Pietroni

Przycisnął gaz do dechy i... słono zapłacił

Pięć tysięcy złotych mandatu będzie musiał zapłacić kierowca Tesli, który na drodze ekspresowej S17 jechał z prędkością 209 km/h. Na jego konto wskoczy także 15 punktów karnych. Wszystko przez to, że znacznie przekroczył prędkość już drugi raz w ciągu dwóch lat.

W miniony weekend policjanci z puławskiej drogówki jak zwykle patrolowali teren powiatu. Na drodze ekspresowej S17 w Parafiance (gm. Żyrzyn) ich uwagę przykuła Tesla, której kierowca pędził zdecydowanie szybciej, niż w tym miejscu zezwalają przepisy. Videorejestrator wskazał 209 km/h. Mundurowi zatrzymali osobówkę do kontroli. Za kierownicą siedział

35-latek z województwa mazowieckiego.

- W trakcie sprawdzeń dokonanych przez policjantów okazało się, że mężczyzna, po wejściu w życie nowego taryfikatora, był już karany za przekroczenie prędkości. Z tego powodu zgodnie z obowiązującymi przepisami, funkcjonariusze nałożyli na niego mandat w warunkach tzw. recydywy. Oznacza to, że

grzywna za przekroczenie prędkości wyniosła dwa razy więcej niż ta, która przypisana jest do tego wykroczenia - w tym przypadku było to 5 000 złotych. Ponadto kierowca otrzymał 15 punktów karnych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Pościg za motocyklistą. Jednośląd bez przeglądu od kilkunastu lat

Lublin: Kierujący motocyklem został zatrzymany przez policjantów drogówki po pościgu.

We wtorek (17 marca) policjanci ruchu drogowego KMP w Lublinie prowadzili kontrolę prędkości w miejscowości Chmielnik-Kolonia w gm. Bełżyce w pow. lubelskim. Zauważyli nadjeżdżający motocykl. Gdy funkcjonariusze wydali mu polecenie do zatrzymania przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych, kierowca zignorował wezwanie i zaczął uciekać.

- Pościg trwał kilka kilometrów. W jego trakcie motocyklista stwarzał zagrożenie dla



Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

innych uczestników ruchu drogowego, nie stosując się do obowiązujących przepisów. Ostatecznie stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się, po czym został zatrzymany przez policjantów - opisuje podinspek-

tor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Kierowca bez uprawnień, motocykl bez przeglądu

Mundurowi ustalili, że jednoślądem kierował 39-letni

mężczyzna. Był trzeźwy. Nie posiadał uprawnień wymaganych do kierowania motocyklem, a pojazd, którym się poruszał, nie miał aktualnych badań technicznych od blisko 11 lat. Policjanci elektronicznie zatrzymali dowód rejestracyjny. 39-latek poniesie konsekwencje karne.

Niezatrzymanie się do kontroli drogowej jest przestępstwem i grozi za nie kara do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd może również orzec zakaz prowadzenia pojazdów. Kierujący odpowie także za liczne wykroczenia popełnione w trakcie ucieczki oraz brak uprawnień.

Joanna Niecko

Tego turyści tu się nie spodziewali



Do czasu przyjazdu patrolu saperskiego, który w bezpieczny sposób podjął znalezisko, miejsce, w którym znajdował się niewybuch było zabezpieczane przez policjantów z KPP w Puławach

Wezwali policję, która do momentu przybycia saperów zabezpieczała teren. W lesie w Bonowie w gminie Puławy spacerujący turyści natknęli się na bombę lotniczą z czasów II wojny światowej.

Ziemia co jakiś czas ujawnia niebezpieczne przedmioty będące pamiątką po wojnie. Takiego właśnie odkrycia dokonali w piątek 13 marca turyści spacerujący po lesie w dawnej wsi Bonów. Miejscowość ta istniała do 1937 r. Tutejszą ludność przesiedlono, bo na tym terenie zaplanowano poligon wojskowy dla potrzeb dęblińskiego lotnictwa. Obecnie miejsce to stanowi ciekawostkę historyczną i częsty cel wycieczek.

O tym, że natknęli się na podejrzany przedmiot, który w ich

ocenie mógł być niebezpieczny, powiadomili policję, dzwoniąc na numer alarmowy.

- Na miejsce zadysponowany został funkcjonariusz z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego, który potwierdził, że wykopany przedmiot to 5-kilogramowa bomba lotnicza. Miejsce, w którym znajdował się niewybuch, zostało zabezpieczone przez policjantów do czasu przyjazdu patrolu saperskiego, który w bezpieczny sposób podjął znalezisko - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i przypomina, że zawsze, gdy natknęliśmy się na takie przedmioty, należy powiadomić odpowiednie służby.

- Niewybuchów nie należy dotykać, samodzielnie przenosić, a tym bardziej próbować rozbrajać! - dodaje.

Marta Pietroni

Szaleńczy pościg w Kolczynie. Pijany 41-latek uciekał przed policją

POWIAT OPOLSKI: Iście filmowe sceny rozegrały się w środowe popołudnie, 18 marca w Kolczynie w gminie Józefów nad Wisłą. 41-letni kierowca motoroweru zignorował sygnały policji i rozpoczął ucieczkę, doprowadzając do policyjnego pościgu.

Funkcjonariusze opolskiej drogówki zwrócili uwagę na motorower bez tablic rejestracyjnych. Gdy wydali polecenie do zatrzymania przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych, kierowca, zamiast się zatrzymać, gwałtownie przyspieszył.

Rozpoczął się pościg, który przeniósł się z drogi wojewódzkiej na polną drogę prowadzącą do sadu. Tam mężczyzna porzucił pojazd i próbował ratować się ucieczką pieszo. Bezskutecznie - po chwili został zatrzymany przez policjantów.

Jak się okazało, 41-latek był pijany, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. To jednak nie wszystko. Motorower, którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu - nie miał ubezpieczenia OC ani aktualnych badań technicznych.

- Wkrótce 41-latek usłyszy zarzuty niezatrzymania się do kontroli drogowej i kierowania motorowerem znajdując się pod wpływem alkoholu. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policja przypomina, że ucieczka przed kontrolą drogową to poważne przestępstwo, które może mieć tragiczne konsekwencje - nie tylko dla sprawcy, ale i innych uczestników ruchu.

Agnieszka Gołębiowska

Ogrodnicze talenty z całej Polski rywalizowały w Kluczkowicach



W etapie szkolnym udział wzięło 126 uczniów z całej Polski, do etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się 24 uczestników z ośmiu szkół, natomiast w finale ogólnopolskim rywalizowało 16 najlepszych

W dniach 19-20 marca w Branżowym Centrum Umiejętności w Kluczkowicach (powiat opolski) odbył się ogólnopolski finał Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy Ogrodniczej. Wydarzenie zgromadziło najlepszych uczniów z całego kraju kształcących się w zawodach związanych z ogrodnictwem i architekturą krajobrazu.

Finał był zwieńczeniem wieloletnich eliminacji. W etapie szkolnym udział wzięło 126

uczniów z całej Polski, do etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się 24 uczestników z ośmiu szkół, natomiast w finale ogólnopolskim rywalizowało 16 najlepszych.

Wielki finał wydarzenia odbył się w piątek, 20 marca w BCU w Kluczkowicach. Zgromadzonych gości powitała Anita Wrona, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Konarskiego w Opolu Lubelskim.

– Gratuluję Wam tych dwóch dni zmagania – podkreśliła, zwracając się do finalistów.

Uczniowie zmierzili się zarówno z częścią teoretyczną, jak i praktyczną.

– Uczniowie zmierzili się z testem wiedzy ogrodniczej oraz z zadaniami praktycznymi z zakresu sadownictwa, warzywnictwa i kwiaciarstwa. W turnieju mogli brać udział tylko uczniowie z branży ogrodniczej, czyli ogrodnik, technik ogrodnik i technik architektury krajobrazu – wyjaśnia Edyta Kubiś, koordynatorka działań BCU w Kluczkowicach.

Jak dodaje, mimo szerokiej oferty edukacyjnej w kraju, branża ta wciąż pozostaje niszowa.

– Wysłaliśmy zaproszenia i informacje do ponad 40 szkół z ca-

łej Polski, ale podczas rozmów telefonicznych okazało się, że w wielu szkołach kierunki ogrodnicze istnieją tylko formalnie, bez realnego naboru. Tym bardziej cieszy nas, że udało się zgromadzić tylu uczestników – zaznacza.

Najlepszą uczestniczką turnieju została Weronika Pawińska z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bielsku-Białej. Drugie miejsce zajęł Kacper Rojek z tej samej szkoły, natomiast trzecie przypadło Jakubowi Furmańskiemu z Zespołu Szkół nr 39 w Warszawie.

Agnieszka Gołębiowska

Finaliści Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy Ogrodniczej 2026:

- Weronika Pawińska, Alicja Kuźdżał, Kacper Rojek – Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Stanisława Szumca w Bielsku-Białej,
- Jakub Furmański, Ryszard Chetmicki, Mikołaj Wylociński – Zespół Szkół nr 39 im. prof. Edmunda Jankowskiego w Warszawie,
- Damian Malec, Szymon Bełdyga – Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim,
- Emilia Ostrowska, Jessica Czerniak, Maja Oberda – Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 5 im. Józefa Piłsudskiego w Zamościu,
- Vladyslav Postnikov – Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach,
- Amelia Gółka, Nikola Nicpoń – Zespół Szkół Innowacyjnych w Jarosławiu,
- Przemysław Mrozik – Lubelskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Lublinie,
- Oskar Wójcik – Zespół Szkół Techniki Rolniczej im. W. Witosa w Piotrowicach.

Policja przejęła nielegalne wyroby i środki odurzające

Lubelscy i łączyńscy policjanci przeprowadzili w piątek kontrolę jednego z ośrodków na terenie gminy Ludwin, podczas której zabezpieczyli nielegalne wyroby akcyzowe, środki odurzające oraz duże ilości cieczy o zapachu alkoholu.

Funkcjonariusze znaleźli blisko 3 tysiące litrów nielegalnej cieczy, 83 tysiące sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz 100 porcji marihuany przeznaczonej do sprzedaży. Policja zabezpieczyła również znaczną kwotę gotówki na poczet przyszłych kar.

W związku ze sprawą zatrzymano 37-letnią kobietę oraz 44-letniego mężczyznę, oboje mieszkańców gminy Ludwin. Śledztwo wykazało, że środki odurzające należały do kobiety, natomiast papierosy i ciecz były własnością mężczyzny. Wstępnie oszacowane uszczuplenie należnego podatku akcyzowego wynosi około 130 tysięcy złotych.

37-latką usłyszała zarzut posiadania narkotyków, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. 44-latek odpowie za przechowywanie wyrobów bez akcyzy, co zgodnie z kodeksem karnym skarbowym zagrożone jest wysoką grzywną.

Magdalena Kołcon

200 lat, pani Janino!

POWIAT OPOLSKI: To był dzień pełen wzruszeń i pięknych chwil. Pani Janina Hemperek, mieszkanka Poniatojew, świętowała swoje setne urodziny - niezwykle jubileusz, który zdarza się niezwykle rzadko i stanowi wyjątkowe wydarzenie dla całej lokalnej społeczności.

Z tej okazji w piątek, 20 marca Jubilatkę odwiedziła przedstawicielka władz samorządowych. Wśród gości znaleźli się burmistrz Poniatojew Paweł Karczmarczyk, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jolanta Dacka, członek Zarządu Powiatu Opolskiego Jan Wójcik oraz kierownik Placówki Terenowej KRUS w Opolu Lubelskim Dorota Knyś. Nie zabrakło serdecznych gratulacji, ciepłych słów uznania, kwiatów oraz okolicznościowych upominków.

Uroczystość przebiegała w rodzinnej, pełnej życzliwości atmosferze. Pani Janina, mimo imponującego wieku, zachwyca pogodą ducha i dobrą formą, będąc dla wielu symbolem siły, wytrwałości i życiowej mądrości. Otoczona bliskimi, z uśmiechem



Jubileuszowe spotkanie w Poniatojew - pani Janina Hemperek w otoczeniu najbliższych oraz zaproszonych gości

przyjmowała życzenia, dzieląc się radością tego wyjątkowego dnia.

- To piękny jubileusz i wielki zaszczyt móc wspólnie świę-

tować tak wyjątkowy moment - podkreślają przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Poniatojew, składając Jubilatce życze-

nia zdrowia, spokoju oraz wielu kolejnych dni w gronie najbliższych.

Agnieszka Gołębiowska

Śmiertelny wypadek w Lubartowie. Zarzuty dla kierowcy Daewoo



Do tragicznego wypadku doszło 18 grudnia około godz. 15 na skrzyżowaniu Al. Tysiąclecia i ul. Szaniawskiego

Do tragicznego wypadku doszło 18 grudnia około godz. 15 na skrzyżowaniu Al. Tysiąclecia i ul. Szaniawskiego.

W czwartek około godz. 15 kierujący samochodem Daewoo 72-letni mieszkaniec gminy Kamionka w czasie wykonywania skrętu w lewo w Al. Tysiąclecia nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającej z przeciwka Hondzie kierowanej przez 47-letnią kobietę i doprowadził do zderzenia bocznego.

Mimo przeprowadzonej reanimacji 93-letnia pasażerka

Daewoo zmarła. Kierujący byli trzeźwi.

Prokuratura postawiła zarzuty kierowcy Daewoo. Jak informuje prokurator Krzysztof Sokół, zarzuty dotyczą spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym przez umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieustąpienie pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się samochodowi Honda i doprowadzenie do zderzenia bocznego, w którego wyniku pasażerka Daewoo doznała obrażeń i poniosła śmierć. Kierowca przyznał się do zarzutów.

Marcin Kusyk

Sprawa umorzona. Dlaczego sąd był tak łagodny dla Marka Kubika, który prowadził auto, mając ponad promil?

Wójtowi wolno więcej, bo zasłużony? Sędzia Domańska: Przejechał tylko pięć kilometrów, po drodze powiatowej

POW. LUBARTOWSKI:

Sąd rozstrzygnął sprawę Marka Kubika. Wójt gminy Niedźwiada został przyłapany przez policjantów na jeździe po pijanemu - miał ponad promil alkoholu. Ale kary dla niego nie będzie. - Wymierzenie nawet najniższej kary zniweczyłoby możliwość pełnienia przez oskarżonego funkcji wójta - to argument sędzi.

Prowadził po pijanemu

Ponad 1 promil alkoholu miał w organizmie wójt gminy Niedźwiada (pow. lubartowski) - 1,11 promila przy pierwszym badaniu, przy drugim już 1,18 promila - gdy 20 grudnia ub.r. policjanci zatrzymali go do kontroli w miejscowości Tyśmienica (pow. parczewski).

Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała w tej sprawie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim. Marka Kubika oskarżono o jazdę w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Wójt przeproszał i wnioskował o umorzenie

W ramach procesu wójta gminy Niedźwiada przeprowadzono jedną rozprawę, 10 marca. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i zabrał głos. Przeproszał. - Nigdy więcej bym tego nie zrobił - zapewniał 50-latek i okazywał skruchę.

Jeszcze przed początkiem procesu składał wnioski, do prokuratora i do sądu, o warunkowe umorzenie postępowania. Z wyznaczeniem okresu próby na dwa lata, zakazem prowadzenia pojazdów na rok (z wyłączeniem kategorii „T” - uprawniającej do kierowania ciągnikiem rolniczym czy pojazdem wolnobieżnym (np. kombajnem)) oraz zobowiązaniem do zapłacenia 20 tys. zł świadczenia pieniężnego. Do wniosku dołączał listę z podpisanymi poparciami.

”

sędzia Dorota Domańska

Sąd Rejonowy w Radzynie Podl.

Oskarżony poprzez brak możliwości pełnienia funkcji wójta traciłby dużo więcej, niż tzw. zwykły obywatel, przy jakimkolwiek skazaniu

Łagodny sąd

Wyrok został ogłoszony we wtorek, 17 marca. Sędzia Dorota Domańska - prezes radzyńskiego sądu i przewodnicząca Wydziału Karnego w tym sądzie - zakomunikowała, że postanowiła postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzyć na dwa lata. Orzekła wobec Marka Kubika zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, w tym ciągników rolniczych, na rok.

Do tego zobowiązała wójta Niedźwiady do zapłacenia 20 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Na poczet zakazu prowadzenia pojazdów Markowi Kubikowi zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy, czyli trzy miesiące.

Takie orzeczenie oznacza, że wójt został uznany za winnego przestępstwa o nieznacznej szkodliwości.

Dlaczego sąd podjął taką decyzję?

Stan nietrzeźwości oskarżonego dwukrotnie przekroczył dozwolony poziom.

- Z drugiej jednak strony wzięto pod uwagę fakt, że oskarżony w istocie przejechał niewielki odcinek drogi, około 5 km. Drogi o kategorii powiatowej, przy słabym natężeniu ruchu - wyjaśniła sędzia Dorota Domańska.

- Decyzję o kierowaniu autem podjął pod wpływem impulsu: informacji o stanie zagrożenia odłowionych ryb, które traciły tlen i miał udać się Tyśmienicy po ten tlen, by zapobiec śnięciu znacznej ilości ryb. To nie była jazda bez celu - powiedziała sędzia.

Na korzyść oskarżonego, zdaniem przedstawicielki wymiaru sprawiedliwości, przemawia przyznanie się do winy, okazanie skruchy, a także to, że jest osobą zaufania publicznego, czyli wójtem.

- Został wybrany na drugą kadencję w pierwszej turze

z poparciem 67 proc., co jednak świadczy o bardzo dużym mandacie zaufania społecznego. Zebrano dowody w postaci list społecznego poparcia, sporządzonych na zebraniu walnym OSP - wskazała sędzia.

Mówiła także m.in. o... budżecie gminy Niedźwiada. Zdaniem sędzi, prowadzenie inwestycji w gminie czy zaangażowanie w lokalne inicjatywy, co przecież należy do najbardziej podstawowych obowiązków wójta, było istotne przy wydawaniu wyroku w sprawie jazdy po pijanemu Marka Kubika.

- Współpracował z proboszczami, prowadząc działalność na rzecz odnowy zabytków. Współpracował z radnymi wojewódzkimi, ze starostą lubartowski, radnymi powiatowymi, radnymi gminnymi, kołami gospodyń wiejskich, seniorami, hodowcami koni, dyrektorami szkół podstawowych, komendantami OSP. Ta struktura tego poparcia, tak szerokiego i z różnych źródeł przekonuje, że zaufaniem ogromnym darzą oskarżonego nie tylko najbliżsi współpracownicy i osoby powiązane politycznie czy też przez zależność - uważa sędzia Dorota Domańska.

Jej zdaniem to, że wójt siadł za kierownicę, mając ponad promil alkoholu w organizmie (a badanie wykazało stężenie alkoholu rosnące w czasie), „miało charakter incydentalny”. Zwróciła uwagę na niekoralność Marka Kubika.

- Wymierzenie nawet najniższej kary najłagodniejszego rodzaju, zniweczyłoby możliwość pełnienia przez oskarżonego funkcji wójta wobec wymogu bezwzględnej niekoralności na tym stanowisku. A to z kolei stanowiłoby wyraz nadmiernej, nieadekwatnej represji wobec oskarżonego - twierdzi sędzia z Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim i dodaje: - Oskarżony poprzez brak możliwości pełnienia funkcji wójta traciłby dużo

Wójt uniknął kary, bo (wg sędzi Doroty Domańskiej):

- przejechał tylko 5 km;
- jechał po drodze powiatowej;
- był niewielki ruch;
- nie jechał bez celu;
- jazda po pijaku Marka Kubika miała „charakter incydentalny”;
- przyznał się i okazał skruchę;
- w wyborach miał 67 proc. głosów;
- na listę poparcia dla niego wpisało się wiele osób;
- gmina Niedźwiada prowadzi inwestycje;
- jakby dostał karę, to nie mógłby już być wójtem.

więcej niż tzw. zwykły obywatel, przy jakimkolwiek skazaniu.

Wójt wywalczył w sądzie niemal wszystko, czego oczekiwał. Poza wyłączeniem z zakazu prowadzenia pojazdów typu ciągniki czy kombajny. Marek Kubik ma duże gospodarstwo rolne. Sędzia stwierdziła, że oskarżony może sobie wynająć pracowników do prac polowych.

Nieprawomocny wyrok

Nie było we wtorek w sądzie wójta Marka Kubika, nie było też jego obrońcy. Stawił się za to mężczyzna, w charakterze publiczności, który oznajmił, że jest „z Urzędu Gminy Niedźwiada”.

Nieobecny był także prokurator. Wiemy jednak, jakie zamiary względem tej sprawy ma Prokuratura Rejonowa w Parczewie.

- Prokurator wystąpił do sądu o przesłanie pismem uzasadnienia wyroku. Będzie wywiedziona apelacja, bo prokurator nie podziela stanowiska sądu - informuje prokurator Marek Zych, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wtorkowa decyzja radzyńskiego sądu jest nieprawomocna. Ewentualne apelacje będzie rozpatrywał Sąd Okręgowy w Lublinie. Wójtem nie może być osoba prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

Dominik Smagała

Czas na prawomocny wyrok w sprawie, która wstrząsnęła lokalnym środowiskiem kolejarskim

Kolejarz zabił kolejarza. „To był mój najlepszy kolega, czuję ogromną skruchę”

ŁUKÓW: Biegłe oceniły, że gdy zadawał cios nożem Markowi J., był pijany, ale poczytalny. - Ja nikogo nie skrzywdziłem w życiu - deklarował na koniec procesu sam oskarżony. Obrona dowodzi, że nie było to zabójstwo, bliskie ofiary oczekują znacznie surowszej kary.

Nóż w szyi Marka

Policjanci zastali na miejscu zdarzenia, w domu jednorodzinnym przy ul. Żimna Woda w Łukowie, 61-letniego mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Poszkodowany, Marek J., miał wbity w szyję nóż. Zatrzymano Jerzego B., gospodarza. Obaj mężczyźni, zarówno pokrzywdzony, jak i zatrzymany, tuż przed zdarzeniem wspólnie pili alkohol. Do tragedii doszło 11 stycznia ub.r.

Obaj byli kolejarzami. Jerzy B. i zmarły Marek J. byli kolegami, pracowali razem około 40 lat, do tego znali się od szkoły średniej.

Jerzego B. oskarżono o zabójstwo. Sąd Okręgowy w Siedlcach na początku czerwca ub.r. uznał mężczyznę za winnego zabójstwa i skazał na dziesięć lat więzienia. Na rzecz dwóch oskarżycielek posiłkowych, żony i córki Marka J., zasądzone po 200 tys. zł zadośćuczynienia.

Od tego wyroku wpłynęły apelacje: obrońcy oskarżonego Jerzego B. i pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych.

Proces Jerzego B. przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie ruszył w grudniu ub.r.

Na ostatniej rozprawie, w miniony wtorek, 17 marca, sąd poprzez wideo-połączenie skontaktował się z biegłymi. Specjalistki stwierdziły kategorycznie: u oskarżonego nie ma choroby psychicznej, zaburzeń psychicznych - znajdował się on w stanie prostego upojenia alkoholowego, w związku z tym miał zachowaną zdolność rozpoznania swojego czynu, jak i pokierowania swoim postępowaniem.

Obrona: Oskarżony nie miał motywu

W mowie końcowej obrońca oskarżonego twierdził, że nie ma dowodów na to, by Jerzy B. działał z zamiarem zabójstwa kolegi. - Byli przyjaciółmi, trudno mówić o zamiarze. Tam był tylko



- Chciałem przeprosić. Wiem, co zrobiłem. Żałuję tego, od dnia, w którym to się stało - powiedział w sądzie w ostatnim słowie Jerzy B.

jeden cios. Nie wiadomo, jak do tego doszło. Szyja to niewrażliwe miejsce i nie musiał być to cios o dużej sile. Oskarżony nie miał motywu, by pozbawiać życia Marka J. Można przypuszczać, że doszło do przypadkowego działania - przekonywał mecenas Grzegorz Krawczyk.

Zdaniem obrony 61-latek powinien zostać osądzony nie za zabójstwo, a za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, którego skutkiem była jego śmierć. Grozi za to od pięciu lat pozbawienia. Ponadto, zdaniem obrony, orzeczono „rażąco wysokie zadośćuczynienie” na rzecz oskarżycielek posiłkowych. Ewentualnie obrona oczekuje uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżony: To był mój najlepszy kolega

Najbliższe ofiary domagają się dla Jerzego B. surowszego wyroku - 15 lat pozbawienia wolności.

- Taka kara spełni swoje cele. Dziesięć lat to za mało, a wręcz jest to rażąco niska kara. Wysokość zadośćuczynienia wynika z orzecznictwa zapadającego w podobnych sprawach i jest adekwatna do sprawy - odpierał adwokat Grzegorz Pałaszewski, pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych.

Prokurator oczekuje utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji.

- Chciałem przeprosić. Wiem, co zrobiłem. Żałuję tego, od dnia, w którym to się stało - powiedział w ostatnim słowie Jerzy B. - Nie byłem świadomy tego, co robię. To był mój najlepszy kolega, czuję ogromną skruchę. Nie zapraszałem go, sam się wpraszał. Obaj się upiliśmy. Nie wiem, czy ktoś za dużo powiedział? Ja nikogo nie skrzywdziłem w życiu, nigdy nie byłem karany - dodał 61-latek.

Wyrok zostanie ogłoszony 25 marca.

Dominik Smagała

WSP

Witamy na świecie



Nikodem Spociński
z tatą,
Czemierniki
ur. 19 marca, g.
10.58;
3590 g, 54 cm
rodzice:
Paulina, Paweł
rodzeństwo: **Staś**

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Franciszek Bober
z tatą, **Radzyń Podlaski**
ur. 15 marca, g. 17.42;
3640 g, 58 cm
rodzice: **Ewelina, Damian**



Nina Smolarz, Wola Bystrzycka
ur. 16 marca, g. 10.38; 3230 g, 53 cm
rodzice: **Agata, Kamil**
rodzeństwo: **Jan**



Marysia Kowalczyk, Kosuty
ur. 17 marca, g. 12.33; 3660 g, 54 cm
rodzice: **Marlena, Tomasz**
rodzeństwo: **Natalka**



Mia Rusinek, Rudka Kozłowiecka
ur. 17 marca, g. 10.58; 3550 g, 54 cm
rodzice: **Kinga, Jarosław**
rodzeństwo: **Leon**



Łucja Kowalczuk, Pachole
ur. 18 marca, g. 10.00; 3100 g, 52 cm
mama: **Katarzyna**
rodzeństwo: **Angelika, Konrad, Adam**



Tymon Nartowski, Stefanów
ur. 17 marca, g. 18.45;
3300 g, 54 cm
Rodzice: **Julia, Jarosław**



Wojtek Szymaniak, Kolechowice
ur. 18 marca, g. 12.16; 2830 g, 53 cm
rodzice: **Marzena, Jacek**
rodzeństwo: **Wiktoria**

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Laura Żondelek, Rzymy-Rzymki
ur. 15 marca, g. 14.45, 3295 g, 55 cm
rodzice: **Marta i Hubert**
siostrzyczka: **Maja**



Maja Cybulak, Łuków
ur. 15 marca, g. 15.05, 3655 g, 56 cm
rodzice: **Natalia i Jakub**

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



PCHELKA



FRUGO



NADWORNIA



KITKA

Magda Dębek, Bobrowniki



Milka



Leon i Ajhiun



Ola Zięba

Biadaczka



Kasia, Jerzy Wąsik, Nowodwór



Nela, Ania Matysiewicz, Międzyrzec Podlaski



Papcia, Kinga, Urszula Madejska, Paprotnia



Luis i Kicia, Joanna Mućka, Dminin



Jordan, Ewa Sobieszek, Piotrowice

Maria Tarnowska (1880 - 1965) - arystokratka, społeczniczka, żołnierz (cz. II)

Niezlomna hrabina z Milanowa

...Piękna to ona może nigdy nie była. Teraz twarz miała tak zniszczoną, tak porytą od trosk, napięcia i zmartwień, że wydawała się dużo starsza, niż prawdopodobnie była. Ale ta stara twarz żyła. Promieniowała siłą, której nie można jej było pozbawić: pasją, dobrocią i wiarą (...).

Wszyscy mężczyźni jedli jej z ręki. (...) Mielśmy na końcu wrażenie, jakby to nie Polacy skapitulowali, ale my przed starą Tarnowską - zanotował niemiecki oficer, który uczestniczył w negocjacjach na temat kapitulacji Powstania Warszawskiego. Hrabina Maria Tarnowska, z domu księżniczka Czetwertyńska z Milanowa, ocalała dziesiątki tysięcy ludzi.

Milanów dla charakternego ojca Marii, księcia Włodzimierza, wydał się końcem świata. W swoich arcyciekawych wspomnieniach „Na wozie i pod wozem” pisze, że był to dla niego mały, kilkunastopokojowy domek, oddalony od stacji kolejowej w Międzyrzeczu o 30

wiorst po błocie. Na początku chwilę młodzi musieli mieszkać nawet u Uruskich w Warszawie, ale rychło przebudowano siedzibę, dodając jej sporo uroku, ale niewiele funkcjonalności i reprezentatywności.

Babskie rządy w Milanowie

Włodzimierz okazał się dobrym gospodarzem, aktywnym działaczem społecznym, bibliofilem, jednym z liderów okolicznego ziemiaństwa. Jego małżonka zaś, kobieta żelaznego charakteru, odwagi i wielkiej pobożności zasłynęła m.in. jako patronka i protektorka swoich prześladowanych poddanych - unickich chłopów, których po 1874 carskie władze próbowały przemocą zmusić do przyjęcia prawosławia, widząc w tym pierwszy krok do rusyfikacji. „Od wewnątrz” wygląda to tak: „...panował swego rodzaju matriarchat: ojciec władał a matka rządziła. Sama rozstrzygała kwestie domowników, gospodarstwa oraz dzieci, póki były małe (...) Jestem zdania, że miała silniejszą osobowość i więcej życiowej energii. Ojciec był lubiany za



Maria z Czetwertyńskich, hrabina Tarnowska w 1901 roku zrobiła ogromne wrażenie na Adamie Tarnowskim. Od poznania do zaręczyn upłynęły tylko dwa miesiące, po ośmiu byli już małżeństwem

dobrze serce, stanowczość matki budziła szacunek”.

Ziemiańskie gniazdoKsiężniczka Maria od najmłodszych lat miała do dyspozycji najlepsze możliwe wzorce. Korzystała z nich razem z rodzeństwem: najstarszym bratem Sewerynem (ur. 1873) oraz Włodzimierzem (1874), Zofią (1875 - pierwszą urodzoną już w Milanowie), Ludwikiem (1877) i młodszą od reszty rodzeństwa Wandą (1890).

O ile chłopcy jako nastolatki powędrowali do szkół w Rydze (gdzie była silna polska kolonia akademicka i studiowanie tam było naturalną ścieżką rozwoju), o tyle dziewczęta polskiego, francuskiego i czego tam jeszcze mogła w przyszłości potrzebować ziemiańska córka, żona i matka uczyły się w domu pod okiem guwernantki. Na zimę rodzina wyjeżdżała do Warszawy, co było okazją do nawiązywania relacji towarzyskich, zwłaszcza przy okazji spotkań karnawałowych.

Miłość od pierwszego wejrzenia

W styczniu 1901 roku, w czasie jednego z balów, Maria po-

znaje znacznie od siebie starszego 34-letniego Adama hrabiego Tarnowskiego.

Niesłuchanie przystojny, lew salonowy, dyplomata w służbie Austro-Węgier w ambasadzie w Waszyngtonie, z majątkiem, który mimo podejmowanych przez niego prób, oparł się próbom roztrwonienia na drobne przyjemności życia kawalerskiego.

Uczucie rozwija się błyskawicznie, już w marcu dochodzi do zaręczyn, gdzieś w tle odbywają się oczywiście nader przyziemne negocjacje finansowe. Idzie to piorunem, już w kwietniu Maryś (tak nazywana jest w rodzinie) jedzie z mamusią do Paryża i Wiednia na niezbędne w takich okolicznościach zakupy. Adam zamyka swoje sprawy w Ameryce, wraca w lipcu i we wrześniu w Warszawie biorą ślub. Maria jest niesłuchanie podekscytowana, Adam ponoć trochę się całą celebrą nudzi, nie ulega jednak wątpliwości, że udaje się im stworzyć całkiem udane stadło, które przetrwa 45 lat.

cdn.

Zbigniew Smółko

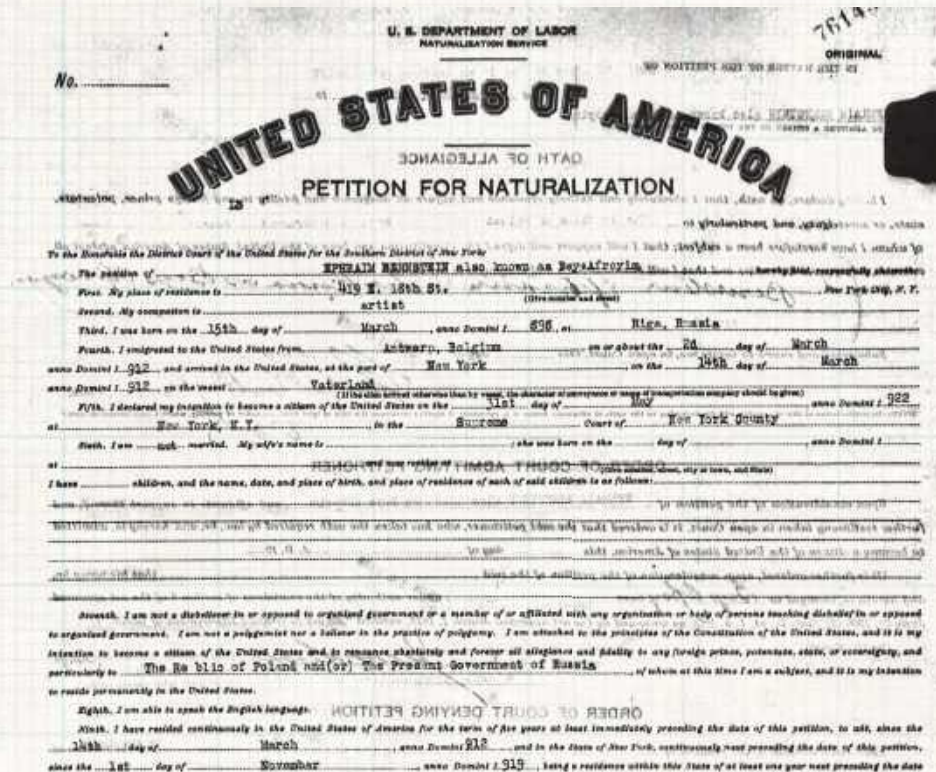
Pomiędzy Polską, Rosją, Izraelem i Stanami Zjednoczonymi - kręte dróżki z Ryk do Nowego Jorku (cz. III)

Żyd z Ryk przed Sądem Najwyższym USA

O pochodzącym z Ryk malarzu Ephraimie Bernsteinie w jego rodzinnym mieście mało kto dziś pamięta. Znacznie częściej jego nazwisko wymienia się w Stanach Zjednoczonych. Znakomicie znają je zwłaszcza prawnicy.

Uspokajam: nie, nikogo nie pobił, nie okradł, ani nie oszukał. Wręcz przeciwnie: jego sprawa doprowadziła do ustalenia, kto jest, a kto nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Ephraim Bernstein kilkanaście lat po przybyciu via Antwerpia do Nowego Jorku, otrzymał na swój wniosek obywatelstwo USA. Próbuując po wojnie szukać swojego miejsca na świecie (mógł nie wszędzie czuć się komfortowo ze swoimi komunistycznymi poglądami...), próbował urządzić się na Kubie, a potem w Izraelu. Tamtejsze prawo dotyczące obywatelstwa nie było jeszcze w zasadzie ukształtowane, zgłasował więc w tamtejszych wyborach. Po powrocie do Ameryki chciał odnowić swój paszport. Depar-



Akt naturalizacji (przyznania obywatelstwa Bernsteinowi). Malarz urodził się jako poddany Rosji (wzmianka w dokumencie, że było to w Rydze, jest błędna, w rzeczywistości były to Ryki). W momencie, kiedy ubiegał się o paszport USA, musiał zrzec się powiązań zarówno z Polską, jak i Rosją. Kiedy po latach, jak się wydaje, nie do końca będąc świadomym skutków, zgłosił w wyborach w Izraelu, władze amerykańskie uznały to za dorozumiane zrzeczenie się obywatelstwa. Głośny proces w tej sprawie pozwolił jednak ustalić, że z pewnymi zastrzeżeniami obywatel amerykański może posiadać też inne obywatelstwo

tament Stanu ocenił jednak, że zgodnie z ustawą z 1940 roku obywatel USA nie może jednocześnie być pełniącym służbę wojskową bądź biorącym udział

we władzy obywatelem, bądź poddanym innego państwa - i potwierdzenia obywatelstwa odmówił!

Prawnicy podnieśli jednak, że

Czternasta Poprawka poświęcona temu zagadnieniu nie daje rządowi prawa do nakładania takich ograniczeń i ustawy nie powinny się w ten sposób stosować.

Wszystkie światła na Bernsteina

Sprawa była niesłuchanie doniosła. Zgodnie z amerykańskim widzeniem świata obywatelstwo jest prawem najbardziej podstawowym otwierającym drogę do jakichkolwiek innych praw. Kolejne procesy śledzili nie tylko prawnicy, ale i szeroko relacjonowały je media. Początkowo Afroym (pseudonim Bernsteina) w ogóle tłumaczył, że do lokalu wyborczego owszem wszedł, ale tylko żeby narysować głosujących. Potem przyznał, że jednak głosował. Przez sąd pierwszej instancji zostało to uznane za akt lojalności politycznej wobec innego państwa. Przegrał w dwóch instancjach i sprawa trafiła przed Sąd Najwyższy. Dziewięciu najwybitniejszych prawników o niekwestionowanym autorytecie, sprawujących urząd dożywotnio. Takich, do których trzeba zwracać się nie „Panie Sędzio”, nie „Wysoki Sądzie” a „Mr Justice - Panie Sprawiedliwco”.

Kluczowy werdykt

Oficjalnie pozwanym był Dean Rusk - sekretarz stanu w administracjach Kennedy'ego i Johnsona. Strony reprezen-

towali koryfeusze - rząd Thurgood Marshall (później sędzia SN), Afroyma słynny Edward Ennis. W opinii komentatorów sprawniejszy retorycznie był ten drugi, jednak wyrok był ciągle nieoczywisty. W ostatecznym głosowaniu najmniejszą możliwą większością 5:4 rację przyznano powodowi. Uznano, że „Kongres nie ma na mocy Konstytucji uprawnień do pozbawiania osoby obywatelstwa Stanów Zjednoczonych bez jej dobrowolnego zrzeczenia się go (...). W naszym kraju naród jest suwerenny, a rząd nie może zerwać z nim więzi, pozbawiając go obywatelstwa. Nasza Konstytucja nami rządzi i nigdy nie wolno nam zapominać, że ogranicza ona rząd do uprawnień wyraźnie przyznanych lub niezbędnych i właściwych do wykonywania tych konkretnie przyznanych” (tłumaczenie za Wikipedią). Sentencja ta stanowi i dzisiaj jedną z najważniejszych podstaw dyskusji o tym, kto jest, a kto nie jest obywatelem USA i uprawnieniach każdej władzy publicznej.

Amerykański malarz i rzeźbiarz, Beys Afroim, polski Żyd Efraim Bernsztajn z Ryk zmarł w USA w 1984 w wieku 91 lat.

Zbigniew Smółko

WSP

Błogosławiona męczennica spod Kocka

Wraz z siostrami dobrowolnie oddała życie za mieszkańców

Jan Paweł II w marcu 2000 roku, ogłaszając błogosławionymi zamordowane przez hitlerowców siostry nazaretanki, mówił o „męczeństwie z miłości”, a komentatorzy zwracali uwagę, że swoim heroizmem uratowały nie jednej, a stu dwudziestu osób.

Wśród beatyfikowanych była 48-letnia Eleonora Aniela Józwik (w zakonie siostra Daniela od Jezusa i Maryi Niepokalanej) z Poizdowa (gm. Kock, powiat lubartowski).

Do zgromadzenia wstąpiła w wieku 25 w Grodnie. W 1929 powstał nowy zakonny dom w Nowogródku, dzisiaj na Białorusi. Podobnie jak inne siostry dzieliła czas między kontemplację, modlitwę i działalność charytatywną. Warte podkreślenia jest, że było to miasto wielokulturowe i wielowyznaniowe, w którym mieszkali wielu prawosławnych, Żydów, a nawet Tatarów. To w tamtejszej farze ślub brał Władysław Jagiełło ze swoją rusińską żoną, królową Sonką Holszańską, z tych okolic wywodził się Adam Mickiewicz (pamiętamy: „Ktokolwiek będziesz w Nowogródzkiej stronie/ Do Płuzyn ciemnego boru/ Wjehawszy, pomnij zatrzymać twe konie,/ Byś się przypatrzył jezioru...”), którego muzeum mieści się w dworze jego rodziców. Zakonnice cieszyły się powszechnym szacunkiem, niezależnie od wyznania. Zgodnie z charyzmatem zgromadzenia ukierunkowanym na wspieranie



Siostra Stella Mordasewicz, przełożona domu zakonnego nazaretanek w Nowogródku, razem z uczennicami prowadzonej przez zakonnice szkoły. Siostry zajmowały się głównie opieką nad potrzebującą wsparcia młodzieżą i osobami najuboższymi

rodziny opiekowały się zaniedbanymi dziećmi i młodzieżą.

Pod okupacją sowiecką i niemiecką

Pierwsze cierpienia spadły na siostry już w czasie okupacji sowieckiej. Odebrano im możliwość aktywnej działalności, odebrano część zakonnego mienia i poddano różnorodnym represjom. Od lata 1941 miasto zajęli Niemcy. Była to okupacja równie okrutna, co poprzednia. Już w pierwszych dniach dokonali kilku egzekucji na ludności żydowskiej, ale ofiarami byli też chrześcijanie. Czas najtrudniejszej próby przyszedł w lipcu 1943. Hitlerowcy aresztowali 120 mężczyzn, traktując ich jako zakładników. Wśród nich był także jeden kapłan. Nad męż-

czynami wisiała groza egzekucji, która mogła nastąpić niemalże w każdej chwili.

Niech raczej nas rozstrzelają

W tej sytuacji po naradzie z siostrami ich przełożona, siostra Maria Stella od Najświętszego Sakramentu (Adela Mordasewicz) zgłosiła się do gestapo z nadzwyczajną ofertą. Zaproponowała, żeby Niemcy, zamiast ludzi posiadających rodziny i dzieci, rozstrzelali zakonnice. Wobec kapłana i rektora Fary ks. Aleksandra Zienkiewicza wypowiedziała w imieniu wszystkich: „Mój Boże, jeśli potrzebna jest ofiara z życia, niech raczej nas rozstrzelają, aniżeli tych, którzy mają rodziny - modlimy się nawet o to”.

Wobec zagrożenia życia jedynego w okolicy kapłana ks. Aleksandra Zienkiewicza siostry ponawiały gotowość ofiary: „Ks. Kapłan jest bardziej potrzebny ludziom niż my, toteż modlimy się teraz o to, aby Bóg raczej nas zabrał niż Księdza, jeśli jest potrzebna dalsza ofiara”.

Trudno jest sobie wyobrazić, w jaki sposób Niemcy podjęli decyzję, ale fakt faktem, że w ostatnim dniu lipca nazaretanki zostały wezwane na komisarjat. W klasztorze pozostała tylko siostra Małgorzata Banaś, która miała opiekować się świątynią i sędziwym kapłanem (co ciekawe, również wobec niej toczył się w tej chwili proces beatyfikacyjny).

cdn.

Zbigniew Smółko

Jan Krzysztof Kluk, ojciec polskiej botaniki i zoologii (1739-1796) cz. III

Najzdolniejszy uczeń łukowskich pijarów

Dla syna zubożalego szlachcica z pogranicza Mazowsza i Podlasia, muszącego parać się pracą jako majster budowlany, możliwość posłania syna do porządnej szkoły, dzięki której mógł zrobić kilka kroków w górę społecznej hierarchii, była szansą nie do zlekceważenia. Tym bardziej że ojciec późniejszego wybitnego uczonego akurat sam kierował robotami przy budowie kościoła pijarów w Łukowie.

Po opuszczeniu murów łukowskiej szkoły młody Kluk, zdaje się, że zgodnie z ujawnianymi wcześniej skłonnościami, postanowił o wstąpieniu do założonego przez św. Wincentego a Paulo zgromadzenia księży misjonarzy. Przeżywało ono w tym czasie w Polsce dynamiczny rozwój. Naukowa pasja nie stała w sprzeczności z działalnością duszpasterską - niektóre kazania księdza Kluka, zwłaszcza okolicznościowe z okazji pogrzebów znanych osób itp., wydawano nawet drukiem. Siedem lat po święceniach, w 1770 roku, został proboszczem w rodzinnym Ciechanowcu i tam mieszkał do końca życia.

Gabinet osobliwości księżnej dobrodziejki

Nie wiemy nic o jego ewentualnych dalszych związkach z Łukowem, z całą pewnością jednak często bywał w Kocku. Stało się to za sprawą jego dobrych i bliskich relacji z księżną Anną z Sapiechów Jabłonowską, która, może i niebiedującego, ale i niemającego jakichś nadzwyczajnych zasobów uczonego objęła patronatem.

Znakomita ta dama, wielkiej wiedzy, talentów i pasji, sama prowadziła amatorskie wprawdzie, ale też nie do końca błahie i pomijalne badania botaniczne. Ich wyniki zresztą próbowała przełożyć na praktyczne koncepcje i zastosowania w majątkach w Wysokiem, Siemiatyczach

i - zdaje się, że z najgorszym z wymienionych skutkiem - w Kocku. W Siemiatyczach miała też ciesząc się sporym zainteresowaniem współczesnych gabinet przyrodniczy. Opisuje Kluk we wstępie do jednej z pierwszych publikacji relację łączącą ją z księżną: „...A jako tu w naturalnym gabinecie ciekawy oglądać może obfite zebranie zwierząt osobliwszych czworonożnych, ptastwa, gadu różnego w spirytusie, ryb, owadu, kruszców, kamieni, skamieniałych rzeczy, konch morskich, skielety, anatomią sztuczną człowieka, starożytności, ciekawości jak najodleglejszych krajów, nie zapominając i rzeczy krajowych...”.

Pod koniec życia chciała go przekazać Rzeczypospolitej, ale Sejm Czteroletni nie miał głowy do zajmowania się takimi sprawami i ofertę odrzucił. W efekcie po śmierci księżnej, zapłaciwszy łajdaką cenę, Aleksander I kazał wywieźć do Moskwy.

Badania w kockim ogrodzie

Właśnie ten zbiór oraz bibliotek i kocki ogród pałacowy były jednym z najważniejszych miejsc badań i rozwoju uczonego. Warto zwrócić uwagę, że prowadzone pod okiem Szymona Zuga założenie miało charakter pałacowo - parkowo - ogrodowy. Wysadzono tam ponad 500 często zupełnie egzotycznych roślin. Funkcjonowała oranżeria umożliwiająca prowadzenie badań nawet zimą.

Znowuż oddajmy głos Klukowi: „...tak w Kocku, podobnie Jej dobrach, widzieć się daje ogród rzadkich osobliwości pełen (...) A w szczególności o dobroci Jej zamilczyć nie mogę. Pobudzała mnie ciekawość do widzenia tych osobliwości; zabraniała szukać sposobności nieśmiałość oglądająca się na podłość osoby mojej.

Uwiadomiona o tem, wysokim mnie swoim rozkazem uszczęśliwiła, i pozwoliwszy wszystkie naturalnego gabinetu oglądać ciekawości, tem samem okazała, że Jej dobroć nie ma postanowionych granic, lecz się i na najniższych rozlewa...”.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Pobernardyński zespół klasztorny w Józefowie, w skład którego wchodzi: barokowy kościół pw. Bożego Ciała, dzwonnica oraz reprezentacyjna brama fundacji Jana Potockiego. Pierwotny kościół drewniany zbudowany w 1691 roku spłonął w 1729 roku. Pozostały tylko trzy obrazy: Matki Boskiej, św. Antoniego (szczególnie słynący łaskami) i św. Franciszka. Obecny, murowany, znacznie bardziej wystawny, posiadający oryginalnie sześć złoconych ołtarzy oraz organy, konsekrowano w 1743. W 1919 roku część zabudowań spłonęła, w 1944 uszkodzone poważnie zostało wyposażenie kościoła. Od początków do czasów kasaty po powstaniu styczniowym gospodarzami byli sprowadzeni przez Potockich ojcowie bernardyni. Z ciekaw-



szych elementów wyposażenia należy wymienić w ołtarzu głównym XVIII-wieczny krucyfiks, kamienną kropielnicę z XVIII wieku; rokokowy feretron (2. po-

łowa XVIII wieku) z obrazami św. Anny Samotrzeciej i otrzymania stygmatów przez św. Franciszka; XVIII-wieczne obrazy Zmartwychwstania Chrystusa, św.

Franciszka, św. Jana Nepomucena oraz rzeźby: Matki Boskiej z XVII wieku i Chrystusa Zmartwychwstałego z XVIII wieku.

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Dwie czerwone kartki, niewykorzystany karny, obrońca w bramce. I wyczekiwane zwycięstwo!

Na takie popisy piłkarzy pierwszoligowego Górnika czekali kibice zielono-czarnych. Po piątkowym starciu z faworyzowaną Pogonią Grodzisk Mazowiecki łącznienie świętują. Choć mecz kończyli w dziewiątkę i bez bramkarza...

Na trzecim miejscu w tabeli Betclic 1. Ligi znajdowała się Pogoń przed 26. kolejką, z kolei „Górnicy” byli drudzy, ale... od końca. Faworytem wydawali się więc zawodnicy ekipy z Grodziska Mazowieckiego, którzy w piątek w Łęcznej mieli dopisać do swojego dorobku trzy punkty, potrzebne im w walce o bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy.

Z drugiej strony zielono-czarni walczyli o utrzymanie, więc do każdej rywalizacji podchodzili podwójnie zmotywowani. Co więcej, Pogoń na wyjazdach spisuje się średnio - ostatnią wygraną w delegacji



Jurij Szatałow
trener Górnika Łęczna

Powoli buduje się tu dobry zespół

Czekaliśmy na takie zwycięstwo, gdzie zdobędziemy więcej niż jedną bramkę. Trzeba pochwalić zespół za to spotkanie. Już przed jego rozpoczęciem wiedziałem, że będzie dobrze, bo drużyna była bardzo dobrze nastawiona. Obroniony rzut karny, czerwona kartka oraz zawodnik z pola w bramce - rzadko takie mecze się zdarzają. Ten mecz pokazuje, że powoli buduje się tu dobry zespół.

drużyna trenera Piotra Stokowca odniosła na początku listopada.

Goli w pierwszej połowie nie było, choć na prowadzenie mogli wyjść gospodarze, ale sytuacji sam na sam nie wykorzystał Branislav Spăcil, po strzale którego świetną interwencją popisał się Paweł Kieszek.

Dużo na boisku w Łęcznej wydarzyło się natomiast po zmianie stron. Były też gole. W 59. minucie wynik spotkania otworzył Spăcil, który wykończył kontrę Górnika. Kuriozalne błędy przy tej akcji popełniła defensywa Pogoni, dzięki czemu napastnik uderzał zza pola karnego... do pustej bramki. Dla Słowaka to już szósty gol w tym sezonie.

Dziesięć minut później z czerwoną kartką wyleciał David Ogaga. Zdaniem sędziego Nigeryjczyk przy wybijaniu piłki faulował rywala, co więcej - arbitrowi podyktował rzut karny dla Pogoni. Uderzenie Karola Noiszewskiego obronił jednak Łukasz Budzilek, bramkarz Łęcznian poradził sobie także z dobitką Mateusza Szczepaniaka.

Podopieczni trenera Jurija Szatałowa poszli za ciosem. W 81. minucie po dośrodkowaniu z prawej strony w pole karne Pogoni doszło do zamieszania, w którym najlepiej zachował się Filip Szabaciuk. Piłka ostatecznie trafiła do Kamila Kruka, a ten z bliska huknął do siatki zespołu z Grodziska Mazowieckiego.

W samej końcówce „Górnicy” wyprowadzili jeszcze jeden cios. Adam Deja został sfaulowany w polu karnym. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Kamil Orlik, który pewnie wykorzystał tę szansę. Zrobiło się 3:0 i było już po meczu. Dla 26-latkę to szósta bramka w tym sezonie.

Dużo było nerwów w dołączonym czasie gry, gdy za dyskusje z sędzią drugą żółtą kartkę dostał Budzilek. Górnik kończył więc spotkanie w dziewiątkę, a doświadczony bramkarz zastąpił zawodnika z pola - Szabaciuka.

Obronca zachował czyste konto, a zielono-czarni wygrali 3:0. To ich drugie zwycięstwo

w tym roku i trzecie w ogóle w tym sezonie.

Górnik Łęczna - Pogoń Grodzisk Maz. 3:0 (0:0)

Bramki: Spăcil 59', Kruk 81', Orlik 90' (k).

Górnicy: Budzilek - Nowogórski, Kruk, Guček (60' Szabaciuk), Hołownia, Ogaga - Myszor, Kryeziu, Deja, Orlik (90' Ahmedov) - Spăcil (87' Tkacz).

Pogoń: Kieszek - Kargulewicz (57' Barnowski), Noiszewski, Gajgier, Farbiszewski, Niewiadomski (57' Jędrasik) - Korczakowski (75' Lis), Łoś, Adkonis (75' Adamczyk), Szczepaniak (80' Jaroń) - Gieroba.

Żółte kartki: Spăcil, Budzilek x2, Kryeziu.

Czerwona kartka: Ogaga 69' (za faul), Łukasz Budzilek 90' (za drugą żółtą).

Sędziował: Grzegorz Kawałko (Olsztyn).

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Górnik - Grodzisk Maz. 3:0
ŁKS - Ruch 2:2
Odra - Wisła 1:1
Pogoń - Chrobry 1:2
Bytom - Tychy 1:1
Polonia - Miedź 1:1
Puszcza - Śląsk 1:1
Mielec - Wieczysta 3:1
Znicz - Stal 2:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	26	53	58-25
2	Śląsk Wrocław	26	44	50-40
3	Chrobry Głogów	26	44	38-25
4	Pogoń Grodzisk Maz.	26	42	44-38
5	Polonia Warszawa	26	41	42-37
6	Ruch Chorzów	26	41	40-36
7	Wieczysta Kraków	25	40	52-38
8	Miedź Legnica	26	39	44-44
9	Stal Rzeszów	26	39	40-41
10	ŁKS Łódź	26	38	38-38
11	Polonia Bytom	25	36	39-32
12	Puszcza Niepołomice	26	35	35-32
13	Odra Opole	26	31	26-33
14	Pogoń Siedlce	26	30	27-30
15	Stal Mielec	26	23	35-51
16	Górnik Łęczna	26	20	30-46
17	Znicz Pruszków	26	20	28-52
18	GKS Tychy	26	15	31-59

NASTĘPNA KOLEJKA (2-7.04.):

Chrobry - Ruch, Tychy - Znicz, Miedź - Bytom, Grodzisk Maz. - Mielec, Puszcza - Polonia, Stal - Odra, Śląsk - Pogoń, Wieczysta - ŁKS, Wisła - Górnik (2.04., g. 18)

Nie żyje Michał Wołos. Grał na Lubelszczyźnie

W wieku 31 lat zmarł Michał Wołos - ceniony obrońca i wieloletni gracz klubów z naszego województwa. Informacja o jego śmierci poruszyła kibiców oraz środowisko piłkarskie w regionie.

Swoją karierę rozpoczynał we Włodawiance Włodawa, a następnie rozwijał się w juniorskich zespołach Widoku Lublin i Motoru Lublin. Do Motoru powrócił jeszcze przed sezonem 2018/2019. Najważniejszym etapem jego piłkarskiej drogi była jednak gra w Chełmiance Chełm, gdzie spędził wiele lat i pełnił funkcję kapitana.

Na przestrzeni kariery reprezentował również Krysztal Werbkowice, Orleń Radzyń Podlaski oraz Marcovię Marki, która była jego ostatnim klubem - występował tam jeszcze jesienią ubiegłego roku. W ze-



Michał Wołos odszedł zbyt wcześnie. Miał zaledwie 31 lat

spole z Radzyna Podlaskiego rozegrał jeden mecz, gdyż rozgrywki storpedowała pandemia koronawirusa.

Wołos był znany z ambicji, waleczności i zaangażowania. Wspominany jest jako lider szatni i zawodnik, który potrafił mobilizować drużynę w trudnych momentach. Kluby, w których grał, żegnają go z żalem, składając wyrazy współczucia rodzinie i bliskim.

mp

Jerzy Witaszek z tytułem Honorowy Obywatel Puław

Decyzją Rady Miasta Puławy wieloletniemu, byłemu już prezesowi KS Azoty Puławy (obecnie Lotto Puławy) przyznano tytuł Honorowego Obywatela Puław.

Decyzja zapadła na ubiegłotygodniowej miejskiej sesji. Z wnioskiem o uhonorowanie Witaszka do Komisji do kwalifikowania kandydatów na Honorowego Obywatela Miasta Puław, wystąpił przewodniczący rady miasta Mariusz Wicik. Komisja pozytywnie zaopiniowała jego kandydaturę. Wszystko przypieczętowała uchwała, którą poparło 19 radnych (1 wstrzymał się, 1 nie brał udziału w głosowaniu).

Jerzy Witaszek to jedna z najważniejszych postaci w historii puławskiego sportu, szczególnie piłki ręcznej. Z Puławami jest związany od końca lat 70. XX wieku. Zaczynał jako nauczyciel wychowania fizycznego i trener w KS Wi-



Wkład Jerzego Witaszka w rozwój piłki ręcznej w Puławach jest nie do przecenienia. Dzięki jego pracy klub stał się rozpoznawalną marką na arenie krajowej i międzynarodowej

sła Puławy. Prowadził drużyny młodzieżowe, z którymi zdobywał medale mistrzostw Polski, a także był selekcjonerem reprezentacji Polski juniorów. W swojej karierze pełnił również wiele funkcji w strukturach sportowych, m.in.

w związkach piłki ręcznej oraz organizacjach szkoleniowych.

To nie tylko działacz, ale przede wszystkim wychowawca wielu pokoleń zawodników i pasjonatów sportu. Jego wkład w rozwój piłki ręcznej w Puławach jest nie do przecenienia - to dzięki jego pra-

cy klub z lokalnej inicjatywy stał się rozpoznawalną marką na arenie krajowej i międzynarodowej.

Był współzałożycielem klubu KS Azoty Puławy (2003 r.) i od początku pełnił funkcję prezesa. To właśnie pod jego kierownictwem drużyna szybko awansowała do najwyższej klasy rozgrywkowej i na stałe zadomowiła się w polskiej Superlidze. Za jego kadencji zespół odnosił znaczące sukcesy - sześciokrotnie zdobył brązowy medal mistrzostw Polski, sięgnął po srebrny medal Pucharu Polski i regularnie występował w europejskich pucharach.

W grudniu 2025 roku, po ponad 20 latach kierowania klubem, Witaszek zrezygnował z funkcji prezesa. Jego odejście uznawane jest za symboliczne zakończenie ważnego etapu w historii puławskiego szczypiorniaka.

Jak sam podkreślał, była to decyzja wynikająca m.in. z wieloletniego zaangażowania i chęci przekazania sterów młodszemu pokoleniu.

Marta Pietroni

WSP

Zwyciężyli lidera. Senegalczyk znów bohaterem

Piłkarze Motoru Lublin kontynuują bardzo dobrą passę w PKO BP Ekstraklasie. W 26. kolejce rozgrywek żółto-biało-niebiescy pokonali przed własną publicznością Zagłębie Lubin.

Do przerwy w meczu nie działo się zbyt wiele ciekawego. Goście oddali jeden celny strzał, a Motor żadnego.

– Żaden zespół nie stworzył większego zagrożenia. W drugiej połowie musimy postarać się utrzymać dłużej przy piłce i pomimo niesprzyjających warunków boiskowych zamknąć ten mecz – powiedział kapitan Bartosz Wolski przed kamerami Canal+. Pomocnik miejscowej



Cenne zwycięstwo Motoru

drużyny nawiązywał do kiepskiego stanu murawy, która od początku roku pozostawia na lubelskim stadionie wiele do życzenia.

Dość szybko po zmianie stron Lublinianie otworzyli wynik. Na listę strzelców wpisał się Mbaye Jaques Ndiaye, który wykorzystał podanie od Karola Czubaka.

Dla Senegalczyka była to siódma bramka w obecnym sezonie, w tym piątą w tym roku. Od początku rundy wiosennej 22-latek prezentuje bowiem znakomitą dyspozycję snajperską.

W pozostałych fragmentach drugiej połowy więcej przy piłce utrzymywali się przyjezdni,

ale nie wiele z tego wynikało. Żółto-biało-niebiescy nie oddali prowadzenia, nie popełnili znaczących błędów w defensywie i sięgnęli po trzy punkty. Dla drużyny trenera Mateusza Stolarskiego była to dziewiąta wygrana w trwającej kampanii. W dodatku po raz trzeci w tej rundzie czyste konto zachował stojący między słupkami Ivan Brkić. Kibice na Motor Lublin Arenie mieli po ostatnim gwizdku powody do zadowolenia, bowiem w ostatnich pięciu meczach ich ulubieńcy wywalczyli 13 oczek na 15 możliwych.

– Nie będę opowiadał bajek, że był to piękny spektakl, bo nie był. No i obawiam się, że jeżeli nie będzie trochę lepiej z trawą, no to takich meczów możemy się spodziewać tutaj więcej, zachowując oczywiście szacunek do

ludzi dbających o tę murawę, ale potrzeba też czynników naturalnych, żeby ona doszła do siebie. Natomiast szacunek dla drużyny za to, że zaadaptowała się do gry. Potrafiła zmienić plan meczowy w przerwie, potrafiła zdobyć bramkę, potrafiła wybronić stałe fragmenty gry, z których przeciwnik słynie i z których jest bardzo groźny. No i ograła lidera, bo cały czas pamiętajmy o tym, że Zagłębie Lubin ma bardzo dobry sezon. To zwycięstwo nas bardzo cieszy. Piąty mecz, 13 punktów, trzy czyste konta w tych pięciu meczach, więc oby tak dalej – podsumował trener Mateusz Stolarski.

W następnej kolejce „Motorowcy” zmierzą się na wyjeździe z Radomiakiem Radom. Począ-

tek tej konfrontacji zaplanowano w poniedziałek, 6 kwietnia. Wcześniej ekstraklasę czeka przerwa na mecze reprezentacji.

– Szkoda, że ta pauza nadeszła teraz, bo jesteśmy w dobrej dyspozycji i chcielibyśmy grać – przyznał szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

Motor Lublin - Zagłębie Lubin
1:0 (0:0)

Bramka: Mbaye Jaques

Ndiaye 52

Motor: Brkić – Wójcik, Bartoś, Mathys, Luberecki (76 Ede), Samper, Wolski, Rodrigues (68 Łabojko), Ndiaye (86 Santos), Ronaldo (68 van Hooen), Czubak

Karol Kurzępa

Koszykarki mają półfinał na wyciągnięcie rąk

Lotto AZS UMCS Lublin jest bliski miejsca w strefie medalowej trwającego sezonu Orlen Basket Ligi Kobiet. W dwóch dotychczasowych ćwierćfinałach biało-zielone pokonały u siebie Wisłę Kraków.

W zasadniczej części sezonu podopieczne trenera Karola Kowalewskiego zajęły w tabeli pozycję wicelidera rozgrywek. Dzięki temu play-offy rozpoczęły na własnym parkiecie. W ćwierćfinałach mie-

rza się w serii do trzech zwycięstw z „Białą gwiazdą”. W pierwszym ćwierćfinale akademicki nie dały złudzeń rywalkom. Już po pierwszej kwarcie miały zaliczkę w postaci 14 punktów, a na dużą przerwę schodziły, prowadząc 49:30. Gospodynie wykorzystywały straty popełniane przez ekipę z Małopolski, umiejętniej dzieliły się piłką i były skuteczniejsze. Po zmianie stron przypieczętowały zdecydowany triumf, obnażając wiele braków i błędów w grze obronnej Wisły. Warto podkreślić, że aż pięć zawodniczek zanotowało dwucyfrową liczbę punktów,

zaś Aleksandra Wojtala zapisała na koncie 10 asyst. To zaowocowało triumfem różnicą aż 43 oczek i dużym komfortem psychicznym przed niedzielą potyczką.

Lotto AZS UMCS Lublin - Wisła Kraków
98:55
(27:13, 22:17, 27:10, 22:15)

Lublin: Ryan 17, Gatling 16, B. Williams 15, Borkowska 15, Stanković 13, Wojtala 7, Ullmann 6, Wnorowska 3, Morawiec 3, Kaczmarek 3

W drugim ze starć przewaga gospodyń nie była aż tak wyraźna. Po pierwszej kwarcie to krakowianki prowadziły różnicą trzech punktów, a na dużą przerwę biało-zielone schodziły, mając pięć oczek zaliczki, przy stanie 30:25. Po zmianie stron podopieczne trenera Karola Kowalewskiego rozegrały bardzo dobrą третią partię, która rozwiała wszelkie nadzieje sympatyków „Białej gwiazdy” na korzystny wynik. Po 30 minutach rywalizacji miejscowe miały bowiem 14 punktów więcej. Podczas ostatniej z ćwiartek akade-

miczki przypieczętowały triumf, który zapewnił im prowadzenie w serii 2:0. Najskuteczniejsza na parkiecie była Robbi Ryan, która popisała się czterema celnymi rzutami z dystansu, a łącznie zdobyła 22 oczka.

Teraz zespół z Lublina zmierzy się z Wisłą na wyjeździe w środę, 25 marca. W przypadku zwycięstwa AZS UMCS awansuje do półfinału. Jeśli wygrają krakowianki, to kolejne spotkanie w stolicy Małopolski odbędzie się nazajutrz. Gdyby doszło do remisu 2:2, decydująca potyczka zostanie rozegrana

29 marca w hali MOSiR imienia Zdzisława Niedzieli przy Alejach Zygmuntońskich.

Lotto AZS UMCS Lublin - Wisła Kraków
66:57
(11:14, 19:11, 24:15, 12:17)

Lublin: Ryan 22, Borkowska 12, Wnorowska 12, Stanković 9, B. Williams 8, Wojtala 3, Gatling, Ullmann, Morawiec, Kaczmarek

Karol Kurzępa

Mamy lidera! MKS Lublin się nie poddał

Wymagające spotkanie rozegrały w sobotni wieczór zawodniczki PGE MKS-u El-Volt Lublin. Wicemistrzyni Polski do przerwy przegrywały z Enea MKS-em Gniezno, ale nie poddały się i są liderkami Orlen Superligi kobiet!

Zawodniczki z Lublina w tym sezonie ograły rywalki z Gniezna dwukrotnie - raz wygrywając dwoma, a raz czterema bramkami. Na wyjazd znów pojechali w roli faworytek, bo przeciwniczki miały za sobą serię czterech kolejnych porażek w lidze. Wicemistrzyni Polski grały nie tylko o przedłużenie serii 15 zwycięstw, ale również

o fotel liderki przed zbliżającym się hitem.

Łatwo jednak nie było, bo po słabym początku Gnieźnianki zaczęły dochodzić do głosu i niespodziewanie obejmować prowadzenie. W końcówce pierwszej połowy czterokrotnie prowadziły nawet trzema trafieniami, by finalnie zejść na przerwę przy prowadzeniu 15:13. Podopieczne Pawła Tetelewskiego musiały wziąć się do odrabiania strat i tak faktycznie zrobiły, chociaż długo nie mogły przegonić rywalki. Udało się dopiero od stanu 20:29, kiedy zdobyły cztery bramki z rzędu i wreszcie wróciły na prowadzenie.

Dalej było piekielnie równo, ale na szczęście prowadził zespół z Lublina. Obie drużyny grały twardo w obronie i nie pozwa-

lały sobie nawzajem na zdobywanie kolejnych bramek. Na minutę przed końcem przyjezdne prowadziły dwoma trafieniami, a finalnie dołożyły kolejne i zapewniły sobie triumf 28:25.

MKS Lublin po tym zwycięstwie awansował na pierwsze miejsce w lidze i legitymuje się 16 zwycięstwami z rzędu. Już w środę 25 marca o 20:30 MKS zagra w Lublinie z Zagłębiem Lubin w meczu, który może okazać się najważniejszy w całym sezonie i mieć wpływ na to, kto wygra mistrzostwo Polski.

Enea MKS Gniezno - PGE MKS El-Volt Lublin
25:28 (15:13)

Kacper Ciuksza

Szybko i z klasą. Bogdanka LUK zakończyła fazę zasadniczą

Trzecie miejsce na koniec fazy zasadniczej sezonu 2025/26 przypieczętowali w sobotę siatkarze Bogdanki LUK Lublin. Teraz czeka ich faza play-off i walka o kolejny medal.

Siatkarze z Lublina już przed meczem wiedzieli, że nie mają szans na awans na drugie miejsce w lidze po fazie zasadniczej, bo Projekt Warszawa wygrał z ChKS-e Chełm 3:0. Pewnie trzeciej lokaty nie mieli jednak zamiaru odpuścić rywalom, którzy byli z kolei pewni spadku z najwyższej klasy rozgrywkowej w kraju.

Już w pierwszym secie LUK pokazał wysoką formę i prowadził od początku do końca, wygrywając aż 25:14. Po secie bez historii przyszedł czas na kolejny i to bardzo podobny. Mistrzowie Polski jeszcze bardziej nie dali rywalom szans i tym razem pozwolili im zaledwie na 13 „oczek”, a na parkiecie błyszczał Hillir Henno.

W trzeciej odsłonie rywale pokazali jeszcze sporą ambicję i tym razem trzymali się znacznie bliżej miejscowych. Co prawda prowadzenia nie objęli ani na moment, ale chcieli godnie pożegnać się z ligą i faktycznie tak zrobili. Tym razem zdobyli 21 punktów, ale zwycięstwo 3:0 należało oczywiście do Bogdanki LUK Lublin, którzy przypieczętowała tym trzecią

lokata na koniec fazy zasadniczej. Rywalami żółto-czarnych w pierwszym meczu play-offów Jastrzębskiego Węgla, którzy zajęli szóstą lokatę w ligowej tabeli.

Bogdanka LUK Lublin - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa
3:0
(25:14, 25:13, 25:20)

Bogdanka LUK: Henno (15), Komenda (3), Leon (6), McCarthy (4), Grozdanov (6), Sasak (3), Hoss (libero) oraz Czyrek (libero), Malinowski (11), Sawicki (1), Gyimah (4).

Kacper Ciuksza

Lewart zabawiał się w Rykach. Hat-trick Kality

Czternasta wygrana piłkarzy z Lubartowa. Podopieczni Grzegorza Bonina pojechali do beniaminka z Ryk i wygrali 5:0.

- Plan został wykonany. Obawialiśmy się stanu nawierzchni na boisku Ruchu. Chcieliśmy szybko otworzyć wynik spotkania. Mecz ułożyło się tak, że w krótkim odstępie czasu zdobyliśmy cztery gole i skończyły się emocje. Już do przerwy było pewne, że mamy w kieszeni trzy punkty - mówi Grzegorz Bonin, opiekun Lewartu.

Hat-trickiem popisał się Karol Kalita. Zawodnik, który jesienią grał w Stali Kraśnik, ma już na koncie cztery gole w dwóch spotkaniach. - Karol przyszedł



Lewart po zwycięstwie w Rykach

do nas po to, by pomóc. Liczymy na jego trafienia. W stosunku do ostatniego meczu poprawił swoje poruszanie po boisku. Z Motorem II chciał być wszędzie na boisku, a tak się nie da. Teraz był tam, gdzie tego wymagam i stąd efekt w postaci goli - dodaje.

Wynik spotkania otworzył Arkadiusz Bednarczyk, który huknął z 18 metrów z rzutu wolnego. Igor Ozóg musiał wyciągać

piłkę z siatki. Kolejne fragmenty to koncertowa gra Lubartowian. Podwyższył Karol Kalita po asyście Dorian Palucha. Po chwili „Kali” skończył zagranie od Łukasza Najdy. „Najdi” również miał swoje chwile radości, kiedy to sfinalizował dogranie Palucha. W drugiej części Kalita skompletował hat-tricka po wrzutce z lewej strony od Najdy i strzale z pierwszej piłki.

To będzie inny mecz

Już 28 marca o godz. 14 spotkanie z Tomasovią Tomaszów Lubelski.

Jesienią biało-niebiescy wygrali 1:0 po голу Pawła Myśliwieckiego w 63. minucie. - Patrząc na tabelę, będzie to niezwykle ważne spotkanie. Po naszym remisie z Motorem II Lublin rywale poczuli „krew”.

Cały czas mają nadzieję, że dogonią nas w tabelę. Z pewnością czeka nas dużo trudniejsza przeprawa niż w Rykach. Poprzeczka będzie zawieszona bardzo wysoko - mówi Grzegorz Bonin.

Ruch Ryki - Lewart Lubartów 0:5 (0:4)

Bramki: Bednarczyk 36', Kalita 37', 41', 63', Najda 45'.

Lewart: D. Podleśny - Stępak (79' Plesz), Duda, Niewęglowski, Jabłoński, Najda (75' Gajos), Bednarczyk (59' Zieliński), Czapski (66' Marciniak), Skrzyński (75' Brzyski), Paluch, Kalita.

mp

IV LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Ruch - Lewart 0:5
Hetman - Granit 7:0
Orlęta Ł. - Huragan 2:0
Motor II - Tanew 4:0
Start - Tur 1:2
Bug - Orlęta R. 2:1
Tomasovia - Łada 0:3
Janowianka - Lublinianka 1:3

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	17	49	68:6
2	Lewart Lubartów	17	43	48:13
3	Łada Biłgoraj	17	36	47:17
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	17	33	40:22
5	Orlęta Radzyń Podlaski	17	32	39:28
6	Lublinianka Lublin	17	28	36:22
7	Janowianka Janów Lub.	17	28	36:26
8	Motor II Lublin	17	25	30:25
9	Tur Milejów	17	22	30:31
10	Start Krasnostaw	17	21	24:39
11	Bug Hanna	17	18	26:31
12	Orlęta Łuków	17	16	19:37
13	Granit Bychawa	17	16	19:40
14	Ruch Ryki	17	14	25:50
15	Tanew Majdan Stary	17	7	14:50
16	Huragan Międzyrzec Podl.	17	1	10:74

NASTĘPNA KOLEJKA

(28.03., godz. 14:00): Lewart - Tomasovia, Hetman - Huragan, Granit - Start, Tur - Motor II, Tanew - Ruch, Łada - Janowianka, Lublinianka - Orlęta R., Bug - Orlęta Ł.

mp

ROZMOWA Z Arkadiuszem Bednarczykiem, zawodnikiem Lewartu Lubartów

Chcemy jak najwyższego miejsca



Arkadiusz Bednarczyk (z prawej) otworzył wynik spotkania w Rykach

■ Jak podsumujesz spotkanie?

- Początek był trochę chaotyczny. Szybko musieliśmy przyzwyczaić się do naturalnego boiska. Był to nasze pierwsze spotkanie na takiej nawierzchni od kilku miesięcy. Zdobyłem gola z wolnego, a później urządziliśmy sobie koncert strzelecki. W ciągu 10 minut zamknęliśmy spotkanie. Emocje się skończyły. Cieszymy się, bo mamy pierwsze zwycięstwo w tym roku.

■ No i Ty trafiłeś...

- Fajnie, bo wreszcie się przełamaliśmy. To mój trzynasty gol w sezonie, a jedenasty w lidze. Co najważniejsze, zanotowałem premierowe trafienie w tym roku. W sparingach strzelali wszyscy, tylko nie ja. Fajnie, bo wróciła liga i strzeliłem bramkę. Mam nadzieję, że będzie forma i powtórzę osiągnięcie z pierwszej rundy, a może nawet je poprawię.

■ A teraz Tomasovia...

- Pamiętamy mecz z Tomaszową Lubelską. Gospodarze postawili nam trudne warunki i był bardzo ostry ciężki bój.

Paweł Myśliwiecki ma nowy klub. Został grającym trenerem

To jedna z najtrudniejszych wiadomości dla kibiców Lewartu. Klub oficjalnie poinformował o rozstaniu z Pawłem Myśliwieckim - zawodnikiem, który w ostatnich latach był filarem drużyny i jej najsukuteczniejszym strzelcem.

Napastnik nie wystąpi już w rundzie wiosennej sezonu 2025/2026 w barwach Lewartu. Decyzja o odejściu podyktowana jest względami zawodowymi, jednak Myśliwiecki nie rozstaje się z piłką. Swoją karierę będzie kontynuował w nowej roli jako grający trener Wodnika Uścimów.

Urodzony 2 marca 1990 roku piłkarz trafił do Lubartowa przed sezonem 2023/2024 z Chełmianki Chełm i niemal natychmiast stał się kluczową postacią zespołu. Już w debiucie przeciwko Granitowi Bychawa wpisał się na listę strzelców, rozpoczynając imponującą serię występów.

Swoją pierwszą sezon zakończył z dorobkiem 30 bramek w 32 meczach IV ligi lubelskiej, będąc jednym z głównych architektów awansu do III ligi. Również na wyższym poziomie rozgrywkowym wyróżniał się skutecznością. W 30 spotkaniach zdobył 5 goli, co było najlepszym wynikiem w drużynie.

Po spadku Lewartu Myśliwiecki pozostał w klubie i nadal stanowił o jego sile.

W rundzie jesiennej obecnego sezonu zdobył 11 bramek w 14 meczach IV ligi, co zapewniło mu miano najlepszego strzelcy zespołu oraz wysokie, piąte miejsce w klasyfikacji ligowej.

Łącznie w barwach Lewartu Lubartów rozegrał 79 spotkań: 46 w IV lidze, 30 w III lidze oraz 3 w Pucharze Polski LZPN. Zdobył w nich aż 51 bramek, zapisując się na stałe w historii klubu jako jeden z jego najsukuteczniejszych zawodników.

Odejście Myśliwieckiego to koniec ważnego rozdziału dla Lewartu. Klub traci nie tylko lidera ofensywy, ale także zawodnika, który w krótkim czasie stał się symbolem sportowego sukcesu drużyny.

mp



Paweł Myśliwiecki w barwach Lewartu Lubartów rozegrał 79 spotkań: 46 w IV lidze, 30 w III lidze oraz 3 w Pucharze Polski LZPN. Zdobył w nich aż 51 bramek, zapisując się na stałe w historii klubu jako jeden z jego najsukuteczniejszych zawodników

„Żenia” opuścił Lewart

Yevhen Smirnov nie jest już zawodnikiem Lewartu Lubartów.

Doświadczony obrońca podjął decyzję o zakończeniu swojej piłkarskiej kariery, w związku z czym nie zobaczymy go na boiskach w rundzie wiosennej sezonu 2025/2026.

Smirnov dołączył do zespołu przed rozpoczęciem obecnych rozgrywek i szybko stał się jednym z kluczowych ogniw drużyny. W barwach biało-niebieskich rozegrał komplet 15 spotkań w IV lidze lubelskiej, za każdym razem wychodząc w podstawowym

składzie. Dodatkowo wystąpił w dwóch meczach Pucharu Polski na szczeblu LZPN.

Łącznie w trwającym sezonie spędził na boisku 1378 minut, co stanowiło jeden z najlepszych wyników w zespole. Taki sam dorobek minutowy zanotował kapitan drużyny, Jakub Niewęglowski.

Decyzja Smirnova oznacza zakończenie kariery przez jednego z najbardziej regularnych zawodników Lewartu w obecnych rozgrywkach. Klub oraz kibice z pewnością zapamiętają jego zaangażowanie i wkład w wyniki zespołu.



Yevhen Smirnov nie jest już zawodnikiem Lewartu Lubartów

Sukcesy pływaków Strzałki. Kosior tuż za podium

W Lublinie odbyła się II runda Wojewódzkiej Ligi Dzieci i Młodzików, w której wzięła udział ekipa Strzałki Puław pod wodzą trenera Grzegorza Chojaka.

W zawodach startowało sześciu zawodników klubu: Sofia Staratsina, Aleksandra Świderska, Liliana Zdunkiewicz, Jana Czopek, Kornel Kosior oraz Szymon Ilmer.

Wszyscy reprezentanci puławskiego klubu poprawili swoje dotychczasowe rekordy życiowe. Najlepszy wynik osiągnął Kornel Kosior, który uplasował się na czwartej pozycji w wyścigu na 200 me-



Sofia Staratsina, Aleksandra Świderska, Liliana Zdunkiewicz, Jana Czopek, Kornel Kosior oraz Szymon Ilmer pobili swoje rekordy życiowe

trów stylem grzbietowym.
- Jestem naprawdę zadowolony z postępów naszej ekipy. Każdy ze startujących poprawił swoje czasy, co pokazuje, że ciężka praca na treningach przynosi efekty. To były zawody pełne emocji i sportowej rywalizacji, a Kornel pokazał wyjątkową determinację - mówi trener Grzegorz Chojak.
- Cieszy mnie, że cała szóstka pływaków wykazała się odwagą i wolą walki. Widzę duży potencjał w moich podopiecznych i liczę na kolejne sukcesy w następnych rundach ligi. Dla młodych zawodników takie starty są nieocenionym doświadczeniem i motywacją do dalszego rozwoju - dodaje.

ORLEN SUPERLIGA

PROGRAM 24. KOLEJKI (27/30.03)
Stal - Orlen
Gwardia - Piotrkow.
MKS Kalisz - Zagłębie
Wybrzeże - MMTS Kwidzyn
KPR Legionowo - Ostrovia
LOTTO - Industria 30:46 (mecz rozegrany wcześniej)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	21	62	764:510
2	Industria Kielce	22	61	859:565
3	Wybrzeże Gdańsk	21	45	690:641
4	Ostrovia Ostrów Wlkp.	21	43	615:577
5	Chrobry Głogów	22	36	618:640
6	MMTS Kwidzyn	22	35	660:680
7	MKS Kalisz	21	31	602:618
8	Stal Mielec	21	28	563:615
9	Zepter KPR Legionowo	21	27	573:593
10	Gwardia Opole	21	18	588:654
11	Piotrkowianin	22	13	586:721
12	LOTTO Puławy	22	10	630:809
13	Zagłębie Lubin	21	8	580:706

NASTĘPNA KOLEJKA (04.04., godz. 18:00): LOTTO-Puławy - Chrobry, Industria - KPR Legionowo, Orlen - MKS Kalisz, Zagłębie - Wybrzeże, Ostrovia - Stal, MMTS Kwidzyn - Gwardia.

mp

mp

Alicja Charlińska i Emilia Wiśniewska. Mistrzyni z Borowej!

W Mińsku Mazowieckim odbyły się Otwarte Mistrzostwa Polski w Taekwon-do. W zawodach wzięły udział dwie mieszkanki Borowej: Alicja Charlińska i Emilia Wiśniewska.

Obie zawodniczki, pomimo swojego młodego wieku, są już doświadczone w startach ogólnopolskich, jak i międzynarodowych. Po sukcesach, jakie uzyskiwały w roku ubiegłym, można było się spodziewać, że dziewczyny pokażą się i w tym roku z jak najlepszej strony. Tak też było.

Alicja Charlińska została mistrzynią Polski w kategorii walk semi hogo. Do tego dorzuciła

wicemistrzostwo Polski w technikach specjalnych i brązowy medal w konkurencji układów formalnych.

Natomiast Emilia Wiśniewska wróciła z brązowym medalem w konkurencji walk semi hogo. Na co dzień obie zawodniczki trenują w Dęblinie w klubie Majster Team pod okiem Adama Majsterka.

Warto dodać, że Alicja jest ubiegłoroczną podwójną zdobywczynią Pucharu Europy, które zdobyła w niemieckim Halle. Wielkim wsparciem dla Alicji jest sponsoring startów przez firmę SABRE Okna i Drzwi, która już trzeci rok wspiera utalentowaną taekwondzistkę!



Alicja Charlińska (z lewej) i Emilia Wiśniewska, pomimo swojego młodego wieku, są już doświadczone w startach ogólnopolskich, jak i międzynarodowych

mp



Najbliżej podium znaleźli się Alicja Krajewska i Filip Żywariski, którzy po bardzo dobrych walkach zajęli 5. miejsca

Zawodnicy ULKS-u Andros Puławy zaznaczyli swoją obecność podczas Pucharu Świata G-2 w taekwondo olimpijskim, który odbył się w Lublanie w Słowenii.

Najbliżej podium znaleźli się Alicja Krajewska i Filip Żywariski, którzy po bardzo dobrych walkach zajęli 5. miejsca, będąc dosłownie o krok od zdobycia medalu. Ich występy zostały docenione zarówno przez trenerów, jak i kibiców, jako pokaz determinacji i wysokiej klasy sportowej.

Nikoła Krajewska i Bartłomiej Ciupa zakończyli swoje starty już w pierwszych walkach, ale mimo wcześniejszej eliminacji zaprezentowali się z bardzo dobrej strony. Ich występy udowodniły, że są zawodnikami z dużym potencjałem i mogą liczyć na dalsze sukcesy w międzynarodowych turniejach.

mp

Wicemistrzowie z Puław

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 11 w Puławach wywalczyli srebrne medale mistrzostw województwa w piłce ręcznej w kategorii dzieci.

Podopieczni Zbigniewa Dorsa dopiero w finale musieli uznać wyższość zespołu gospodarzy ze Szkoły Podstawowej nr 3



Puławianie wywalczyli srebrne medale mistrzostw województwa

w Białej Podlaskiej. W meczach eliminacyjnych nasi wygrali 20:15 z SSP Zamość, 21:3 z SP 6 Chełm.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP 3 Biała Podlaska
2. SP 11 Puławy
3. SP 29 Lublin
4. SSP Zamość
- 5-6. SP 6 Chełm
- 5-6. SP 1 Biłgoraj

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 16. KOLEJKI
Wisła - LKS Kamionka 1:3
Opolanin - Polesie 2:1
Avia II - Cisy 8:0
Cisowianka - Hetman 2:1
Stal - Trawena 3:2
Górnik II - Paskovia 5:0
Sygnał - POM Iskra 1:3
Powiślak - pauza

WYNIKI 17. KOLEJKI
Avia II - Wisła 8:0
Powiślak - LKS Kamionka 4:3
Cisy - Sygnał 1:2
Hetman - Opolanin 1:1
Trawena - Cisowianka 0:4
Paskovia - Stal 1:4
POM Iskra - Górnik II 1:0
Polesie - pauza

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cisowianka Drzewce	16	39	50:20
2	Stal Poniatowa	16	39	45:20
3	Powiślak Końskowola	15	35	44:21
4	POM Iskra Piotrowice	16	35	41:19
5	Avia II Świdnik	16	33	53:19
6	Górnik II Łęčna	16	29	43:22
7	Polesie Kock	15	21	42:37
8	Hetman Gołęb	16	20	47:46
9	Sygnał Lublin	16	19	28:39
10	Opolanin Opole Lubelskie	16	19	25:31
11	Cisy Natęczów	16	15	21:34
12	Trawena Trawniki	16	11	19:38
13	Wisła Puławy	16	9	19:56
14	Paskovia Piaski	16	9	14:54
15	LKS Kamionka	16	6	25:60

NASTĘPNA KOLEJKA (28.03., godz. 13:00): Wisła - Powiślak, (29.03., godz. 11:00): Górnik II - Cisy, (29.03., godz. 14:00): Cisowianka - Paskovia, LKS Kamionka - Polesie, Opolanin - Trawena, Stal - POM Iskra, Sygnał - Avia II, Hetman - pauza.

mp

KLASA A

PROGRAM 14. KOLEJKI
(28.03., godz. 15:00) Żyrzyniak - Leokadiów
(28.03., godz. 14:30) Garbarnia - Zawisza
(29.03., godz. 11:00) Mazowsze - KS Góra Puł.
(29.03., godz. 12:00) Wilki - Orły
LZS Poniatowa - KS Uniszowice
BKS Bogucin - Amator
Czarni - GLKS Michów

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orły Kazimierz	13	33	51:20
2	Czarni Dęblin	13	33	41:16
3	Garbarnia Kurów	13	28	54:25
4	Amator Leopoldów-Rososz	13	26	61:30
5	Żyrzyniak Żyrzyn	13	25	31:20
6	KS Uniszowice	13	19	41:35
7	Wilki Wilków	13	19	22:37
8	BKS Bogucin	13	17	32:33
9	KS Góra Puławska	13	17	33:45
10	Mazowsze Stężyca	13	15	27:40
11	GLKS Michów	13	11	22:38
12	LZS Poniatowa	13	9	19:43
13	Zawisza Garbów	13	8	16:38
14	GSKS Leokadiów	13	6	16:46

mp

Historyczne emocje i zmiana lidera. 5. kolejka KLEM-LIGI pełna zwrotów akcji

Piąta kolejka Regionalnej Ligi Siatkówki KLEM-LIGA „12” przyniosła kibicom wszystko to, co w amatorskiej siatkówce najlepsze - zacięte boje, niespodzianki oraz historyczne rozstrzygnięcia. Na parkiecie w Klementowicach nie brakowało emocji, a walka o czołowe lokaty nabiera coraz większego tempa.

Najwięcej uwagi przyciągnął hit kolejki, w którym Czarni Karmanowice po raz pierwszy w historii rozgrywek pokonali Powiat Puławski. Spotkanie od początku było niezwykle wyrównane, choć w dwóch pierwszych setach to Czarni narzucili swoje warunki gry. Świetnie prezentował się Wiktor Piech, skuteczny zarówno w ataku, jak i w trudnych sytuacjach, a ważne punkty dokładał również Kamil Dysput, szczególnie zagrywka. Powiat odpowiedział w trzecim i czwartym secie, gdzie ciężar gry wzięli na siebie Karol Szymanek oraz Emil Kozak. O losach meczu zdecydował tie-break, w którym przy stanie 11:11 więcej zimnej krwi zachowali zawodnicy z Karmanowice, wygrywając 15:13 i cały mecz 3:2. To zwycięstwo zapisze się na kartach historii ligi.

W pierwszym meczu kolejki obrońcy tytułu Lacosanostra musieli się sporo napracować, aby pokonać ambitną drużynę Prawie Forma 3:1. Debiutanci z Kocka i Firleja przez dwa pierwsze sety prezentowali bardzo wysoki poziom, a dzięki skutecznej grze Damiana Bodzaka, Jacka Pielu czy Mateusza Trykacza potrafili nawiązać równorzędną walkę z mistrzami. Lacosanostra odpowiedziała jednak doświadczeniem - znakomicie zespół prowadził Łukasz Wieleba, a w kluczowych momentach nie zawodził Adrian Goljanek. Dwa ostatnie sety przebiegały już pod pełną kontrolą mistrzów, którzy podkręcili tempo i wygrali pewnie.

W derbach Klementowic Chaos Amatorski pokonał Volley Viking 3:0, choć wynik nie oddaje w pełni przebiegu spotkania. Młodsza drużyna Vikingów przez długi czas dotrzymywała kroku bardziej doświadczonym rywalom, osiągając granicę 18-20 punktów w każdym secie.



Polsko-ukraińska drużyna Chaos Amatorski

O końcowym wyniku zadecydowały jednak błędy własne oraz świetna dyspozycja Jakuba Migdała, którego zagrywki seryjnie rozbiły przyjęcie przeciwników. W ataku wyróżniali się Paweł Lis i Kamil Mroczkowski, a Chaos potwierdził, że jest jedną z najbardziej nieobliczalnych drużyn w lidze.

Pierwsze zwycięstwo w sezonie odnotował Strong Klem, który mimo ogromnych problemów kadrowych pokonał KRV Volley 3:0. Co ciekawe, Strong Klem przystąpił do meczu w zaledwie pięcioosobowym składzie, jednak dzięki świetnej zagrywce - szczególnie Marcina Byzdry i Nikodema Wyskwara - całkowicie zdominował rywala. KRV Volley, które dopiero buduje zgranie w nowym składzie, momentami pokazywało przebiegłości dobrej gry, jednak nie było w stanie zagrozić rywalom na dłuższym dystansie.

Na zakończenie kolejki Volley Piątek pokonał KS RAPS Łuszczów 3:0 i dzięki lepszemu bilansowi małych punktów objął prowadzenie w tabeli. Spotkanie było znacznie bardziej wyrównane, niż wskazuje wynik. Zespół z Łuszczowa dobrze rozpoczął oba pierwsze sety, a bardzo solidnie prezentowali się Mariusz Madej, Krystian Grzegorzczak oraz Radosław Powierża. Ostatecznie jednak doświadczenie i szeroki skład Volley Piątek wzięły górę - świetnie funkcjonował blok z Kamilem Płowskim i Michałem Pawłowskim, a w decydujących momentach ciężar gry na siebie brali Bartosz i Krzysztof Osuchowie oraz Krzysztof Poleszak.

Po 5. kolejce sytuacja w tabeli jest niezwykle ciekawa. Na czele znajdują się Volley Piątek i Lacosanostra z identycznym dorobkiem punktowym i bilansem setów. Tuż za nimi czai się Powiat Puławski, a coraz śmielej do czołówki dobija się Prawie Forma. Hi-

storyczne zwycięstwo Czarnych Karmanowice sprawia natomiast, że walka o podium zapowiada się wyjątkowo interesująco.

Kibice już teraz czekają na kolejne kolejki, a szczególnie na bezpośrednie starcie dwóch liderów, które może okazać się kluczowe w walce o mistrzowski tytuł.

Rozgrywki odbywają się przede wszystkim dzięki pracy członków zarządu UKS-u Klementovia oraz wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach Programu Lig Amatorskich 2026.

WYNIKI 5. KOLEJKI

Lacosanostra - Prawie Forma

3:1

(25:21, 23:25, 25:15, 25:13)

Lacosanostra: Łukasz Wieleba, Julia Kruk, Adrian Goljanek, Konrad Pawlik, Łukasz Pyrz, Konrad Makarewicz.

Prawie Forma: Damian Bodzak, Mateusz Trykacz, Krystian Cybul, Patryk Mitura, Michał Osik, Piotr Janczara, Edyta Chudek, Justyna Dudek.

Volley Viking - Chaos Amatorski

0:3

(20:25, 19:25, 18:25)

Volley Viking: Maksym Sawych, Viktorii Khmara, Arsenii Zazvonov, Danylo Harchiev, Dariia Kudriavtseva, Timur Kolomiets, Nikita Shevchenko, Markiiian Mikhiuk, Nikita Chekhlatyi, Patryk Jarzynka.

Chaos Amatorski: Mykyta Zayika, Oleksandra Halai, Luka Kykhtiuk, Maksym Yatskevych, Rostyslav Yarynovskiy, Kamil Mroczkowski, Paweł Lis, Jakub Migdał, Aneta Skorek.

Powiat Puławski - CKM Czarni Karmanowice

2:3

(23:25, 14:25, 25:21, 25:22, 13:15)

Powiat Puławski: Ilona Czosnyka, Emil Kozak, Maciej Korczak, Dariusz Kalbarczyk, Kamil Nastaj, Michał Furtak, Karol Szymanek.

Czarni: Przemysław Gawda, Patrycja Stadnicka, Sebastian Kuzioła, Kamil Dysput, Wiktor Piech, Piotr Oroń.

Strong Klem - KRV Volley

3:0

(25:6, 25:10, 25:18)

Strong Klem: Katarzyna Jarzynka, Andrzej Jarzynka, Nikodem Wyskwara, Aleksander Janicki, Marcin Byzdra.

KRV Volley: Kamil Gawlik, Justyna Niezabitowska, Krystian Kałdonek, Rafał Charchuła, Jakub Wrzesiński, Bartłomiej Staniak.

KS RAPS Łuszczów - Volley Piątek

0:3

(18:25, 20:25, 17:25)

KS RAPS Łuszczów: Radosław Skrzyński, Małgorzata Wieleba, Dagmara Przekora, Rafał Grzegorzczak, Radosław Powierża, Mariusz Madej, Krystian Grzegorzczak, Paweł Dubaj, Tomasz Tomala, Piotr Grzegorzczak.

Volley Piątek: Kamila Pawłowska, Bartek Osuch, Krzysztof Osuch, Tomasz Skowronek, Krzysztof Poleszak, Mateusz Jędryś, Kamil Płowaś, Michał Pawłowski, Jarosław Stasiak.

mp

Zarząd Stowarzyszenia „Grześ” w Puławach
oraz członkowie Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Grześ”
w Puławach serdecznie dziękują:

Fundacji PGE

Starostwu Powiatowemu w Puławach

Urzędowi Miasta Puławy

za przekazane darowizny pieniężne na realizację celów statutowych.
Pomoc finansowa, którą otrzymaliśmy od ww. podmiotów jest dla nas
bardzo ważna, ponieważ dzięki niej, mogliśmy zaspokoić potrzeby,
w różnych aspektach naszej kulturalnej i artystycznej działalności.
Dziękujemy również instytucjom i osobom prywatnym, którzy wsparli
nas w ramach „1,5% odpisu od podatku na rzecz organizacji pożytku
publicznego” w 2025 r.

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

„Młodzi Duchem” z nominacją do etapu wojewódzkiego. Nie zwalniają tempa

Amatorski Teatr „Młodzi Duchem” z Nałęczowa odniósł znaczący sukces, zdobywając nominację do etapu wojewódzkiego konkursu „Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego 2025”. Zespół został wcześniej zgłoszony do udziału w projekcie przez dyrektora Nałęczowskiego Ośrodka Kultury, Łukasza Króla.

Eliminacje powiatowe dla powiatu puławskiego odbyły się w środę 18 marca. W kategorii twórczości artystycznej zaprezentowały się cztery podmioty, w tym „Młodzi Duchem” - amatorski teatr dorosłych, który znalazł się w gronie wyróżnionych i awansował do kolejnego etapu konkursu.



Zespół Teatru Młodzi Duchem już przygotowuje się do kolejnych występów

Jak podkreślali członkowie zespołu, nominacja była dla nich dużym wyróżnieniem

i potwierdzeniem, że ich wieloletnia praca została dostrzeżona.

- To dla nas zaszczyt i dowód, że teatr amatorski może stać na wysokim poziomie -

przekazywali.

Aktorzy podziękowali swojej reżyserce Katarzynie Józwiak

oraz Nałęczowskiemu Ośrodkowi Kultury i Kinu „Cisy” za wsparcie i możliwość rozwijania pasji.

Teatr „Młodzi Duchem” działa od kilku lat, a jego członkowie podkreślają, że scena stała się dla nich czymś więcej, niż hobby.

- To styl życia, sposób na rozwój i aktywne uczestnictwo w kulturze - zaznaczają.

Zespół nie zamierza jednak spoczywać na laurach. Już przygotowuje się do kolejnych występów. Najbliższa okazja, by zobaczyć ich na scenie, nadarzy się 26 marca podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru w Nałęczowskim Ośrodku Kultury, gdzie zaprezentują spektakl „Rezerwat”. Z kolei 28 marca aktorzy wystąpią w sali Arche Nałęczów ze spektaklem „Kolory życia”.

Agnieszka Gołębiowska

Piotrowice wśród najlepszych w regionie. Doceniono wspólną pracę mieszkańców

Sołectwo Piotrowice (gmina Nałęczów) znalazło się w gronie najlepszych inicjatyw w województwie lubelskim. Podczas obchodów Dnia Sołtysa w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim miejscowość zajęła III miejsce w konkursie „Fundusz Sołecki - Najlepsza Inicjatywa”.

Nagrodę przyznano za projekt rewitalizacji zdegradowanego terenu w miejscowości. Dzięki etapowemu zagospodarowaniu przestrzeni publicznej udało się stworzyć miejsce sprzyjające integracji mieszkańców i wspólnemu spędzaniu czasu. Inicjatywa ta nie tylko poprawiła estetykę miejscowości, ale przede wszystkim wzmocniła więzi społeczne.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się podczas spotkania z okazji Dnia Sołtysa we wtorek, 17 marca. Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski podkreślał, jak ważną rolę w funkcjonowaniu lokalnych społeczności odgrywają sołtysi.



Joanna Stelmaszczuk, sołtyska Piotrowic

- Z ogromną radością informuję, że nasze sołectwo zdobyło III miejsce za projekt rewitalizacji przestrzeni w Piotrowicach -

- Sołtys jest pierwszą cegiełką fundamentu samorządu. To osoba najlepiej znająca potrzeby mieszkańców i będąca łącznikiem między wsią a gminą - zaznaczył wojewoda.

Jak dodał, współcześnie rola sołtysa wykracza daleko poza obowiązki formalne. To często inicjatorzy działań społecznych, kulturalnych i inwestycyjnych, które wpływają na rozwój wsi.

W przypadku Piotrowic sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania mieszkańców i dobrej współpracy na poziomie lokalnym. To właśnie wspólne działanie pozwoliło

miejsca, które ma służyć integracji i wspólnym działaniom mieszkańców. Ze względu na moją nieobecność nagrodę w moim imieniu odebrał burmistrz gminy Nałęczów pan Wiesław Pardyka. To dla mnie wielki zaszczyt i duma, że możemy wspólnie reprezentować naszą Małą Ojczyznę. Włożyliśmy już w to miejsce dużo pracy i serca, ale przed nami jeszcze wiele działań i kolejnych wspólnych inicjatyw. Dziękuję wszystkim mieszkańcom za zaangażowanie, wsparcie i wspólną pracę - to nasz wspólny sukces! Serdeczne gratulacje kieruję również do wszystkich nagrodzonych sołectw.

na realizację projektu, który dziś służy całej społeczności.

Warto podkreślić, że nie jest to jedyne wyróżnienie dla Piotrowic. W ubiegłym roku doceniona została również sołtyska miejscowości, Joanna Stelmaszczuk, która znalazła się w gronie laureatów konkursu „Nasz Sołtys 2025”. To potwierdzenie, że za sukcesem sołectwa stoją aktywni liderzy i zaangażowani mieszkańcy.

„Tyle sołtys może, ile mu wieś pomoże”

Jak podkreśla sołtyska Piotrowic Joanna Stelmaszczuk,

sukces w pracy na rzecz wsi to zawsze efekt współpracy. Jej zdaniem najważniejsze jest budowanie zaangażowanej społeczności, która chce działać razem. To właśnie dzięki mieszkańcom możliwa jest realizacja inicjatyw - od inwestycji po wydarzenia integracyjne. Sama funkcja sołtysa to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim misja i praca zespołowa, w której liczy się zaufanie, rozmowa i wspólny cel.

- To ogromny zaszczyt i dowód, że praca na rzecz ludzi ma sens. Osobiście traktuję tę nagrodę jako motywację do dalszego działania, a jako sołtyska - wyróżnienie dla całej naszej społeczności w Piotrowicach. Bo ta nagroda to tak naprawdę sukces nas wszystkich - mówiła wtedy Joanna Stelmaszczuk. - Moim największym osiągnięciem jest to, że udało się zintegrować mieszkańców. Dziś widać, że chcą działać, chętnie pomagają, przychodzą na wspólne wydarzenia. Udało się stworzyć atmosferę współpracy i wzajemnego zaufania, a to dla mnie najcenniejsze - dodała.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 2,3 mln zł na nowe boiska w Kazimierzu Dolnym. Ruszy ważna inwestycja

Ponad 2,38 mln zł rządowego dofinansowania trafi do gminy Kazimierz Dolny na budowę nowoczesnej infrastruktury sportowej. O pozyskaniu środków poinformował burmistrz Artur Pomianowski, podkreślając, że za sukcesem stoją długie rozmowy i negocjacje.

- To efekt wielu spotkań, konkretnych argumentów i twardych negocjacji. To praca, której często nie widać, a która przynosi realne efekty dla mieszkańców - zaznaczył burmistrz.

Inwestycja zostanie zrealizowana na terenie tzw. „parkingu zielonego”. W ramach projektu powstanie boisko do piłki nożnej, wielofunkcyjne boisko do koszykówki i siatkówki, plac zabaw oraz budynek z szatniami i zapleczem sportowym. Zaplanowano także sztuczne oświetlenie oraz miejsca parkingowe.

Jak podkreślają władze gminy, realizacja inwestycji nie wpłynie negatywnie na organizację jed-

nego z najważniejszych wydarzeń w mieście - festiwalu Dwa Brzegi. Teren nadal będzie mógł pełnić swoją funkcję podczas imprezy.

W odpowiedzi na pojawiające się pytania dotyczące dostępności miejsc parkingowych, burmistrz zaznaczył, że część działki pozostanie niezabudowana i nadal będzie wykorzystywana jako parking dla turystów.

- Nasze miasto to przede wszystkim przestrzeń dla mieszkańców, szczególnie dzieci i młodzieży, które potrzebują miejsca do aktywności fizycznej. Ta inwestycja jest odpowiedzią na te potrzeby - podkreślił Artur Pomianowski.

Jednocześnie władze gminy uspokajają, że teren obecnego boiska przy szkole nadal pozostaje w zarządzie gminy i nie jest planowane jego zbycie.

Nowa inwestycja to kolejny krok w rozwoju infrastruktury sportowej w Kazimierzu Dolnym. Jak zapowiada burmistrz - to nie koniec działań na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Siedem ofert na budowę windy przy szkole w Zarzeczu



Już niedługo w budynku szkoły podstawowej w Zarzeczu zostanie zainstalowana winda. Obecnie gmina analizuje oferty od firm zainteresowanych realizacją zadania

Fot.SP w Zarzeczu/Facebook

Gm. Puławy: Pierwsza część postępowania przetargowego za nami. Obecnie gmina analizuje nadesłane propozycje. Trzy z nich mieszczą się w limicie środków zaplanowanych na inwestycję.

Niedawno pisaliśmy o tym na naszych łamach. Zakres inwestycji

obejmuje dostawę i montaż windy z napędem elektrycznym, jej rejestrację w Urzędzie Dozoru Technicznego oraz uzyskanie wszystkich niezbędnych pozwoleń na użytkowanie. Wykonawca będzie odpowiedzialny także za przygotowanie dokumentacji technicznej, przeszkolenie personelu oraz zapewnienie serwisu w okresie gwarancji. Prace obejmą również roboty ziemne,

rozbiórkowe i konstrukcyjne, a także zagospodarowanie terenu wokół budynku. Realizacja zadania ma na celu poprawę dostępności szkoły dla osób ze szczególnymi potrzebami oraz zwiększenie komfortu użytkowników obiektu.

Na realizację przedsięwzięcia gmina przeznaczyła 420 tys. zł. Do 11 marca można było wysłać oferty. Urzędnicy mają

w czym wybierać. Wpłynęło ich siedem - od firm z Janowca, Warszawy, Poznania, Anderspola, Tomaszowa Mazowieckiego i Wieliczki. Ceny zaproponowane w przetargu wahają się od 399 tys. zł do 674 tys. zł. Aktualnie trwa ocena ofert. Kto zbuduje windę w szkole w Zarzeczu i ile pochłonie inwestycja, przekonamy się wkrótce.

Dominik Kęsik

Wielkanocne tradycje w Gołębiu



Fot.Gminy Ośrodek Kultury w Gołębiu/Facebook

Twórcy z gminy Puławy mają wielki talent. Swoje prace zaprezentowali podczas wystawy w Gminnym Ośrodku Kultury w Gołębiu

Gm. Puławy: W Gminnym Ośrodku Kultury można było podziwiać dorobek lokalnych artystów podczas „Wystawy Twórców w Gminie Puławy”. Wydarzeniu towarzyszył także Kiermasz Wielkanocny, który przyciągnął mieszkańców świąteczną ofertą.

W tej edycji swoje prace zaprezentowało wielu twórców, trudniących się różnorodnymi formami rękodzieła i sztuki. Ekspozycja obejmowała m.in. malarstwo, wyroby z wikliny, a także oryginalne zabawki wykonane z włóczki związane

z nadchodzącą Wielkanocą. Wydarzenie miało na celu nie tylko promocję lokalnych twórców, ale również stworzyć okazję odwiedzającym do bezpośredniej rozmowy z autorami prac. Gości podczas oficjalnego otwarcia wystawy powitał dyrektor GOK w Gołębiu - Zbigniew Barankiewicz.

Tego samego dnia w godz. 10:00 - 13:30 w ośrodku odbył się również Kiermasz Wielkanocny, podczas którego można było nabyć m.in. palmy wielkanocne czy ozdoby świąteczne. To okazja, by przygotować się do świąt, wspierając twórców i ich działalność.

Dominik Kęsik

Będzie kolejna inwestycja drogowa

Gm. Żyrzyn: Tym razem władze gminy planują rozbudować odcinek drogi gminnej w Wilczance. W ramach zadania przewidziano również przebudowę kolidującej infrastruktury technicznej, w tym sieci telekomunikacyjnej oraz urządzeń melioracyjnych. Na propozycje od firm zainteresowanych realizacją robót urzędnicy czekają do 27 marca.

Zakres prac obejmuje m.in. roboty pomiarowe i przygotowawcze, usunięcie drzew kolidujących z inwestycją oraz zdjęcie warstwy humusu. Następnie zostaną wykonane roboty ziemne związane z odpowiednim ukształtowaniem terenu oraz przygotowaniem podłoża pod nową konstrukcję

drogi. Nowa konstrukcja jezdni będzie składać się z kilku warstw, kruszywa łamanego, a także warstw asfaltowych. Wzdłuż jezdni powstaną pobocza utwardzone kruszywem łamanym o szerokości 0,75 metra. Inwestycja obejmie również wykonanie nowego oznakowania pionowego i poziomego. Władze gminy przewidują także możliwość udzielenia zamówienia uzupełniającego, obejmującego przebudowę drogi wewnętrznej w Wilczance na odcinku ponad 100 metrów. Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa oraz komfortu użytkowników drogi, a także dostosowanie infrastruktury do obowiązujących standardów technicznych.

Firmy zainteresowane współpracą z gminą w tym zakresie mogą składać dokumenty do 27 marca do godz. 10:00. Realizacja zadania ma potrwać pięć miesięcy od momentu podpisania umowy.

Dominik Kęsik

Mieszkańcu, porozmawiaj o Raporcie o stanie gminy

Gm. Żyrzyn: Do 10 kwietnia Urząd Gminy w Żyrzynie czeka na zgłoszenia od mieszkańców, zainteresowanych udziałem w debacie nad Raportem o stanie gminy. Co trzeba zrobić?

Raport o stanie gminy to roczny dokument podsumowujący działalność władz samorządowych i stanowi ważny element oceny funkcjonowania gminy oraz planowania jej dalszego rozwoju. W gminie Żyrzyn zostanie zaprezentowany podczas sesji zaplanowanej na 13 kwietnia o godzinie 14.30.

W debacie nad raportem, oprócz radnych, mogą wziąć udział również mieszkańcy gminy. Osoby zainteresowane zabranie głosu muszą wcześniej złożyć pisemne zgłoszenie do przewodniczącego rady, poparte podpisami co najmniej 20 osób.

Zgłoszenia będą przyjmowane do 10 kwietnia do godziny 15.00 w sekretariacie urzędu przy ul. Powstania Styczniowego 10. W debacie może wziąć udział maksymalnie 15 mieszkańców, a o dopuszczeniu do głosu decyduje kolejność zgłoszeń.

Marta Pietroni

Warsztaty wielkanocne dla dzieci i młodzieży

Gm. Baranów: Gminne Centrum Kultury w Baranowie przygotowało propozycję dla najmłodszych mieszkańców gminy. Od 24 do 27 marca w godzinach 15:00-18:00 oraz 28 marca w godzinach 11:00-15:00 odbędą się warsztaty wielkanocne dla dzieci i młodzieży. Będzie można miło spędzić czas i poczuć świąteczną atmosferę Wielkanocy.

Zajęcia będą miały miejsce w świetlicy w Baranowie. Podczas spotkań uczestnicy będą mogli rozwijać swoje zdolności, przygotowując różnorodne ozdoby nawiązujące do tradycji wielkanocnych. Warsztaty będą również okazją do wspólnej zabawy, integracji oraz poznania zwyczajów związanych z nadchodzącymi świątami.

Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto wcześniej zgłosić swój udział. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 81 524 40 22.

Dominik Kęsik

W Parafiance wyremontują drogę

Gm. Żyrzyn: Dobra wiadomość dla mieszkańców. Niedługo ruszą prace nad przebudową kilometrowego odcinka drogi w tej miejscowości. Obecnie gmina szuka wykonawcy robót.

Projekt w Parafiance zakłada wzmocnienie istniejącej nawierzchni asfaltowej poprzez wykonanie nowych warstw z betonu asfaltowego oraz lokalne naprawy zdegradowanych fragmentów jezdni. Na całym odcinku będzie zaprojektowana jezdnia o szerokości 3,5 m z obustronnymi poboczeniami

z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 m. W celu poprawy bezpieczeństwa i umożliwienia mijania pojazdów powstaną trzy mijanki o długości 25 m i szerokości jezdni poszerzonej do 5 m. Zakres inwestycji obejmie także wykonanie zjazdów do posesji, montaż przepustów pod zjazdami, udrożnienie rowów odwadniających oraz wykonanie nowego oznakowania pionowego.

Gmina 6 marca ogłosiła przetarg, który zakończy się 23 marca. Zainteresowani współpracą z gminą przy realizacji robót musieli wpłacić wadium w wysokości 10 tys. zł.

Dominik Kęsik

PUL



Czy w Końskowoli powstanie Rada Seniorów?

Wiele na to wskazuje. W połowie marca władze gminy spotkały się z przedstawicielami seniorów zainteresowanymi pracą w takim gremium.

Spotkanie to pierwszy krok do powołania Rady Seniorów w Końskowoli. Wzięli w nim udział m.in. burmistrz Mariusz Majkutewicz oraz jego zastępca Krzysztof Bartuzi, którzy żywo przysłuchiwali się propozycjom przedstawicieli środowiska senioralnego i organizacji działających na terenie gminy, skupiających seniorów. Starsi mieszkańcy gminy chcą i czują się na siłach, by pracować w nowym gremium, jakim miałby być rada seniorów, doradzać samorządowcom i służyć im swoim doświadczeniem.

Z założenia, podobnie, jak Młodzieżowa Rada Gminy,



Seniorzy z gminy Końskowola przyszli do ratusza, by zakomunikować miejscowym władzom, że chcą działać i wspierać samorząd tworząc Radę Seniorów

miałaby pełnić funkcję organu konsultacyjnego, doradczego i inicjatywnego. Jej zadaniem będzie reprezentowanie interesów osób starszych oraz współpraca z samorządem w sprawach ważnych dla seniorów. Uczestnicy spotkania

omówili możliwe zasady działania rady, jej kompetencje oraz sposób wyboru członków.

Była to także okazja do wymiany opinii i zgłaszania pomysłów dotyczących działań na rzecz seniorów w gminie. Co istotne, zarówno urzędni-

cy, jak i ich goście wychodzą z założenia, że utworzenie Rady Seniorów ma sprzyjać budowaniu dialogu pomiędzy środowiskiem osób starszych a władzami samorządowymi.

Marta Pietroń

Końskowola: Wybory do Młodzieżowej Rady Gminy do powtórki

11 marca w gminie Końskowola miały odbyć się wybory do Młodzieżowej Rady Gminy na kolejną kadencję. Niestety całą procedurę trzeba będzie powtórzyć. Dlaczego?

W czwartek 12 marca w szkołach z terenu gminy odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta Końskowola. Młodzi mieszkańcy mieli wybrać swoich przedstawicieli na kolejną kadencję. Ale jak się okazało całą procedurę trzeba będzie przeprowadzić od nowa.

- Ze względu na zbyt małą liczbę zgłoszonych kandydatów nie było możliwe obsadzenie wszystkich miejsc w radzie - informuje końskowski ratusz i zapowiada, że wkrótce opracuje i poda do publicznej wiadomości nowy kalendarz wyborczy.

Młodzieżowa Rada Miasta to doskonała okazja, aby mieć realny wpływ na sprawy ważne dla młodych mieszkańców naszej gminy, rozwijać swoje pomysły i aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności - zachęają władze Końskowoli.

Marta Pietroń

Mieszkańcy wspólnie zadbali o porządek. Olszowiec gotowy na wiosnę

Takie inicjatywy się chwali. Bo to już nie pierwszy raz. W sobotę, 14 marca, mieszkańcy Olszowca w gminie Markuszów zakasali rękawy i uzbrojeni w worki oraz rękawice zainicjowali wiosenne porządki, pokazując, jak wiele można osiągnąć dzięki wspólnemu zaangażowaniu.

Oddolna akcja sprzątania zgromadziła grupę osób, którym zależy na czystości i estetyce najbliższego otoczenia. W trakcie działań zebrano około 18



Mieszkańcy Olszowca wykorzystali pogodę i poświęcili swój czas, by zrobić wiosenne porządki w swojej miejscowości

worków odpadów, które następnie zostały przetransportowane do PSZOK w Markuszowie. W sprzątaniu udział wzięli m.in. Mariusz i Oliwia Wiczołek, Katarzyna Kozak, Katarzyna Woch, Anna i Wiesław Wiczołek, Marcin Mrozek, Grzegorz

Bartuzi, Maria i Emil Wałach, Krystyna Gierczak, Zbigniew Pecio, Anna Depta oraz Dorota, Natalia i Oliver Huckle.

Tego typu inicjatywy nie tylko poprawiają stan środowiska, ale również integrują lokalną społeczność. Wspólne działania

mieszkańców Olszowca pokazują, że troska o najbliższe otoczenie może iść w parze z budowaniem dobrych relacji i poczucia wspólnoty oraz odpowiedzialnością za lokalną społeczność.

Marta Pietroń

Star z Kalenia będzie służył pod Włodawą



Strażacki Star z Kalenia teraz będzie służył u drugów w Wołoskowie pod Włodawą

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaleniu sprzedali swojego Stara jednostce z Wołoskowi w powiecie włodawskim.

W Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaleniu w gminie Markuszów zakończył się ważny rozdział w historii strażackiego sprzętu. Po wielu latach służby z jednostki odjechał samochód ratowniczo-gaśniczy GBA 2,5/16 Star 200/Moto Truck, który od 2004 roku wspierał druhow podczas akcji ratowniczych, ćwiczeń oraz zabezpieczania lokalnych wydarzeń.

Przez ponad dwie dekady pojazd był jednym z podstawowych elementów wyposażenia jednostki. W tym czasie wielokrotnie wyjeżdżał do zdarzeń, niosąc pomoc mieszkańcom i wspierając działania strażaków ochotników.

Nowym właścicielem wysłużonego wozu została Ochotnicza Straż Pożarna w Wołoskowie w gminie Stary Brus w powiecie włodawskim. Druhowie z tej jednostki odwiedzili Kalen, aby sfinalizować przekazanie pojazdu. Po dopełnieniu formalności strażacki Star wyruszył w drogę do nowej remizy, gdzie będzie dalej służył podczas akcji ratowniczo-gaśniczych.

Strażacy z Kalen podkreślają, że choć pożegnanie z pojazdem było symboliczne, to mają nadzieję, że w nowej jednostce samochód nadal będzie niezawodnie wspierał druhow w niesieniu pomocy potrzebującym.

Oni sami od niedawna mają do dyspozycji „nowy” sprzęt. Z pomocą samorządu od OSP Krasocin z województwa świętokrzyskiego udało się zakupić Stara LE 12.180 z 2005 r.

Marta Pietroń

Wielkanocne warsztaty w Markuszowie

Mieszkańcy Markuszowa będą mieli okazję wziąć udział w kreatywnych warsztatach wielkanocnych. Gminny Dom Kultury w Markuszowie zaprasza na bezpłatne zajęcia z techniki decoupage, podczas których uczestnicy własnoręcznie ozdobią świąteczne jajka.

Warsztaty odbędą się 25 marca o godzinie 16.00. Mogą w nich uczestniczyć dzieci i dorośli. W trakcie spotkania uczestnicy nie tylko stworzą dekoracje do wielkanocnego koszyczka

i na świąteczny stół, ale także poznają historię oraz tradycję zdobienia jaj. Organizatorzy przybliżą również popularną technikę decoupage, która pozwala w prosty sposób tworzyć efektowne ozdoby.

Wszystkie niezbędne materiały zapewni organizator, dlatego wystarczy zabrać ze sobą dobry nastrój i chęć do twórczego działania. Udział w warsztatach jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona.

Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem 81 881 80 25.

Marta Pietroń

Tak świętowały kobiety w Gminie Wąwolnica!



Więcej zdjęć na pulawy.24wspolnota.pl

Fot. Rafał Bielirski

W minioną sobotę 14 marca remiza Ochotniczej Straży Pożarna w Wąwolnicy wypełniła się kobietami, które właśnie tu celebrowały swoje święto. Popołudnie upłynęło w atmosferze muzyki, tańca i wspólnej zabawy.

O muzyczną część wydarzenia zadbał zespół Babki znad Bystrej, który zaprezen-

tował najpiękniejsze polskie przeboje. Publiczność bawiła się także podczas występu grupy Olibabki. Pod kierunkiem Aleksander Murat-Bochen tancerki zaprezentowały energetyczne układy, a uczestnicy mogli wziąć udział w krótkim kursie chachy i rock'n'rolla.

Wyjątkowym momentem spotkania był z pewnością występ włoskiego wokalisty Andrea Lattari, który zabrał publiczność w muzyczną podróż do świata *la dolce vita*, zachęcając do wspólnego śpiewania.

Na uczestników czekały także słodki bufet oraz stoiska z biżuterią i kosmetykami. Organizatorami wydarzenia były Gmina Wąwolnica, Koło Gospodyń Wiejskich „Babki z pomysłem” z Wąwolnicy, KGK Aktywni-Kreatywni z Wąwolnicy oraz Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy.

To, jak dobrze panie bawiły się tego dnia widać na zdjęciach.

Marta Pietroni



Fot. Rafał Bielirski



Jak Dzień Kobiet, to nie mogło zabraknąć kwiatów, które paniom wręczał burmistrz Marcin Łaguna ze swoim zastępcą

Siatkarskie emocje w Kurowie. Najlepszy zespół Łużny Set



Fot. Maciej Kozyna

Chodziło nie tylko o rywalizację, ale przede wszystkim o dobrą zabawę

Wiosenna edycja Kurowskiego Projektu Siatkarskiego za nami. W miniony weekend 14 i 15 marca w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno - Przedszkolnego rywalizowały amatorskie drużyny w siatkówce. Zwyciężyła drużyna Łużny Set z Bełżyc.

Kurowski Projekt Siatkarski to oddolna inicjatywa młodych pasjonatów siatkówki. W organizację wydarzenia zaangażowali się m.in. Maciej i Agnieszka Zwierzchowsky, którzy czuwal nad sprawnym przebiegiem turnieju.

Było to pierwsze z czterech zaplanowanych wydarzeń – kolejne rozgrywki odbędą się pod koniec czerwca. Amatorskie drużyny rywalizowały nie tylko o zwycięstwo w turnieju, ale także o cenne punkty

w klasyfikacji generalnej, która wyłoni najlepszą drużynę całego cyklu.

Turniej rozegrano w hali sportowej Szkoła Podstawowa im. G. Piramowicza w Kurowie, a całe przedsięwzięcie objęte zostało honorowym patronatem Burmistrza Kurowa Arkadiusza Małeckiego oraz dyrektora szkoły Katarzyny Bochenkiewicz.

W zawodach udział wzięły drużyny powiatu puławskiego, lubartowskiego i lubelskie-

go: Łużny Set, Volleyball4U2, Wilki, CKM Czarni Karmanowice, KS RAPS Łuszczów, LBS Volley Puławy, Stacja Nałęczów, Volley FBI oraz Prekursor VT. Po emocjonujących rozgrywkach zwycięstwo wywalczyła drużyna Łużny Set z Bełżyc, która w finale pokonała Volleyball4U2 w tie-breaku 15:13. Na trzecim miejscu uplasował się zespół Wilki z powiatu lubartowskiego.

Nagrody najlepszym drużynom wręczyli burmistrz

Arkadiusz Małecki, dyrektor Katarzyna Bochenkiewicz oraz sekretarz miasta Natalia Żurkowska.

Organizatorzy zadbał również o zaplecze dla uczestników. Ciepły posiłek przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich z Kłody, nad bezpieczeństwem czuwal ratownicy z grupy RedLine, a funkcję sędziów pełnili Wojciech i Krystyna Biel.

Marta Pietroni

Kto zagrał w turnieju?

Prekursor VT - Kurów
Stacja Nałęczów - Nałęczów
CKM Czarni Karmanowice - Karmanowice
Volleyball4U2 - Puławy
LBS Volley Puławy - Puławy
Volley FBI - grupa przyjaciół związanych ze środowiskiem policji puławskiej,
Wilki - grupa pochodząca z powiatu lubartowskiego,
Łużny Set - grupa osób pochodząca z Bełżyc.
KS RAPS Łuszczów - Łuszczów



Kobiecie grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia

Koniec procesu matki, która porzuciła noworodka w starej chlewni. Prokurator chce dla niej surowej kary

Bardzo krótki był proces Aleksandry K. z Ułęży, oskarżonej o zabójstwo swojego nowo narodzonego synka.

Najwyraźniej sąd nie ma wątpliwości co do okoliczności tej tragedii. Prokurator oczekuje, że 31-latkę zostanie skazana na długoletnią odsiadkę. Sama oskarżona zabrała głos na ostatniej rozprawie.

Biegli: Noworodek żył

Ustalenia śledczych w tej sprawie są wstrząsające. Nie wchodząca do tej pory w konflikty z prawem, spokojna i wycofana kobieta z Ułęży w pow. ryckim miała się bowiem dopuścić szokującej zbrodni.

Według zebranych dowodów było tak: w nocy z 8 na 9 sierpnia ub.r. Aleksandra K. urodziła poza

domem, a kiedy dziecko przestało płakać, 31-latkę umieściła je w płóciennej torbie i zaniósła do budynku starej chlewni na terenie dawnej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ułęży. Przedstawiciele służb znaleźli noworodka 9 sierpnia w późnych godzinach wieczornych. Dziecko było martwe. Przeprowadzono później sekcję zwłok. Biegli stwierdzili jednoznacznie: noworodek żył po urodzeniu i oddychał. Nie byli w stanie jednak ustalić przyczyny zgonu.

Proces za zamkniętymi drzwiami

Prokurator postawił kobiecie zarzut zabójstwa nowo narodzonego dziecka - po zakończonej akcji porodowej nie zapewniła mu odpowiedniej opieki medycznej i porzuciła je w warunkach unie-



Aleksandra K. w ostatnim słowie wyraziła skruchę i przyznała, że żałuje tego, co się stało

możliwiających mu samodzielne przeżycie.

31-latkę w czasie śledztwa przyznała się do popełnienia tego czynu. Ustalono, że Aleksandra K. celowo nie udzieliła pomocy dziecku. „Czekała, aż chłopiec umrze” - wskazano w akcie oskarżenia.

Proces mieszkanki Ułęży ruszył w połowie lutego br. Do sali

rozpraw z aresztu doprowadzili ją policjanci, kobieta była skuta kajdankami. Miała starannie ułożone w warkocze rude włosy, na pytania sądu odpowiadała cicho, powoli.

Sąd wyłączył jawność procesu, co oznacza, że w sali rozpraw nie mogli pozostać dziennikarze oraz inni postronni obserwatorzy.

- Ze względu na to, że ujawnione okoliczności mogą godzić w dobre obyczaje i naruszyć interes prywatny - uzasadniła sędzia Barbara Markowska.

Wyraziła skruchę

Proces był wyjątkowo krótki, bo trwał ledwie miesiąc. Najwyraźniej sąd nie ma wątpliwości co do okoliczności zdarzenia. Nie trzeba było także m.in. zadawać dodatkowych pytań biegłym psychiatrom, którzy badali Aleksandrę K. w czasie śled-

stwa. Specjaliści zastrzegali, że oskarżona w czasie popełnienia przestępstwa miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Przy czym nie jest chora psychicznie.

W mowie końcowej prokurator podkreślił, że oczekuje skazania oskarżonej na karę dziesięciu lat pozbawienia wolności.

- Obrona natomiast wskazała, iż liczy na łagodny wymiar kary dla oskarżonej. Ona sama w ostatnim słowie wyraziła skruchę i przyznała, że żałuje tego, co się stało - informuje sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wyrok ma zostać ogłoszony w środę, 25 marca. Aleksandrę K. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Piątka na piątek, czyli nasz przegląd tygodnia:

Czarnek to zderzak?
Palikot w dębowej jesionce...

Sporo się w ostatnich dniach działo. A co najbardziej przykuło naszą uwagę między 16 a 20 marca? Sprawdźcie.

Czarnek to zderzak?

Wyniki przeprowadzonego dla „Wprost” przez SW Research sondażu musiały lekko ukłuć Przemysław Czarnka. Polacy zapytani, czy polityk faktycznie będzie kandydatem PiS na szefa rządu w 2027 r., odpowiedzieli na zasadzie: „na dwoje babka wróżyła”. Reasumując: 32,4 proc. ankieterów twierdzi, że tak, a 35 proc. uważa, że zostanie zastąpiony u progu właściwej kampanii wyborczej. Sondaż sondaż.

Julia i pan piłkarz

Po mediach się rozniosło, że piłkarz Motoru Lublin Herve Matthys, prowadzi się po stolicy z aktorką Julią Wieniawą. Czy piękna celebrytka i przystojny obrońca z Belgii tworzą parę? Plotkarskie media nie wiedzą. Za to uprzejmie donoszą, że Matthys gola jeszcze nie strzelił.

Palikot w dębowej jesionce

Janusz Palikot promuje w Warszawie ekskluzywne kolacje z nim samym. Aby przyciągnąć klientów zainteresowanych ekskluzywnym żarciem i swoimi gawędami, położył się do trumny. Po czym - pod okiem kamery - „zmarł” i zapewnił, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Szkoda.

Przyszła do nich bieda

Pani Nędza zajął się do lubelskiego Ratusza. Widać to po nagrodach dla urzędników. W 2024 roku poszło na nie 1,9 mln zł, a w ubiegłym roku nędzne 205 tys. zł. Tak, tak, wielokrotnie mniej. Jeśli ta tendencja się utrzyma, za 2026 rok prezydent potraci urzędnikom z pensji.

Węgierski łącznik

W Lublinie balowano na 12. Zjeździe Zbyszaków. Uwiali się rekonstruktorzy, byli opowieści historyczne, a także obowiązkowa część artystyczna i wiele innych tzw. atrakcji. Wszystkiemu patronował jajcarz nad jajcarze - Zbyszko z Bogdańca. Pomyśleliśmy o kimś, kto mógłby być prawdziwą atrakcją zjazdu. Ale on do 12 kwietnia nie rusza się z Budapesztu.

Kinga Borek

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SRODZIMA

Podaruj swoje
1,5%
Adasiowi IWANEJKO

Nr KRS
0000396361

Cel szczegółowy
0228270 Adam

Najstarszy w Polsce chłopiec zbierający
16mln na terapię przeciwko DMD!!

siepo-maga.pl/adasi-iwanejko

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

Natychmiastowa reakcja druhny Gabrieli i jej kolegów

Druhna Gabriela Kopniak natychmiast zareagowała. Wykazała się profesjonalizmem podczas porannej akcji ratunkowej w Milejowie. Dzięki szybkiej reakcji jej oraz jej kolegów udało się uratować życie poszkodowanego. O całej akcji opowiedziała naszej redakcji.

W sobotę, 21 marca w Milejowie około godziny 9 rano, doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego z udziałem 72-letniego kierowcy, który podróżował samochodem wraz z pasażerką. W trakcie jazdy mężczyzna nagle zasłabł za kierownicą, przez co stracił kontrolę nad pojazdem i zjechał z toru jazdy, uderzając w przydrożną latarnię. Okoliczności zdarzenia wskazują, że przyczyną mogło być nagłe pogorszenie stanu zdrowia kierowcy.

Jedną z pierwszych osób, która zupełnie przypadkowo znalazła się na miejscu była druhna



Druhna podkreśliła też znaczenie przygotowania i współpracy strażaków: „Strażakiem się jest, a nie bywa. Szkolimy się, również między jednostkami, i wiemy później, że możemy na siebie liczyć i działać tak naprawdę bez słów

Gabriela Kopniak, która jechała na sobotnie zakupy.

Druhna Gabriela Kopniak szczegółowo relacjonuje wydarzenia:

- Jakub Jarszak był pierwszy na miejscu zdarzenia, wyjął poszkodowanego z samochodu, ja dobiegłam. Oceniliśmy czynności życiowe. Okazało

się, że pacjent nie oddycha, nie ma tych czynności życiowych, więc przystąpiliśmy do resuscytacji kraczeniowo-oddechowej. Reanimowaliśmy pacjenta na zmianę, po czym przybiegł jeszcze jeden strażak, Michał Bancerz. Następnie we troje prowadziliśmy akcję reanimacyjną. Pacjent miał chyba siłę woli, bo

walczył.

Na miejsce przyjechała pierwsza jednostka straży pożarnej OSP Milejów, która dysponowała defibrylatorem AED. Druhna Kopniak opisuje dalsze działania:

- Użyliśmy AED. Weszły już specjalistyczne sprzęty, jak worek ambu, dzięki któremu

możliśmy bardziej skutecznie wentylować pacjenta. Później przyjechała karetka pogotowia i razem z ratownikami pomagaliśmy prowadzić akcję ratunkową. Akcja reanimacyjna trwała długo, natomiast pacjent powrócił do rytmu zatokowego, czyli do takiego, który umożliwił transport do szpitala. Niestety nie wiemy na ten moment, co się dzieje z mężczyzną, ale liczymy na to, że będzie dobrze.

Druhna podkreśliła też znaczenie przygotowania i współpracy strażaków:

- Strażakiem się jest, a nie bywa. Szkolimy się, również między jednostkami, i wiemy później, że możemy na siebie liczyć i działać tak naprawdę bez słów.

Dzięki natychmiastowej reakcji strażaków życie kierowcy zostało uratowane. Postawa druhów jeszcze raz pokazała, że w sytuacjach kryzysowych profesjonalizm, odwaga i współpraca mogą decydować o ludzkim życiu.

Magdalena Kołcon

Z domu
zniknęły
pieniądze
i biżuteria.
Straty aż
80 tys. zł

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie włamania, do którego doszło w miejscowości Wygnanów w gminie Czemierniki (pow. radzyński).

Do zdarzenia doszło 7 marca. Jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzynie, Piotr Mucha, sprawca dostał się do wnętrza domu po włamaniu okna. Następnie dokonał kradzieży pieniędzy oraz biżuterii.

Łączna wartość strat została oszacowana na ponad 80 tysięcy złotych.

Postępowanie prowadzone jest w kierunku kradzieży z włamaniem. Policja nie ujawnia na tym etapie szczegółów dotyczących sprawy ani ewentualnych ustaleń śledczych.

Funkcjonariusze apelują o zachowanie ostrożności i odpowiednie zabezpieczanie posesji, szczególnie w przypadku nieobecności domowników.

kb

Z ojcem do szpitala, z policją do celi. Awanturnikowi nie spodobaly się zalecenia lekarza

PARCZEW: 27-latek w placówce zdrowotnej wszczął awanturę w stanie nietrzeźwości i groził pracownikom. Mężczyźnie nie spodobala się konsultacja lekarska, a swoją frustrację przełał na personel oraz stojące w pobliżu auto.

Do zdarzenia doszło we wtorek (17 marca), kiedy dyżurny otrzymał zgłoszenie dotyczące agresywnego mężczyzny na terenie szpitala w Parczewie. Na miejsce skierowano policjantów patrolówki.

- Jak się okazało, 27-letni mieszkaniec gminy Wisznice wspólnie z ojcem stawiał się na konsultację lekarską. W trakcie rozmowy z lekarzem stał się pobudzony i agresywny oraz zaczął demolować pomieszczenie, w którym przebywał. Jakby tego było mało, mężczyzna wybiegł na plac zewnętrzny i zaczął niszczyć zaparkowane w pobliżu auto, dokonując wgnieceń i uszkodzeń karoserii i elementów pojazdu. Jednak po namowie personelu ponownie powrócił go gabinetu, gdzie był wulgarny i groził osobom przebywającym z nim w pomieszczeniu - informuje młodszy



Mundurówi próbowali wyjaśnić zaistniałą sytuację. Mężczyzna oznajmił, że nie zgadza się z zaleceniami lekarza, co dało powód do wzburzenia i agresji

aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Mundurówi próbowali wyjaśnić zaistniałą sytuację. Mężczyzna oznajmił, że nie zgadza się z zaleceniami lekarza, co dało powód do wzburzenia i agresji. W trakcie prowadzonej rozmowy 27-latek po raz kolejny zaczął zachowywać się nadpobudliwie, nie wykonywał poleceń, krzyczał i niszczył przedmioty znajdujące się w gabinecie.

Policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu i doprowadzaniu mężczyzny do jednostki. 27-latek został poddany badaniu stanu

trzeźwości z wynikiem ponad 2 promili alkoholu w organizmie i osadzony w policyjnej celi. Kiedy wytrzeźwiał, w związku ze złożonym zawiadomieniem usłyszał zarzuty niszczenia mienia na łączną kwotę blisko 2500 zł oraz zarzut zmuszania do odstąpienia od wykonywanych czynności i gróźb w kierunku personelu placówki, do których się przyznał.

Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem, za co grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Zakupy zakończyły się zatrzymaniem 30-latka

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie zatrzymali 30-latka z Lublina poszukiwanego za dokonanie rozbój. Do zatrzymania doszło na parkingu przed jedną z galerii handlowych, gdy mężczyzna wychodził z zakupów.

Poszukiwany był ścigany zarządzeniem sądu za przestępstwo, którego dopuścił się wspólnie z innym sprawcą w czerwcu 2024 roku. Napastnicy, grożąc pozbawieniem życia pokrzyw-



Po zatrzymaniu mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary

dzonemu, przewrócili go na ziemię i kopali po całym ciele, zabierając biżuterię oraz portfel

z pieniędzmi. Straty oszacowano na 4500 złotych.

Sąd skazał 30-latka na trzy lata pozbawienia wolności. Po zatrzymaniu mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary.

Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie przypomina, że wszelkie informacje dotyczące osób poszukiwanych można przekazywać bezpośrednio funkcjonariuszom Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób pod numerem telefonu 798 003 676.

Magdalena Kołcon

Wezwała policję do awantury. Chwilę później sama trafiła do celi!

Niecodzienny finał domowej interwencji w gminie Komarówka Podlaska. 40-letnia kobieta, która zgłosiła awanturę z partnerem, zakończyła wieczór w policyjnej celi.

Do zdarzenia doszło 19 marca, kilka minut po godzinie 20. Dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie od kobiety, która poinformowała, że jej partner wszczął awanturę. Na miejsce natychmiast skierowano patrol.

Jak ustalili funkcjonariusze, między partnerami doszło do sprzeczki, której podłożem były nieporozumienia finansowe. Interwencja przebiegała standardowo - do momentu sprawdzenia danych uczestników zdarzenia w policyjnych systemach.

Wtedy wyszło na jaw, że 40-latka jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim. Kobieta miała do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności w związku z nieuiszczoną grzywną.

Zamiast zakończyć sprawę na miejscu, funkcjonariusze zatrzymali zgłaszającą. Z domu trafiła bezpośrednio do policyjnej celi, a najbliższe dni spędzi w zakładzie karnym.

Jak podkreślają policjanci, każda interwencja wiąże się z obowiązkiem sprawdzenia uczestników w systemach. W tym przypadku rutynowe działania doprowadziły do zatrzymania osoby poszukiwanej.

kb
REG

Po kilku dniach na granicy jeden z tygrysów padł po połknięciu mięsa kupionego w terespolskim markecie...

Wyrok w sprawie gehenny tygrysów na granicy.

Fundacja Viva i prokurator chcieli kar dla lekarzy weterynarii

Jest prawomocny wyrok w sprawie, która ponad sześć lat temu elektryzowała Polskę. Losy cierpiących na granicy polsko-białoruskiej tygrysów, nadal budzą spore emocje, o czym można się było przekonać w środę w sali rozpraw. Fundacja Viva i prokurator domagali się ukarania granicznych lekarzy weterynarii. Obrona dowodziła ich niewinności.

Tygrysy utknęły na granicy

Akcja działa się w Koroszczynie w gminie Terespol (pow. bialski) w październiku 2019 roku, kiedy kilkakrotnie nie został wpuszczony do Białorusi transport z dziesięcioma tygrysami transportowanymi z Włoch. Drapieżniki były przewożone do Dagestanu na południu Rosji. Włoscy kierowcy nie mieli białoruskich wiz, a rosyjski kierownik transportu nie dysponował tłumaczonym na rosyjski świadectwem zdrowia zwierząt.

Drapieżniki były transportowane w niedostosowanych do tego warunkach. Nie było dla nich zapasu odpowiedniego jedzenia. Po kilku dniach na granicy jeden z tygrysów padł wskutek niedrożności przewodu pokarmowego po połknięciu drobiowego mięsa kupionego w terespolskim markecie...

Pozostałe dziewięć tygrysów trafiło ostatecznie m.in. do schronisk i ogrodów zoologicz-

nych w Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii.

Winni i niewinni w sprawie drapieżników

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej we wrześniu 2025 roku uznał winę trzech obcokrajowców oskarżonych o znęcanie się nad tygrysami. Włoscy kierowcy nie zapewnili tygrysom odpowiedniego transportu, zatem za naruszenie ustawy o ochronie zwierząt Alessio D. i Marco A. zostali skazani na kary po osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Wymierzono im po 4 tys. zł grzywny oraz orzeczono nawiązkę po 8 tys. zł dla Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva.

Upoważniony do zorganizowania transportu Rosjanin Rinat V. został skazany na dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 5 tys. zł grzywny i nawiązkę 8 tys. zł na rzecz fundacji Viva. Jednocześnie sąd uniewinnił granicznego lekarza weterynarii w Koroszczynie Jarosława Nestorowicza i jego zastępcę Eugeniusza Karpiuka, oskarżonych m.in. o niedopełnienie ciążących na nich obowiązków służbowych.

Prokurator, Viva i obrońca Rosjanina

Od tego wyroku wpłynęły apelacje. Proces przeprowadzono w środę, 18 marca, w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Prokurator domagał się uchylecia wyroku w zakresie uniewinnie-



Sędzia Artur Ozimek,
Sąd Okręgowy w Lublinie
To nie było do końca tak, że sprawę można było od razu i szybko rozwiązać



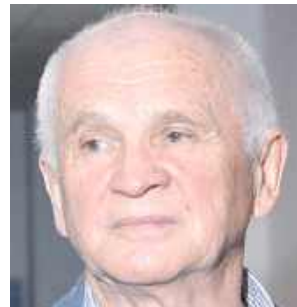
Katarzyna Topczewska
Adwokat, pełnomocnik Fundacji Viva

Taka kara nie jest wychowawcza

Idzie w świat opinia, że za takie znęcanie się nad zwierzętami, po kilkuletnim procesie dostaje się kary w zawieszeniu, które w zasadzie nie będą odczuwalne dla oskarżonych. Do tego kary finansowe równowartości mniej więcej 3 tys. euro oraz wysłanie listu do sądu raz na pół roku. Taka kara nie jest wychowawcza ani dla samych oskarżonych, ani dla społeczeństwa.

nia lekarzy weterynarii i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej. Jego zdaniem sąd pierwszej instancji źle ocenił dowody.

- Transport tygrysów był transportem opóźnionym. Przepisy wynikające z dyrektyw Unii Europejskiej wprost wskazują, że organy powinny wykonać wszystkie czynności w celu



Eugeniusz Karpiuk
zastępca granicznego lekarza weterynarii

Sprawa mocno nadmuchana

Od samego początku uważaliśmy, że jesteśmy niewinni. Uważaliśmy, że to jest sprawa mocno nadmuchana. Robiliśmy wszystko zgodnie z najlepszą wiedzą, prawem i doświadczeniem.

poprawy dobrostanu zwierząt, niezależnie od kosztów. Udośkonalenie kilku misek z wodą i szlafa przez oskarżonych na granicy to są te wszystkie czynności? - mówił w środę w sądzie prokurator Andrzej Wójcik.

- Sąd uległ narracji obrońców oskarżonych, że na granicy nic nie można było z tym zrobić. To jest nieprawda - przekonywał prokurator.

O ukaranie lekarzy weterynarii wniosła także Fundacja Viva.

- Kiedy zobaczyliśmy ten transport, zdjęcia klatek, w których zwierzęta były poupychane... Klatek krótszych od dłu-

gości ciała zwierząt. Nie mogły w nich usiąść, obrócić się, jeść, napić się. One leżały we własnych odchodach. To było oburzające. Pan doktor miał obowiązek zareagować, tym bardziej jako funkcjonariusz publiczny. Tymczasem stwierdził, że stan zwierząt był wręcz zadowalający. A, jak wykazało postępowanie, części z nich nawet nie mógł widzieć, bo nie było do nich dostępu - wytykała adwokat Katarzyna Topczewska, reprezentująca Vivę.

Zarzucała również rażącą niewspółmierność kary dla skazanych Włochów - Alessio D. i Marco A. oraz Rosjanina - Rinata V. Oczekiwała wymierzenia oskarżonym po półtora roku pozbawienia wolności oraz zakazu wykonywania wszelkich zawodów, które są związane z wykorzystaniem zwierząt na dziesięć lat.

Dwadzieścia sześć rozpraw

Obrońcy uniewinnionych przez bialski sąd lekarzy weterynarii podkreślali, że podczas procesu pierwszej instancji przeprowadzono aż 26 rozpraw i dokładnie zgromadzono dowody.

- Prokurator dosyć szyderczo wspominał o szlafi i miskach z wodą. Szkoda, że prokuratura upatruje winy w ludziach, ignorując fakt, iż to system był nieprzygotowany na taką sytuację. Dziś łatwo rzucać oskarżenia będąc po drugiej stronie. Prokurator wie, że podejmując decyzje, waży się życie, bezpieczeństwo publiczne, możliwość

dokonania konkretnych czynności - odpiął adwokat Adam Szkodziński, jeden z obrońców lekarzy weterynarii.

Apelację wniósł też adwokat Błażej Więclaw, obrońca Rinata V. Domagał się uniewinnienia Rosjanina, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy ponownie do bialskiego sądu. Dowodził, że Rinat V. nie był odpowiedzialny za przypisane mu przestępstwo.

Sąd: To nie był zwykły transport

Decyzja sądu została ogłoszona jeszcze tego samego dnia. Wyrok bialskiego sądu został utrzymany w mocy.

- To nie był zwykły transport. Ogród zoologiczny w Poznaniu absolutnie nie był chętny, by przyjąć wszystkie te zwierzęta. Przecież pierwsza informacja od ogrodu mówiła tylko o dwóch tygrysach. A co zrobić z pozostałymi siedmioma? To nie było do końca tak, że sprawę można było od razu i szybko rozwiązać - uzasadnił sędzia Artur Ozimek i podkreślił, że brak jest podstaw do uznania granicznych lekarzy weterynarii za winnych zarzuconych im czynów.

- Zakres odpowiedzialności Włochów i Rosjanina został prawidłowo ustalony przez sąd pierwszej instancji. Rosjanin, jako główny odpowiadający za przebieg transportu i dobrostan zwierząt, nie zabezpieczył pożywienia ani dokumentów. Kierowcy nie potrafili nawet tych zwierząt napoić - dodał.

Wyrok jest prawomocny.

Dominik Smagała

Śledztwo prowadzi Prokuratura Regionalna w Lublinie

Lubelska prokuratura na tropie piramidy finansowej.

Zarzut dla... telewizyjnego eksperta od diamentów

Prawie 33 mln zł - na taką kwotę, zdaniem śledczych, miał swoich klientów oszukać Marcin M., 51-letni często udzielający się w mediach ekspert ws. kamieni szlachetnych.

Według zebranych dowodów ludzie powierzali mu ogromne pieniądze, ale obiecanego zwrotu z tych inwestycji już nie było. Poszkodowanych na ten moment jest niemal 200.

„Sprzedaje diamenty, których nie posiada”, „walczę o zwrot pieniędzy przeszło rok”, „kolejne Amber Gold!” - Albo: „Firma od trzech lat nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec inwestorów.

Nie zwraca kapitału, nie wypłaca odsetek. Nie dostarcza też zamówionych i zapłaconych diamentów” - to niektóre z dziesiątek internetowych komentarzy o firmie, wobec właściciela której śledztwo prowadzi lubelska prokuratura.

Tymczasem sam Marcin M., 51-latek z województwa śląskiego, uchodzi za autorytet w branży kamieni szlachetnych w Polsce. Przynajmniej takie wrażenie można odnieść po publikacjach na jego temat i z jego udziałem w internecie czy innych mediach. W przeprowadzanych z nim wywiadach przybiera ton eksperta. Według niektórych materiałów „od 25 lat edukuje Polaków” w zakresie inwestowania w kamienie szlachetne. Jako ekspert

„Sprzedaje diamenty, których nie posiada”, „walczę o zwrot pieniędzy przeszło rok”, „kolejne Amber Gold!” - to niektóre z internetowych komentarzy na temat firmy

Marcin M. jako ekspert występuje w telewizji śniadaniowej, a nawet w telewizjach informacyjnych

występuje w telewizji śniadaniowej, a nawet w telewizjach informacyjnych.

Jego działanie Prokuratura Regionalna w Lublinie określa natomiast piramidą finansową opartą na obrocie kamieniami szlachetnymi. Śledztwo dotyczy zdarzeń z okresu od listopada 2019 do mar-

ca 2024 roku, które miały miejsce w różnych lokalizacjach w Polsce - „w Katowicach, Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, Poznaniu oraz innych ustalonych miejscowościach na terenie kraju” - wskazuje prokuratura.

Marcinowi M. postawiono zarzut oszustwa z zastrzeżeniem, że

chodzi o mienie wielkiej wartości. Śledczy twierdzą, że 51-latek wprowadził pokrzywdzonych w błąd „m.in. co do rzeczywistego celu wydatkowania powierzonych aktywów, faktycznego zwiększenia kapitału zakładowego, możliwości terminowego regulowania zobowiązań, a także zamiaru zwrotu wpłaconych środków finansowych i osiągnięcia gwarantowanego w umowie efektu ekonomicznego”.

Straty pokrzywdzonych są gigantyczne. Zdaniem prokuratora na ten moment to co najmniej 32,9 mln zł! Lista ludzi, którzy stracili pieniądze na interesach z Marcinem M., jest wyjątkowo długa i liczy aktualnie 192 osoby.

Podjęzany został przesłuchany

12 marca br. Nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia, treści których nie ujawniamy - wskazuje prokurator Beata Syk-Jankowska, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

51-latek nie trafił do aresztu.

- Prokurator zastosował wobec podejrzanego środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 1 mln zł, zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu oraz dozoru policji - zaznacza prokurator Beata Syk-Jankowska.

Marcinowi M. grozi od pięciu do 25 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Dr Maciej Kisiel – lekarz z naszych stron – walczy z guzem mózgu. Trwa zbiórka na jego leczenie

Pochodzący z Serokomli lekarz Maciej Kisiel zmagają się z ciężkim nowotworem mózgu – glejakiem wielopostaciowym. W internecie trwa zbiórka na ratowanie jego zdrowia i życia.

Dr Maciej Kisiel to lekarz chirurg i urolog, który jest związany zarówno z powiatem łukowskim, jak i miastem Biała Podlaska, gdzie z żoną Małgorzatą prowadzi klinikę 2M Clinic.

Doktor Maciej pochodzi z Serokomli.

Ceniony specjalista

Lekarz jest dobrze znany pacjentom z naszego regionu, którzy spotykali go w gabinetach w Białej Podlaskiej, Łukowie, Staninie, Radzynie. Doktor przez wiele lat był także ordynatorem Oddziału Urologii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. Pacjenci bardzo go cenią, a on stale szkoli się i wprowadza najnowsze procedury lecznicze, aby im ulżyć. Zawsze chciał jak najlepiej pomagać chorym i jak najszybciej polepszyć ich stan zdrowia. Swoją pracę traktował jako prawdziwe powołanie. Jego pacjenci i pacjentki to często osoby chorujące na nowotwory. Zawsze robił wszystko, by im pomóc.

- To wspaniały człowiek i wspaniały lekarz. Jestem jego pacjentem. Pomógł mi, kiedy dopadła mnie choroba nowotworowa - takie opinie znajdziemy o doktorze w sieci.

Diagnoza: glejak

Od października ubiegłego roku lekarz sam stał się pacjentem, a jego choroba okazała się bardzo poważna.

Informacje o złym stanie zdrowia dr. Macieja pojawiły się w ostatnich dniach w internecie. Bliscy i przyjaciele ogłosili zrzutkę na jego leczenie za granicą. Dotychczasowe leczenie w Polsce już nie wystarczy. Zbiórkę opublikowano na portalu „Pomagam.pl” i nosi tytuł „Wspierajmy



Dr Maciej Kisiel zachorował na guza mózgu- glejaka. Uruchomiona została zbiórka na portalu Pomagam.pl o tytule „Wspierajmy Maćka”, gdzie gromadzone są środki na dalsze leczenie za granicą

Maćka”. Cel zbiórki – 1 milion złotych.

Apel przyjaciół

- Nasz przyjaciel, dr Maciej Kisiel, lekarz-urolog, żeglarz, człowiek o ogromnym sercu i niesamowitej energii, zmagają się z jednym z najgroźniejszych nowotworów mózgu – glejakiem wielopostaciowym IV stopnia – piszą organizatorzy pomocy.

- Na początku października 2025 r. Maciek gorzej się poczuł w trakcie przyjmowania pacjentów. Wyniki badań i ostateczna diagnoza wywróciły życie Jego i Jego najbliższych do góry nogami. Przez całe życie Maciek pomagał innym – jako lekarz z powołania ratował życie i zdrowie pacjentów, a przyjaciele, koledzy i znajomi zawsze mogli i mogą liczyć na jego wsparcie i poczucie humoru – opisują.

- Teraz to Maciek potrzebuje pomocy w bardzo kosztownym leczeniu, które przekracza możliwości jego rodziny. Dziś my możemy być dla niego wsparciem tak, jak on zawsze był dla nas. Każda wpłata, nawet najmniejsza ma ogromne znaczenie. Prosimy o wsparcie zbiórki i z całego serca dziękujemy za każdą formę pomocy, dobre słowo i nadzieję, którą dajecie Maćkowi i Jego bliskim – apelują przyjaciele doktora Macieja.

Oddany pacjentom

Lekarz Paweł Wojciuk, prowadzący przychodnię w Staninie, także apeluje o pomoc dla kolegi po fachu.

- Mój przyjaciel oraz szwagier Maciej Kisiel od kilku



- To wspaniały człowiek i wspaniały lekarz. Jestem jego pacjentem. Pomógł mi, kiedy dopadła mnie choroba nowotworowa - takie opinie znajdziemy o doktorze Macieju Kisielu w sieci

miesiący walczy z glejakiem. Wielu z Was zapewne zna Maćka jako wybitnego specjalistę urologa, lekarza bardzo oddanego swoim pacjentom. Może zdarzyło się tak, że pomógł Wam lub Waszym bliskim. Dzisiaj Maciek potrzebuje kosztownej, specjalistycznej terapii za granicą. Kto może - niech pomoże. Małe kwoty też mają znaczenie - napisał Wojciuk na swoich fejsbuku.

Apel żony

O pomoc dla ukochanego męża zwróciła się w swoich mediach społecznościowych żona dr. Macieja – także lekarzka Małgorzata Konon-Kisiel.

- Mój mąż Maciek bardzo poważnie zachorował... W październiku usłyszeliśmy diagnozę, która wywróciła nasze życie do góry nogami - guz mózgu, glejak wielopostaciowy

IV stopnia. Kilka lat temu sama usłyszałam druzgocącą diagnozę i tak niedawno przechodziłam trudną onkologiczną drogę. Teraz życie kolejny raz mówi „sprawdzam”... Jesteśmy Wam bardzo wdzięczni za każdą formę wsparcia, za obecność, każdą wiadomość, za Wasze serce, przytulenie, za modlitwy i dobre myśli... Z całego serca dziękujemy... - napisała w imieniu swoim i męża.

Liczy się każda kwota

Apelujemy o wsparcie zbiórki na leczenie cenionego lekarza. Liczy się każda kwota, wspólnie możemy zebrać środki na ratowanie zdrowia i życia doktora Macieja Kisiela.

Natalia Račaitis i Zbigniew Smółko wśród dziennikarskiej elity

Wyróżnienia dla dziennikarzy Wspólnoty



Natalia Račaitis i Zbigniew Smółko zostali zaproszeni na zorganizowaną w warszawskim Campusie Google galę jako nominowani do jednej z najbardziej prestiżowych nagród w mediach lokalnych

W czasie gali Local e-Journalism Awards 2025 znakomita kapituła wskazała najlepsze teksty dziennikarskie opublikowane w niezależnych lokalnych portalach w 2025 roku. Zgłoszono kilkadziesiąt artykułów. Wśród nominowanych do prestiżowych nagród znaleźli się dziennikarze Wspólnoty z Biłgoraja i Radzyna Podlaskiego.

Tegoroczna edycja była rekordowa pod względem ilości zgłoszonych materiałów, jak i wyjątkowa ich jakości. Oceniono około 400 tekstów, przyporządkowanych do dziewięciu kategorii, w których nominowano do finału po pięć materiałów. Teksty, zdjęcia

i materiały filmowe oceniały największe tuzy polskiego dziennikarstwa: m.in. Cezary Łazarewicz, Zuzanna Dąbrowska, Witold Bereś, Rafał Kalukin. Samą galę poprowadził Krzysztof Skórzyński.

W najbardziej prestiżowej kategorii newsowej w ścisłym finale znalazła się dziennikarka Nowej Gazety Biłgorajskiej Natalia Račaitis za tekst „Pan Franciszek nie żyje. Prosił Nową Gazetę Biłgorajską o pomoc” opublikowany na portalu <https://gazetabilgoraj.pl/>. Nominację w kategorii „Publicystyka - kultura” otrzymał Zbigniew Smółko za artykuł „Gdzie zrobiono to zdjęcie? Łuków czy Międzyrzec?” opublikowany na stronie lukow24.pl.

Zbigniew Smółko

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówki
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/ fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
 Stare Kobiółki 106 21-450 Stoczek Łukowski



Indeks i pasja

Nawigator Edukacyjny

Wynalazki naszej uczelni podbijają świat: Odpalisz silnik... na gazie. Ochrona dla kierowcy i przed pociskami

Lublin: Trzy złote medale, jeden srebrny oraz dwie nagrody specjalne - to bilans wyróżnień, jakie Politechnika Lubelska zdobyła podczas IPITEX 2026, czyli na międzynarodowej wystawie.

IPITEX to Międzynarodowa Wystawa Własności Intelktualnej, Wynalazczości, Innowacji i Technologii, która odbyła się w Bangkoku. Zaprezentowano na niej 3 tys. rozwiązań patentowych z ponad 30 krajów całego świata. W wystawie wzięli udział naukowcy Politechniki Lubelskiej.

Lekarstwo na odpalenie auta na mrozie

Złotym medalem oraz nagrodą specjalną: pucharem NRCT nagrodzono wywalacz krystalizacji zasobnika ciepła utajonego, zwłaszcza stosowanego do podgrzewacza parownika gazu LPG. Jego autorami są: dr inż. Michał Jan Gęca, dr inż. Konrad Pietrykowski oraz prof. Łukasz Grabowski.

- Sterownik instalacji gazowej LPG łączy jej działanie dopiero po wstępnym nagraniu silnika. Elektrozałącznik otwiera się dopiero po przekroczeniu temperatury 350C. Oznacza to, że zimą na benzynie trzeba przejechać w mieście nawet 7 km - mówi dr inż. Michał Jan Gęca. - Nasze urządzenie umożliwia rozruch silnika w niskich temperaturach bezpośrednio na gazie.

Złoty medal zdobył również zespół naukowców, który opracował innowacyjne urządzenie do formowania kompozycji polimerowych. W jego skład wchodzi: dr inż. Łukasz Garbacz, prof. Tomasz Klepka, prof. Aneta Tor-Świątek, prof. Tomasz Garbacz oraz mgr inż. Filip Longwic.

- Urządzenie współpracuje z głowicą drukującą 3D i umożliwia wytwarzanie dużych, grubych elementów konstrukcyjnych oraz architektonicznych z tworzyw sztucznych, kompozytów oraz materiałów cementowych - tłumaczy dr inż. Łukasz Garbacz. - Urządzenie jest zamocowane bezpośrednio za dyszą drukującą i porusza się razem z nią w trzech kierunkach, działając na materiał w trakcie na-

kładania kolejnych warstw. W porównaniu z tradycyjnymi metodami drukowania 3D uzyskaliśmy poprawę właściwości mechanicznych i jakości powierzchni.

Zastosowanie znajduje w transporcie, lotnictwie, budownictwie specjalistycznym i sektorze obronnym.

Wynalazek ratujący życie

Złotym i srebrnym medalem wystawy oraz nagrodą specjalną World Invention Intellectual Property Association (WIIPA) nagrodzono natomiast kompozytową konstrukcję przekładkową, opracowaną przez dr. inż. Michała Rogala oraz prof. Jakuba Gajewskiego.

- Stworzyliśmy lekką warstwową konstrukcję typu sandwich. Jej bazą jest piana aluminiowa,

wytworzona w procesie odlewania. Na zewnątrz znajdują się okładziny ochraniające konstrukcję przed uderzeniami - wylicza dr inż. Michał Rogala. - Co najciekawsze, warstwy są klejone. W pierwszym rozwiązaniu w kleju znajdują się mikrokapsułki z czynnikiem, który w przypadku uderzenia w strukturę wylewa się, pozwalając na samonaprawę konstrukcji. W drugim czynnik samonaprawiający znajduje się w nanorurkach.

Rozwiązania zaprojektowano z myślą o zastosowaniu w przemyśle motoryzacyjnym, lotniczym, budownictwie specjalistycznym i sektorze obronnym. Może tam absorbować energię mechaniczną np. podczas wypadku samochodowego, ochraniając kierowcę i pasażerów albo w przemyśle obronnym, gdzie może spowalniać lub zatrzymać pociski.

Joanna Niećko

Lubelszczyzna od lat buduje swoją markę jako jeden z najsilniejszych ośrodków akademickich w Polsce. To tutaj tradycja wielkich uniwersytetów harmonijnie łączy się z nowoczesną infrastrukturą badawczą, tworząc unikalny ekosystem dla rozwoju młodych talentów. Potencjał naszych uczelni to nie tylko wysokie miejsca w rankingach czy nowoczesne laboratoria, ale przede wszystkim ludzie, którzy je tworzą.

Na kolejnych stronach znajdzie Państwo teksty przybliżające ofertę edukacyjną regionu oraz historie osób, które udowadniają, że z Lubelszczyzny można sięgać po sukcesy o zasięgu ponadlokalnym.

Zapraszamy do lektury i odkrywania miejsc, w którym pasja staje się początkiem wielkiej kariery.

Redakcja

Krzyczy, płacze, wyrzywa się - lubelscy studenci zmierzają się z unikalnym robotem. To trzeci taki sprzęt na świecie

Lublin: Na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie uruchomiony został humanoidalny robot stomatologiczny do nauki studentów. To pierwszy taki sprzęt w Europie, a zarazem trzeci na świecie.

Pierwszy w Europie, trzeci na świecie

Robot PediaROID to pierwsze tego typu urządzenie w Europie i trzecie na świecie. Uniwersytet Medyczny w Lublinie przekonuje, że posiadanie tego systemu i innych rozwiązań w symulacji stomatologicznej, stawia kształcenie przedkliniczne na kierunku lekarsko-dentystycznym uczelni w czołówce ośrodków dydaktycznych na świecie.



Robot pozwala na trening procedur ratujących życie, takich jak reakcje na podanie znieczulenia, symulacja wstrząsu anafilaktycznego lub przedawkowania środków znieczulających

Co potrafi nowy robot?

Potrafi naśladować ruchy obronne: gwałtowne poruszanie głową, rękami i nogami, co uczy studenta pracy w warunkach ograniczonej stabilności. Pozwala też symulować stany emocjonalne: płacz, krzyki, a nawet odruchy wymiotne czy kaszel, co pozwala na naukę zarządzania stresem.

W przeciwieństwie do tradycyjnych, statycznych fantomów, PediaROID jest symulatorem stomatologicznego pacjenta, który odwzorowuje anatomię, ale przede wszystkim zachowania i reakcje dziecka w gabinecie. Robot pozwala na wdrożenie realizmu sytuacyjnego i treningu tzw. „trudnego pacjenta”. - Największym wyzwaniem w stomatologii często nie jest sam zabieg, ale opanowa-

nie lęku i ruchliwości pacjenta szczególnie dziecięcego - informuje UM w Lublinie.

Robot pozwala na trening procedur ratujących życie, takich jak np. reakcje na podanie znieczulenia, symulacja wstrząsu anafilaktycznego lub przedawkowania środków znieczulających. Ma monitoring parametrów życiowych. W ten sposób student może obserwować tętno, saturację oraz reakcję źrenic na światło w czasie rzeczywistym.

- Student nabiera biegłości manualnej i uczy się empatii w kontrolowanym środowisku. Dzięki temu pierwszy kontakt z prawdziwym dzieckiem na fotelu stomatologicznym jest znacznie mniej stresujący dla obu stron, co drastycznie zmniejsza ryzyko błędów medycznych i traumy u pacjenta - wyjaśnia uczelnia.

Joanna Niećko

Lubelskie uczelnie stworzyły inteligentny implant kości. Z... popiołu

LUBLIN: Naukowcy z Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Medycznego w Lublinie stworzyli implant kości, który ma pomagać chorym na osteoporozę. Rozwiązanie powoli uwalnia lek, ale robi to tylko wtedy, gdy jest to niezbędne.

- Osteoporoza to choroba metaboliczna, która spowodowana jest przez zaburzenie równowagi między procesami kościotworzenia w tkance kostnej i procesami degradacji kości. W wyniku zaburzenia równowagi kość staje się bardzo krucha i podatna na złamanie - tłumaczy profesor Agata Przekora-Kuśmierz z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Lek sam się uwalnia

Osteoporoza nazywana jest też „cichą” choroba, bo nie towarzyszą jej dolegliwości bólowe. Chory często dowiaduje się o niej dopiero, gdy złamie kość. Choć przez lata uważano ją za problem osób starszych, dziś coraz częściej dotyka także ludzi młodych. Standardem w leczeniu pacjentów jest podawanie leków z grupy bisfosfonianów.

- Leki te są bardzo słabo przyswajalne z przewodu pokarmowego, dlatego potrzebne są ich bardzo duże dawki, a pacjenci muszą przestrzegać bardzo restrykcyjnej diety - zaznacza prof. Przekora-Kuśmierz.

Stąd pomysł na stworzenie inteligentnego implantu kostnego, który uwalniałby lek tylko w miejscu złamania kości i tylko w sytuacji nadmiernej aktywności komórek odpowiedzialnych za jej degradację.



Implant polimerowo-ceramiczny ma być wszczepiany już po złamaniu i wypełniać będzie ubytek w tkance

- W wyniku przebiegu osteoporozy dochodzi do obniżenia wartości pH środowiska i właśnie wtedy uwalniana jest substancja lecznicza z implantu - tłumaczy profesor Wojciech Franus prorektor ds. nauki Politechniki Lubelskiej. - Opracowany przez nas implant selektywnie i powoli oddaje odpowiednie porcje leku, dzięki czemu uzyskujemy odpowiednią aktywność i odpowiedni efekt terapeutyczny. Stworzenie implantu nie było łatwe. Dużym wyzwaniem była przeżywalność komórek, które hodowane były na tym implantcie. Musieliśmy wykonać mnóstwo różnego rodzaju badań i symulacji, ale zamierzony efekt udało się nam osiągnąć.

W ten sposób powstał implant wykonany z zeolitów, czyli minerałów, które można wytworzyć w laboratorium. Zeolity są powszechnie wykorzystywane w różnych dziedzinach nauki i przemysłu m.in. w modyfikacji asfaltów, usuwaniu zanieczyszczeń z wody.

Wykorzystali materiał odpadowy

- Nasz implant nie powstał w gabinecie lekarskim, ale przy wspólnym stole chemika, biologa i inżyniera. Każda osoba mia-

ła tu do odegrania ważną rolę, co gwarantowało powodzenie całego przedsięwzięcia. Naszym celem było to, żeby leczyć nie tylko poprzez medycynę, ale też inżynierię - tłumaczy dr Jakub Matysiak z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. - Ponieważ do zastosowań biomedycznych potrzebujemy materiałów bardzo czystych, nasze materiały są syntezowane w laboratorium. Te, które wykorzystujemy, są otrzymywane... z materiałów odpadowych.

W tym przypadku jest to lotny popiół, który jest odpadem w produkcji energii i ciepła w elektrowniach i elektrociepłowniach wykorzystujących węgiel jako paliwo. Przetwarzany jest on podczas reakcji chemicznych na materiał, który jest wykorzystywany w syntezie czystych zeolitów.

Korzystne dla pacjentów

- Przeprowadziliśmy szereg badań i wiemy już, że te materiały są w pełni bezpieczne i można je z powodzeniem stosować do tworzenia inteligentnego implantu - zaznacza badacz. - Kiedy pH wraca do normy, implant przestaje działać. To bardzo korzystne dla pacjentów, bo długotrwałe

stosowanie leków z grupy bisfosfonianów może powodować negatywne skutki zdrowotne.

Implant polimerowo-ceramiczny ma być wszczepiany już po złamaniu i wypełniać będzie ubytek w tkance.

- Stanowić będzie on rodzaj rusztowania dla komórek, które naturalnie występują w kości. Komórki zaczną się dzielić i obierać nasz implant, a równocześnie w przypadku nadmiernej aktywności komórek degradujących kość - uwalniać będzie się lek, który będzie je inaktywował - tłumaczy prof. Agata Przekora-Kuśmierz.

Projekt wchodzi właśnie w końcowy etap testów. Badania laboratoryjne potwierdziły bezpieczeństwo materiału, a testy komórkowe wykazały, że implant nie tylko nie szkodzi, ale może wspierać regenerację. Do tej pory wynalazek otrzymał jeden patent, a pozostałe osiem wniosków patentowych jest obecnie rozpatrywanych.

- Kolejnym etapem będą badania przedkliniczne. Chcielibyśmy zacząć ich realizację jak najszybciej - zapowiadają naukowcy i dodają, że złożyli do Agencji Badań Medycznych wniosek w ramach konkursu Transmed I na ich sfinansowanie i przygotowanie prototypu do badań klinicznych. - Nasz implant jest nowatorski w skali świata. Sam pomysł związania leku z grupy bisfosfonianów z implantem kostnym nie jest nowy, ale nikt do tej pory nie zrobił tego w taki sposób jak my. W pozostałych pomysłach implant nie reaguje w inteligentny sposób i nie uwalnia leku tylko wtedy, kiedy jest potrzeba.

Joanna Niećko

Czerwone płytki jak rozlane wino. Lubelska studentka finalistką konkursu na przemianę kołosa z lat 60.



Bodegas Vinival to olbrzymi kompleks produkcji wina (o pojemności 32 milionów litrów) z lat 60. XX wieku uznany za dziedzictwo kulturowe regionu. Autorka stworzyła system zbiorników retencyjnych i zamknięty obieg wody wokół głównego budynku

LUBLIN: Karolina Kołodziejczyk, studentka architektury Politechniki Lubelskiej, została finalistką międzynarodowego konkursu. Jej projekt rewitalizacji dawnej winiarni znalazł się w gronie najlepszych koncepcji z całego świata.

Bodegas Vinival to kompleks produkcji wina (o pojemności 32 milionów litrów) z lat 60. XX wieku uznany za dziedzictwo kulturowe regionu.

Zdaniem studentki w konkursie istotne było nadanie obiektowi nowych funkcji przy jednoczesnym poszanowaniu jego przemysłowego dziedzictwa oraz uwzględnieniu lokalnego, śródziemnomorskiego kontekstu klimatycznego i kulturowego.

Autorka stworzyła system zbiorników retencyjnych i zamknięty obieg wody wokół głównego budynku. Woda spły-

wa z mostów technicznych do basenów wyłożonych czerwonymi płytkami, co daje efekt „rozlanego wina” nawiązujący do historii miejsca.

- Największym wyzwaniem była dla mnie adaptacja wnętrza dawnej fabryki, gdzie zachowało się wiele ogromnych zbiorników na wino. Niektóre sięgają aż do sklepienia. Największe pozostawiłam na ich miejscach. Mieszczą dziś klatkę schodową i ściankę wspinaczkową, a dawne mosty techniczne prowadzą wodę w stronę basenów. Mniejsze zbiorniki zyskały nowe funkcje, stając się przegrodami, siedziskami czy podwieszanymi instalacjami artystycznymi - tłumaczy projektantka.

W projekcie są też publiczne winnice i gaje pomarańczowe. Nie zabrakło roślin śródziemnomorskich: sosen alpejskich, oliwek, dębów ostroliстных, eukaliptusów i palm rosnących w otoczeniu lawendy, rozmarynu i oleandra.

Joanna Niećko

Uniwersytet Medyczny w Lublinie wśród najlepszych w kraju. Ważny egzamin zdali niemal wszyscy

Uniwersytet Medyczny w Lublinie znalazł się w czołówce rankingu uczelni medycznych w Polsce po wiosennej sesji Lekarskiego Egzaminu Końcowego 2026. W najnowszym opublikowanym zestawieniu zajęli 4. miejsce wśród polskich uczelni medycznych. Osiągnął wynik 161,54 pkt.

- W sesji wiosennej do Lekarskiego Egzaminu Końcowego

przystąpiły 672 osoby, a 662 z nich zakończyły go pozytywnym wynikiem - przekazuje uczelnia.

Łącznie w całej Polsce do wiosennego egzaminu LEK 2026 przystąpiło 11 030 osób. Średni krajowy wynik wynosi 157,1 punktu. Przed uczelnią z Lublina znalazły się placówki z Poznania, Krakowa i Opola.

Joanna Niećko
REG

R E K L A M A

MŁODZIEŻ

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MECHANIK - MONTER MASZYN I URZĄDZEŃ
- ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MECHANIK OPERATOR POJAZDÓW I MASZYN ROLNICZYCH
- MONTER ZABUDOWY I ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE
- LAKIERNIK
- FRYZJER
- KUCHARZ
- PIEKARZ
- CUKIERNIK
- KRAWIEC
- ZŁOTNIK – JUBILER
- MONTER SIECI I INSTALACJI SANITARNYCH
- BLACHARZ SAMOCHODOWY
- MURARZ TYNKARZ
- WEDLINIARZ
- STOLARZ
- ROLNIK
- DEKARZ



RZEMIEŚNICZA SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA W TUROBINIE

KSZTAŁCI W ZAWODACH:



szkolabranzowa.rszturobin.pl

szbturobin.pl

DOŁĄCZ DO NAS

 ul. Piłsudskiego 34, TUROBIN

 84 683 32 24

 rzszturobin@onet.eu

Lubelska Akademia WSEI

- edukacja dopasowana do rynku pracy



Szukasz uczelni, która da Ci nie tylko dyplom, ale i realnie przygotuje do wejścia na rynek pracy? Wybierz studia w Lubelskiej Akademii WSEI – Uczelni, która łączy naukę z praktyką, stawia na rozwój i innowacje.

Lubelska Akademia WSEI to Uczelnia z ponad 25-letnią tradycją i doświadczeniem na edukacyjnej mapie Lublina, regionu, Polski, ale i świata. Według najnowszego raportu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest 2. najczęściej wybraną uczelnią w Polsce na studia niestacjonarne i 8. najczęściej wybieraną uczelnią w Polsce na studia stacjonarne.

– W Lubelskiej Akademii WSEI studenci zdobywają doświadczenie już w trakcie studiów biorąc udział w licznych projektach, warsztatach, praktykach zawodowych. Zdobytą w naszej Akademii wiedzę oraz współpraca z pracodawcami sprawiają, że po dyplomie nasi studenci są gotowi do pracy – podkreśla Teresa Bogacka, dr h.c., Prezydent Lubelskiej Akademii WSEI.

Uczelnia od 26 lat buduje pozycję lidera szkolnictwa wyższego w regionie. Pokazują to nie tylko wysokie miejsca w ogólnopolskich rankingach, ale i statystyki – rokrocznie Uczelnia notuje wzrost liczby studentów. Powód? Przygotowując ofertę kierunków studiów Akademia WSEI nie tylko wsłuchuje się, ale i wyprzedza oczekiwania pracodawców.

Akademia WSEI kształci dziś ponad 11 tys. studentów i jest drugą, największą uczelnią w Lublinie. Prowadzi studia **w języku polskim i angielskim na 4 Wydziałach oraz w Filii w Warszawie.**

W swojej ofercie Uczelnia ma ponad 30 kierunków studiów, m.in. Psychologię ze specjalnością Psychoterapia, Pielęgniarstwo, Zarządzanie, Informatykę, Prawo i finanse w biznesie, ale i Sztuczną inteligencję w logistyce i transporcie, Tworzenie gier komputerowych, grafikę i technologie inte-

raktywne, E-biznes: e-marketing & e-commerce, Nowoczesne technologie w biznesie i zarządzaniu czy Diagnostykę sportową & coaching, a także kilkadziesiąt specjalności.

Wśród proponowanych kierunków nie ma kierunków przypadkowych, wszystkie są wypracowane we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym w oparciu o systematyczne badania zapotrzebowań rynku pracy i pracodawców.

Studia w Lublinie i w Filii w Warszawie

Lubelska Akademia WSEI prowadzi Filie w Warszawie. Mieści się ona przy ul. Twardej, ale już jesienią tego roku studenci przeprowadzą się na ul. Kordeckiego, do własnej siedziby Uczelni, gdzie powstaje nowoczesne Centrum Symulacji Medycznej.

Obecnie Filia Akademii WSEI ma w ofercie studia na kierunkach: Pielęgniarstwo – studia I i II stopnia, Informatyka – studia I stopnia, a w organizacji jest Zarządzanie – studia I stopnia. Dodatkowo, oferuje kilkadziesiąt kierunków studiów podyplomowych, także studia Master of Business Administration (MBA).

Akademia WSEI – wspieramy Twój sukces

Uczelnia prowadzi także Szkołę Doktorską oraz studia podyplomowe, w tym prestiżowe studia MBA. Warto dodać, że studenci Lubelskiej Akademii WSEI mają możliwość połączenia studiów II stopnia ze studiami podyplomowymi, co pozwala na uzyskanie 2 dyplomów w 2 lata.

Akademia WSEI realizuje współpracę z różnymi uniwersytetami z całego świata dzięki czemu



studenci mogą brać udział w programach wymiany studenckiej i zdobywać doświadczenie także poza Polską.

Lubelska Akademia WSEI oferuje także szeroki system wsparcia, w tym doradztwo, pomoc psychologiczną, stypendia oraz mentoring.

Co ważne, w ramach Kampusu Uczelnia dysponuje własną bazą hotelową dla studentów wraz z restauracją i parkingami.

Dołącz do studentów Lubelskiej Akademii WSEI – studiuj praktycznie, nie tylko teoretycznie.

Lubelska Akademia WSEI

Ul. Projektowa 4, 20-209 Lublin

Tel. 81 749 17 77

E-mail: bos@wsei.pl

Filia w Warszawie

Ul. Twarda 14/16, 00-105 Warszawa

Tel. 502 616 408

E-mail: filia.warszawa@wsei.pl

www.wsei.pl



LUBELSKA AKADEMIA WSEI

REKRUTACJA 2026/27

4.05-31.08

Zapisz się

WWW.WSEI.PL



Oregano i goździki zamiast syntetycznej chemii?

KUL pracuje nad pachnącym „pogromcą” bakterii dla dzieci

LUBLIN: Oregano, kolen-dra, tymianek czy goździki - łączy je nie tylko ładny zapach, ale też właściwości antybakteryjne. Studenci KUL pracują nad preparatem przeciw szkodliwym bakteriom, który może poprawić bezpieczeństwo dzieci.

Aby środowisko zabawy było bezpieczniejsze

Studenci z Koła Naukowego Biotechnologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pracują nad stworzeniem naturalnych biopreparatów do dezynfekcji powierzchni, które dotyczą dzieci. Produkt ma stać się alternatywą dla syntetycznych środków chemicznych, chroniąc dzieci przed potencjalnie chorobotwórczymi drobnoustrojami na placach zabaw.

- Staramy się opracować re-



Produkt ma stać się bezpieczną alternatywą dla syntetycznych środków chemicznych, chroniąc dzieci przed potencjalnie chorobotwórczymi drobnoustrojami na placach zabaw

cepturę skutecznego biopreparatu, który będzie zwalczał bakterie, w szczególności te antybiotykooporne, po to, aby środowisko zabawy było bezpieczniejsze dla dzieci - wyjaśnia doktorantka Kinga Ożga, przewodnicząca Koła Naukowego Biotechnologii KUL. - Biopreparaty komponujemy na bazie roślinnych ekstraktów i olejków - dodaje.

Alternatywa dla komercyjnych środków

Dr hab. Ilona Sadok z Katedry Chemii Biomedycznej i Analitycznej Instytutu Nauk Biologicznych KUL, opiekun studenckiego koła biotechnologów, podkreśla, że postawiono na naturalne substancje, które są obecne w roślinach.

- Zależy nam, żeby takie preparaty można było wykonać w domu. Bazujemy więc na tym, co jest dostępne w sklepach, w kuchni. Może wydawać się, że jest to proste zadanie. Ale łatwiej jest sięgnąć po substancje chemiczne, które mają udowodnione silne działanie przeciwbakteryjne, a trudniej znaleźć coś, co jest wokół nas i w mądry sposób to wykorzystać - dodaje dr hab. Ilona Sadok.

Co było inspiracją?

Inspiracją do podjęcia prac nad nowym środkiem były wyniki wcześniejszego projektu badawczego studentów KUL. Analiza czystości mikrobiologicznej ogólnodostępnych placów zabaw wykazała obecność licznych bakterii, które mogą wywoływać choroby. Jak podkreślają autorzy projektu, place zabaw - choć często ogrodzone - są regularnie odwiedzane zwierzęta, co sprzyja zanieczyszczeniu miejsc, w których bawią się dzieci.

- Testujemy zioła i olejki z ziół. Korzystamy je z kuchni, stosujemy jako przyprawy, napary czy herbaty - to m.in. oregano, kolendra, rozmaryn czy rumianek. My zaś wykorzystujemy ich właściwości nie tylko lecznicze, lecz też antybakteryjne, które pozwalają na sanityzację powierzchni - doprecyzowuje doktorant Arkadiusz Jastrzębski z Koła Naukowego Biotechnologii KUL.

Komercyjnie dostępne preparaty często bywają agresywne. - Pamiętamy z czasów pandemii spryskiwanie rąk stężonym alkoholem i czuliśmy skutki takich zabiegów na naszej skórze. Olejki mają delikatniejsze właściwości i ładniejszy zapach - dodaje.

Sekret działania biopreparatów tkwi w odpowiednich proporcjach ich składników.

Przed naukowcami jeszcze ważny test w warunkach terenowych. Chcą sprawdzić, czy kompozycje działają skutecznie również poza laboratorium.

Joanna Niećko

KUL stawia na sztuczną inteligencję.

Uczelnia powołała Centrum Technologii Cyfrowych

LUBLIN: Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego powołał Centrum Technologii Cyfrowych. - Rolą Centrum jest wprężenie sztucznej inteligencji w bieżące funkcjonowanie uczelni - mówi ks. prof. Mirosław Kalinowski.

Centrum Technologii Cyfrowych zastąpiło dotychczasowy Dział Teleinformatyczny KUL. Zajął się on bieżącą obsługą i utrzymaniem systemu informatycznego uczelni.

- Trzeba zmienić myślenie o informatyzacji uczelni wyższych i roli usług elektronicznych w codziennej pracy uniwersytetu - wskazuje rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski. - Rolą Centrum jest wprężenie sztucznej inteligencji w bieżące funkcjonowanie uczelni. Chcemy już nie tylko uczyć w obszarze AI, ale też AI wdrażać w naszą codzienność.

Joanna Niećko

R E K L A M A

ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO im. WINCENTEGO WITOSA W RÓŻAŃCU

TECHNIKUM:

- technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik rolnik
- technik weterynarii
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA:

- mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych
- agroogrodnik
- kucharz

ZAWODOWE KURSY W SYSTEMIE ZAOCZNYM:

- zawód: rolnik
- zawód: technik rolnik

Co jeszcze zyskujesz?

- ✓ zagraniczne praktyki ERASMUS+
- ✓ bezpłatne kursy prawa jazdy kat. T i B
- ✓ nowoczesne pracownie i warsztaty
- ✓ bezpłatne podręczniki dla klas pierwszych
- ✓ bezpłatne dwuosobowe pokoje w internacie z łazienką
- ✓ bezpłatne wyjazdy edukacyjne i wycieczki
- ✓ przyjazną atmosferę i wsparcie nauczycieli
- ✓ bogatą bazę sportową i rekreacyjną: strzelnicę wirtualną, siłownię oraz boisko wielofunkcyjne
- ✓ dowóz do szkoły autobusami szkolnymi

ÓSMOKLASISTO! DNI OTWARTE: 31.03 – 01.04. 2026r.

U nas rozwijasz pasję, zdobywasz doświadczenie i budujesz swoją przyszłość.

PONAD 65 LAT TRADYCJI I NOWOCZESNEGO KSZTAŁCENIA!

Różaniec Pierwszy 94, 23-420 Tarnogród

www.gov.pl/web/zsckr-w-rozancu **84 68 99 382, 84 68 99 346**

Absolwenci UMCS w Lublinie podbijają aplikacje prawnicze. Uczelnia na 9. miejscu w kraju

LUBLIN: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zajął 9. miejsce w kraju pod względem zdawalności egzaminów na aplikacje prawnicze.

UMCS na 9. miejscu w kraju

W 2025 roku do takich egzaminów przystąpiło łącznie 229 osób, a pozytywny wynik uzyskało 165 z nich. To przekłada się na zdawalność na poziomie 72,1 proc.

- Jeszcze lepsze rezultaty osiągnęli absolwenci studiów stacjonarnych, wśród których zdawalność wyniosła 77,3 proc., przewyższając średnią krajową. To wyraźny awans względem roku poprzedniego. Na szczególne podkreślenie zasługują również wyniki tegorocznych absolwentów Uniwersytetu. W grupie osób, które ukończyły studia w 2025 roku, zdawalność wyniosła aż 83,2 proc. W tej kategorii UMCS uplasował się na wysokim, 7 miejscu w kraju - informuje Katarzyna Skąlecka, p.o. rzeczniczka

prasowego UMCS w Lublinie.

Dodała, że analiza wskazuje również na „silną korelację między wynikami egzaminów a ocenami uzyskanymi na dyplomie”. Wśród absolwentów z oceną bardzo dobrą zdawalność sięgnęła 90,7 proc., a z oceną dobrą plus - 90,0 proc. - Potwierdza to wysoką jakość kształcenia oraz skuteczność przygotowania studentów do wymagań egzaminacyjnych - zaznacza Katarzyna Skąlecka.

Największym zainteresowaniem wśród kandydatów z UMCS cieszyła się aplikacja radcowska. Wybrało ją 141 osób.

Na których uczelniach najlepsze rezultaty?

W 2025 roku do egzaminów prawniczych przystąpili absolwenci z 59 polskich uczelni (28 publicznych i 31 niepublicznych) - czytamy na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Łącznie do egzaminów wstępnych na aplikacje: adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą w ubiegłym roku przystąpiło 5317 osób. Zdało 3658 osób, czyli 68,8 proc. kandydatów. Spośród

5833 absolwentów wydziałów prawa, którzy ukończyli studia w 2025 r., do egzaminów przystąpiło 2853 osoby. Zainteresowanie absolwentów aplikacjami kolejny rok z rzędu wzrasta i wyniosło 49,2 proc.

- Najlepsze rezultaty osiągnęli, podobnie jak w latach wcześniejszych, absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, spośród których egzamin zdało 88,9 proc. Drugi wynik uzyskali studenci Uniwersytetu Warszawskiego (83,3 proc.), następnie absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego (80,5 proc.) oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (80,4 proc.). Spośród uczelni z mniejszą liczbą studentów najlepsze wyniki osiągnęły osoby, które ukończyły Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie - aż 79,3 proc. spośród nich pozytywnie zdało egzamin - czytamy na stronie MS.

Od 2006 r. do egzaminów na wszystkie aplikacje prawnicze przystąpiło łącznie prawie 172 tys. osób. Wynik pozytywny uzyskało ok. 73 tys. osób - 48 proc. zdających.

Joanna Niećko

REG

Policzyli zarobki absolwentów lubelskich uczelni. Humanista ma sporo mniej niż inżynier

LUBLIN: Absolwenci lubelskich uczelni zarabiali średnio 5,6 tys. zł brutto miesięcznie, czyli o około 360 zł mniej niż wynosiła średnia ogólnopolska – tak wynika z obliczeń ekspertów Programu Kariera Polskiej Rady Biznesu.

Lublin na ósmym miejscu

Eksperti Programu Kariera Polskiej Rady Biznesu, czyli największego ogólnokrajowego programu płatnych staży, przeanalizowali dane pokazujące, ile mogą zarobić absolwenci studiów w Lublinie i jak ich wynagrodzenie kształtuje się na tle danych z całego kraju. Z obliczeń na podstawie danych dla lubelskich uczelni zebranych w ogólnopolskim systemie monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów wynika, że absolwenci, którzy ukończyli studia w 2023 r. (najświeższe dane zebrane w systemie), zaraz po uzyskaniu dyplomu

zarabiali średnio 5 579,21 zł brutto ze wszystkich źródeł.

W tym samym czasie średnia dla trzynastu przeanalizowanych aglomeracji wyniosła 5940,46 zł. To o 360 zł więcej. Najwyższe zarobki mieli absolwenci w Warszawie (6750,95 zł), w aglomeracji górnośląsko-zagłębiowskiej (6 343,84 zł) i Białymstoku (6 016,27 zł). Przed Lublinem znaleźli się absolwenci wrocławscy (5 675,99 zł), a za nimi osoby z dyplomami uczelni łódzkich (5 555,77 zł). Na samym końcu stawki uplasował się Rzeszów. Tam absolwenci mogą liczyć na 4 958,44 zł miesięcznej pensji.

Różnice w zarobkach absolwentów uczelni z różnych miast wynikają z wielu czynników. Trzy najważniejsze to ukończony kierunek, moment rozwoju zawodowego, w którym ktoś decyduje się na studia oraz branżę, które działają w danym ośrodku akademickim – mówi Marian Owerko, twórca i szef Programu Kariera, wiceprezes Polskiej Rady Biznesu.

Z kolei średnie zarobki absolwentów z licencjatem nauk hu-

manistycznych wynosiły średnio w Polsce 3 990 zł. Dla porównania ci, którzy studiowali nauki inżynierjno-techniczne, zarabiali połowę więcej, bo 6 038 złotych.

W zależności od poziomu - studia licencjackie a magisterskie

Wysokość wynagrodzeń absolwentów uczelni w Lublinie różniła się w zależności od ukończonego poziomu. Osoby po studiach licencjackich zaraz po uzyskaniu dyplomu zarabiały średnio 5 051,07 zł brutto. Ci, którzy po licencjacie zdecydowali się na magisterium – 6 212,21 zł brutto. Natomiast absolwenci jednolitych studiów magisterskich mogli liczyć na 5 461,24 zł brutto.

Nie tylko sam poziom studiów odgrywa tak dużą rolę w przyszłych zarobkach, ale też to, co się na studiach robiło. Szczególnie dotyczy to tych, którzy są na czwartym i piątym roku. Oprócz książek ważne jest też zdobywanie doświadczenia zawodowego. Co ważne, powinno ono dotyczyć tej branży, w której będziemy

chcieli pracować w przyszłości. A najlepiej także być blisko związane ze stanowiskami, o których marzymy – tłumaczy szef Programu Kariera.

Migracje między miastami

Trzecim głównym czynnikiem wymienionym przez eksperta są migracje między miastami. Z danych Programu Kariera, w ramach którego można liczyć na staże w całej Polsce, wynika, że studenci niechętnie decydują się podjąć próby zawodowe poza swoim miejscem zamieszkania lub nauki. To, na jaką pracę mogą liczyć na miejscu, wpływa na to, co trafia do ich portfeli.

W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że Kraków

to miasto kultury, a zarobki w tym sektorze są relatywnie niskie. Z kolei Bydgoszcz i Toruń to przemysł oraz sektor bezpieczeństwa, które były w niezłej kondycji w okresie post-Covidowym i po agresji Rosji na Ukrainę. Warszawa natomiast to usługi specjalistyczne i firmy międzynarodowe. A pierwsza poważna praca określa przyszłe szanse zawodowe – tłumaczy wiceprezes Polskiej Rady Biznesu, zachęcając, żeby o pracy myśleć w szerszej perspektywie, również geograficznie – wyjaśnia Marian Owerko.

Dodał też, że początek kariery jest bardzo ważny i że jest to jak skok z trampoliny. Im mocniej się odbijemy i trampolina będzie lepsza, tym wyżej

polecimy. Dlatego warto w okresie studiowania zdobywać doświadczenie i warto zdobywać je w najlepszych firmach, także poza miejscem, gdzie zazwyczaj studujemy. Doświadczenie zdobyte w najlepszych firmach, których oddziały czasami znajdują się w małych miejscach, to inwestycja, która zapoczątkuje wyższymi gażami, również w Lublinie – podsumowuje Owerko.

Zarobki lubelskich absolwentów

Z danych autorów zestawienia wynika, że np. absolwent Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie zarabia 3641,68 zł, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II - 3767,84 zł, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie - 3917,03 zł, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie - 5525,32 zł, Politechniki Lubelskiej - 4770,30 zł. Dane dotyczą studiów I stopnia. Jest to średnie miesięczne wynagrodzenie absolwentów ze wszystkich źródeł po uzyskaniu dyplomu.

Joanna Niećko

Studenci Politechniki Lubelskiej mają pomysł na usprawnienie pracy ZUS

LUBLIN: Studenci Politechniki Lubelskiej, aby usprawnić pracę ZUS, podnieść komfort pracy urzędników i ułatwić życie petentom, zaprojektowali urządzenie, które wykorzystuje sztuczną inteligencję.

Weronika Poniedziałek, Malwina Sawczuk, Patryk Marek i Natalia Rucińska to studenci inżynierii i analizy danych Politechniki Lubelskiej działający w Kole Naukowym Uczenia Maszynowego ATLAS. Z problemem zgłoszonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zetknęli się podczas grudniowego Hackathonu. Potrzebne okazało się zaprojektowanie rozwiązania wykorzystującego sztuczną inteligencję, które usprawnia proces zgłaszania oraz analizy wypadków przy pracy.

Dotychczas zgłoszenia często zawierały zbyt krótkie opisy zdarzeń lub miały inne braki. Konieczne było składanie dodatkowych wyjaśnień. Petenci mieli też trudności z prawidłowym opisaniem zdarzenia, bo nie posługują się na co dzień

językiem administracyjnym. Nie zawsze wiedzą też, jakie informacje są kluczowe. Z perspektywy ZUS-u skutkuje to dużym nakładem pracy związanym z ręczną analizą dokumentacji oraz wydłużeniem czasu rozpatrywania spraw – tłumaczy Weronika Poniedziałek, studentka IV roku.

I tak powstała aplikacja ATLAS_ZANT. Studenci Politechniki Lubelskiej stworzyli narzędzie złożone z dwóch powiązanych ze sobą elementów. Pierwsze wspiera klientów w procesie zgłoszenia wypadku przy pracy w sposób prosty i zrozumiały, bez konieczności znajomości przepisów. Drugi – wspiera pracowników ZUS-u w analizie zgłoszeń oraz w przygotowaniu decyzji administracyjnej.

Oba elementy wykorzystują techniki sztucznej inteligencji oraz automatycznego przetwarzania tekstu i dokumentów – dodaje Magdalena Piłat-Rożek, opiekunka koła.

Jak to działa?

Aplikacja jest dostępna z poziomu przeglądarki internetowej i korzysta ze wsparcia AI. Kiedy petent zgłasza wypadek

na specjalnie przygotowanym formularzu, system na bieżąco analizuje wprowadzane treści. W razie potrzeby od razu prosi o uzupełnienie lub doprecyzowanie informacji. W drugiej części na podstawie wgranej dokumentacji system identyfikuje i analizuje kluczowe informacje np. opis zdarzenia i dane medyczne. Na ich podstawie aplikacja przedstawiała rekomendację dotyczącą uznania lub braku uznania zdarzenia za wypadek przy pracy oraz generuje kartę wypadku wraz z uzasadnieniem.

Oczywiście ostateczna decyzja zawsze pozostaje po stronie pracownika, a system pełni jedynie funkcję wspomagającą – podkreślają Studenci Politechniki Lubelskiej. Nasz działający prototyp aplikacji skraca czas obsługi spraw, ogranicza liczby błędów oraz poprawia informację przekazywane przez ubezpieczonych. Projekt nie został na razie przeznaczony do wdrożenia. Studenci nie tracą jednak nadziei, że zaproponowane przez nich rozwiązanie będzie mogło być wykorzystane.

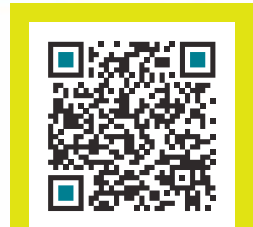
Joanna Niećko

R E K L A M A









SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE
ZAPRASZA NA

DZIEŃ OTWARTY SGH

28 MARCA 2026 | GODZ. 10.00–14.00
REKRUTACJA@SGH.WAW.PL | TEL.: 22 564 77 77

KIERUNKI NA STUDIACH LICENCJACKICH

W języku polskim:

- ekonomia stosowana
- finanse i rachunkowość (akredytacja **ACCA**)
- globalny biznes, finanse i zarządzanie (Governance)
- logistyka
- metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne
- zarządzanie
- zrównoważony biznes i finanse

W języku angielskim:

- Global Business, Finance and Governance
- International Economics
- Management
- Quantitative Methods in Economics and Information Systems

SPRAWDŹ
NASZE MEDIA
SPOŁECZNOŚCIOWE



Wygrała swoją szansę.

Gabriela Zając nie zamierza się zatrzymywać

Po zwycięstwie w „Szansie na sukces” przed Gabrielą Zając, mieszkanką powiatu biłgorajskiego, otworzyły się drzwi do świata wielkiej muzyki. Młoda wokalistka nie tylko udowodniła swój talent na scenie, ale też pokazała, że determinacja i konsekwencja mogą prowadzić do spełnienia marzeń. Dziś rozmawiamy z nią o emocjach po wygranej, muzycznych planach i drodze, która zaprowadziła ją aż do tego momentu.

Czy emocje po wygranej już opadły, czy nadal wszystko wydaje się trochę jak sen?

Gabriela Zając: Emocje trochę opadły. Nadal jest to dla mnie ogromny szok, nie spodziewałam się, że wygram. Dla mnie sam udział i to, że mogłam zobaczyć to wszystko od strony kulis, to już jest bardzo dużo i dziękuję produkcji za taką możliwość.

Jak dziś wspominasz moment ogłoszenia wyników?

Szczerze to większości nie pamiętam, a ogłoszenia wyników praktycznie całkowicie nie. Ale byłam w naprawdę szczęśliwa i wdzięczna. Każdy z uczestników zaprezentował się na bardzo wysokim poziomie.

Na co dzień jesteś uczennicą technikum ekonomicznego. Jak łączysz szkołę z rozwijaniem swojej pasji do śpiewu?

Nie ukrywam, że jest ciężko. Kierunek, na którym jestem, jest dosyć trudny. Bardzo często nie ma mnie w szkole, przez co mam duże zaległości. Ale staram się to systematycznie nadrabiać, bo jednak szkoła też jest ważna. I choć nie planuję przyszłości z rachunkowością, to chciałbym zdać maturę i pójść na studia bardziej w kierunku muzyki. Nauczyciele są bardzo wyrozumiali i również

mnie wspierają, za co im bardzo dziękuję.

Czy od zawsze wiedziałaś, że muzyka będzie dla Ciebie tak ważna? Skąd wzięła się u Ciebie miłość do śpiewania?

Jak byłam młodsza, myślałam, że bardziej będę się rozwijać w kierunku tańca, ale jednak życie zdecydowało, że śpiew to jest ta droga. Myślę, że zajęcia taneczne, na które chodziłam, również obecnie pomagają mi na scenie. Pasja do muzyki wzięła się bardzo naturalnie. Od małego bardzo ją czułam. Moje imię też jest z tym powiązanie. Moja siostra wybrała je, oglądając serial, w którym główna bohaterka była piosenkarką i miała na imię właśnie Gabriela. Być może to zwykły zbieg okoliczności, a może znak od losu.

Pamiętasz moment, kiedy pomyślałaś: „chcę robić to na serio”? Skąd pomysł na zgłoszenia się do programu? Czy próbowałaś swoich sił w innych talent show?

Pamiętam. Moment, w którym uświadomiłam sobie, że to mój świat, nastąpił, gdy pierwszy raz zostałam nagrodzona wyróżnieniem na konkursie. Wtedy zrozumiałam, że właśnie to chcę robić w życiu. Próbowałam swoich



Gabrysia Zając z Tarnobrodu okazała się najlepsza w odcinku programu „Szansa na sukces”! 16-letnia wokalistka zmierzyła się z utworami Natalii Przybysz i swoim występem przekonała jury, zdobywając zwycięstwo w telewizyjnym show. Gabrysia Zając ma 16 lat i jest uczennicą drugiej klasy technikum w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju. Gabrysia Zając podczas odcinka „Szansy na sukces”

sił w praktycznie wszystkich możliwych programach wielokrotnie. Niestety wiele razy się nie udało, ale w końcu dostałam szansę i jestem za to ogromnie wdzięczna.

Jakiej muzyki słuchasz na co dzień? Wystąpiłaś w odcinku z Natalią Przybysz, czy jest ona „Twoją” artystką?

Słucham wszystkiego. Choć śpiewam głównie „radiówki”, mój gust muzyczny jest bardzo zróżnicowany. Czasem disco polo, a czasem rap. Myślę, że jak większość moich rówieśników najczęściej jest to rap. Pani Natalia ma bardzo ciężkie i wymagające piosenki. Dość dobrze odnalazłam się w jej repertuarze, ale wymagało to

ode mnie dużo czasu i pracy nad każdym szczegółem.

Podczas nagrania pojawił się wątek Twojego zaangażowania w drużynę strażacką - możesz o tym opowiedzieć? Co daje Ci działalność w straży i jak wpływa na Ciebie jako osobę?

Straż pożarna na etapie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przygotowuje nas głównie do kursów. Uczymy się sprzętu, zasad działania przy zdarzeniach oraz jeżdżymy na zawody strażackie. Przede wszystkim działalność w MDP uczy odpowiedzialności i dyscypliny. Jest to również przydatne w życiu codziennym.

Czy możemy spodziewać się Twoich autorskich utworów?

Jeden z moich autorskich utworów jest już opublikowany. „Dusza” jest na rynku muzycznym prawie dwa lata i można jej posłuchać na wszystkich mediach społecznościowych. Planuję kolejne piosenki. Aktualnie pracujemy nad własnymi utworami z zespołem „Impuls”. Zespół został założony na początku roku, ale naprawdę dajemy z siebie 100 proc. i korzystamy z każdej okazji do wystąpienia.

Na czyje wsparcie możesz liczyć?

Najbardziej mogę liczyć na wsparcie rodziny i przyjaciół. Zawsze ze mną byli, niezależnie od sytuacji i jestem im za to ogromnie wdzięczna. Rodzice jeżdżą ze mną na zajęcia wokalne, siostra była ze mną na castingu do „Szansy na sukces”. Zaangażowanie z ich strony jest bardzo duże. Przyjaciele wspierają, udostępniają posty i po prostu są - bardzo za to dziękuję.

Co powiedziałaś osobom w Twoim wieku, które też mają swoją pasję, ale boją się ją rozwijać?

Główny problem młodzieży w rozwijaniu pasji polega na tym, że obawiają się opinii innych. Róbcie swoje, niezależnie od tego, co mówią inni. Ludzie zawsze będą komentować. Hejt był, jest i będzie. Jest to nie odłączona część społeczeństwa. Róbcie to, co kochacie i to, co sprawia wam przyjemność. Czerpiecie z tego dużo radości. Nie pozwólcie, żeby ktoś wpłynął na wasz rozwój negatywnie. Pewien nauczyciel powiedział mi kiedyś „każdy ma swoje 5 minut, ale nie wiadomo, kiedy one trwają”, dlatego korzystajcie z każdej możliwej okazji. Życzę wam powodzenia i wytrwałości!

Czego życzyć 16-latkę na początku jej kariery muzycznej? Gdzie chciałaby być za 10 lat?

Aktualnie przede wszystkim powodzenia w finale. Jest to teraz mój główny cel i duża szansa na rozwój na większą skalę. Za 10 lat widzę siebie na największych scenach Polski. Myślę, że jednym z celów muzycznych jest trasa koncertowa. Chcę przekazywać ludziom ważne wartości poprzez muzykę. Jest to przepiękny i prawdziwy język. Przekazem ich uszczęśliwiać oraz dawać motywację. Mam nadzieję, że będę mieć możliwość spełnienia wszystkich swoich marzeń muzycznych.

Dziękujemy za rozmowę i podzielenie się swoją historią oraz emocjami po zwycięstwie. Życzymy dalszych sukcesów i spełnienia wszystkich muzycznych marzeń.

Dziękuję również.

Ewa Zajmała

Hanna Kukuszka z Łęcznej w „The Voice Kids”

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej pojawiła się na scenie jednego z najpopularniejszych programów muzycznych w Polsce. 11-letnia Hanna Kukuszka wystąpiła w pierwszym odcinku nowej edycji programu „The Voice Kids” w TVP2, prezentując swój wokalny talent przed milionami widzów.

W najnowszej edycji programu w rolę trenerów wcielili się popularni artyści polskiej sceny muzycznej - piosenkarka Cleo, producent muzyczny i DJ Tribbs oraz wokalistka Blanka. To oni będą prowadzić młodych uczestników przez kolejne etapy rywalizacji, przygotowując ich do następnych występów.

W pierwszym odcinku programu na scenie pojawiła się również reprezentantka Łęcznej. Dopingowali ją najbliżsi m.in. tata Mariusz i mama Mag-



Mimo wielkiego uznania dla doświadczenia Cleo Hanna zdecydowała się dołączyć do drużyny Tribbsa

dalena, ale także Karol Zawrotniak, lider znanego muzycznego zespołu Defis, dla którego Hania jest siostrzenicą. Wstęp 11-letniej Hanny Kukuszki spodobał się dwóm trenerom Cleo oraz Tribbsowi. Oboje postanowili odwrócić swoje fotele i zaprosić młodą wokalistkę do swoich drużyn. Oboje stoczyli zacięty pojedynek na argumenty, próbując przekonać 11-latkę do dołączenia do ich zespołów. Podkreślano jej świadomość sceniczną oraz

kontrolę nad głosem w tak wymagającym utworze.

Mimo wielkiego uznania dla doświadczenia Cleo Hanna zdecydowała się dołączyć do drużyny Tribbsa. Wybór ten może sugerować, że młoda artystka chce podążać w kierunku nowoczesnych, producenckich brzmień, które są domeną Mikołaja Trybulca i to teraz z nim będzie pracować w kolejnych etapach programu.

Karolina Łobacz

w „Mam Talent” usłyszała cztery razy „TAK”

Prawie 15 lat temu swoją przygodę z tańcem rozpoczęła Karolina Łobacz reprezentująca Szkołę Tańca i Gimnastyki Diament. Do tego, by pójść z tym wszystkim dalej, wystarczyła... instagramowa relacja Julii Wieniawy!

To od niej zaczęła się telewizyjna przygoda radziniarki.

Szkołę Tańca i Gimnastyki Diament państwo Łobacz prowadzą w czterech powiatach. Jak sami mówią, na ich zajęciach każdy czuje się doceniony, a atmosfera jest jak w rodzinie. - Dzieci mają naprawdę różny poziom. Jednym przygotowanie zaawansowanej figury zajmuje rok, inne po tym czasie są w stanie dopiero zrobić przewrót w przód. Rzecz w tym, żeby każdemu z nich dawać takie same szanse i je cenić - opowiadają trenerzy.

- Trenują u nas dzieci nawet do osiemdziesiątego roku ży-



W programie Karolinę wspierali przyjaciele i znajomi oraz rodzice

cia - żartują państwo Łobacz. - Oprócz gimnastyki, fit kidu mamy jeszcze i taniec towarzyski, i współczesny, hip-hop, balet. Prowadzimy też zajęcia dla maluszków.

Dlaczego warto zapisać swoje dziecko do szkoły Diament?

- Ważne, by dziecko się ruszało, ono musi coś robić. Ba-

zujemy na ogólnorozwoju. Nie ma bardzo ścisłych wytycznych, tak, jak w niektórych sportach. Nie męczymy na siłę, każde dziecko ma szansę. Mamy świadomość, że są jednostki mocniejsze i słabsze. Starty w zawodach rozwijają dzieci także pod względem emocjonalnym i społecznym. Jak gdzieś pojadą,

potrafią się zachować - chwalą zajęcia trenerzy.

- Dzięki takim występom mam znowu wielką nadzieję na to, że dzięki takim ludziom, jak ty, ta kolejna edycja programu Mam Talent rozwali cały system - usłyszała Karolina od jurorki Agnieszki Chylińskiej.

kb

Michał Polkowski z Ulana-Majoratu

odwrócił wszystkie fotele trenerów w „The Voice Kids”

Uczeń Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie zaprezentował na scenie utwór „Nie ma, nie ma ciebie” Kayah.

Jego interpretacja spotkała się z bardzo entuzjastyczną reakcją jurorów i publiczności, a trenerzy niemal natychmiast zdecydowali się walczyć o młodego wokalistę

w swoich drużynach.

Program „The Voice Kids” to jeden z najpopularniejszych muzycznych talent show w Polsce. W etapie przesłuchań w ciemno trenerzy siedzą tyłem do sceny i oceniają wyłącznie głos uczestników. Odwrócenie fotela oznacza chęć przyjęcia uczestnika do swojej drużyny i dalszy udział w programie.

Występ Michała był dużym wy-

darzeniem dla mieszkańców powiatu radzyńskiego, którzy licznie kibicowali młodemu artyście przed telewizorami i w mediach społecznościowych.

Dla 13-lątka z Ulana-Majoratu udział w programie to nie tylko ogromne wyróżnienie, ale także szansa na dalszy rozwój muzyczny i kolejne sceniczne doświadczenia.

kb



Michał Polkowski

Maja Stawecka

z Lubartowa na ekranie TVP 2



Piosenka Beyonce nie była jedynym utworem wykonanym przez Maję. Wraz z zespołem, z którym przyjechała do studia, zaśpiewała swoją autorską piosenkę

13-lletnia Maja Stawecka jest wychowanką PMDK w Lubartowie. Umiejętności wokalne doskonali pod opieką Piotra Grymuzy.

Nie tylko na imprezach organizowanych przez PMDK można ją usłyszeć. Niedawno jej występ podziwiała cała Polska. Maja wystąpiła w show The Voice Kids. Zaśpiewała piosenkę Beyonce „1+1”. Maja wystąpiła w etapie przesłuchań w ciemno, kiedy jurorzy nie widzą wykonawców. Zdobyła uznanie dwójki z trojga jurorów programu, którzy odwrócili się do niej z fotelami.

Cleo: Masz fenomenalny głos

- Mi się podobał twój występ. Były momenty, kiedy miałam wrażenie, że możesz być zestresowana, tak czułam. My jesteśmy w stanie rozróżnić momenty, kiedy wynika to po

prostu ze stresu. W momencie dużego stresu nie mamy dobrego podparcia, zaczynamy się spinać, a tak naprawdę nasze mięśnie powinny być aktywne, ale nie spięte. W tym momencie, kiedy wchodzi stresik, wtedy się zaciskamy. Kiedy się odwróciłam, zauważyłam, że sobie fajnie poradziłaś z różnymi melizmatami. To było takie twoje, takim smaczkiem nas poczęstowałaś, myślę, że w mojej drużynie spokojnie ten stres opanujemy, bo masz fenomenalny głos, tylko trzeba znaleźć spokój. Zapraszam cię do mojej drużyny - skomentowała występ Mai Cleo, która jest jedną z jurerek programu.

Drugi z jurorów, Tribbs, początkowo myślał, że śpiewa chłopiec, gdy odwrócił się do Mai, był wyraźnie zdziwiony. I to właśnie do jego drużyny dołączyła Lubartowianka.

Piosenka Beyonce nie była jedynym utworem wykonanym przez Maję. Wraz z zespołem, z którym przyjechała do studia, zaśpiewała swoją autorską piosenkę.

mk

Kuba z Puław w Must Be The Music

Jakub Rogala z kolejnym sukcesem. Młody wokalista z Puław wziął udział w programie „Must Be The Music”. - Ty jesteś stworzony na to, aby być na scenie - mówił Dawid Kwiatkowski, jeden z jurorów po występie Puławianina.

Kuba śpiewaniem zajmuje się od dziewięciu lat. W przeszłości chłopak należał do szkolnego chóru. Na początku młody wokalista uczęszczał na zajęcia do Michała Matrasa, a później do Zbigniewa Jonaka w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”. Na swoim koncercie ma wiele sukcesów w konkursach organizowanych w Polsce i za granicą. W swoim repertuarze



Kuba wybrał utwór Fly Me to the Moon - Franka Sinatry

ma głównie utwory sprzed kilku dekad. Obecnie studiuje logistykę w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Pochodzący z Puław wokalista postanowił zgłosić się do trwającej 13. edycji programu „Must Be The Music”. Nagrania z Kubą odbyły się w ubiegłym roku. To był dla niego pierwszy udział w programie talent

show. W hali nagrań byli obecni jego rodzice.

Jego ponad 4-minutowy występ został wyemitowany 13 marca na antenie Polsatu. Chwilę wcześniej rozmawiał z jedną z prowadzących - Patricją Kazadi, która zapytała, czym uwiedzie jurorów. Kuba wybrał utwór Fly Me to the Moon - Franka Sinatry.

dk

Wspólnota24.pl

GRUPA WYDAWNICZA

Od prawie **25 lat** tworzymy największą lokalną grupę medialną w regionie.

Wydajemy **12 tygodników** i prowadzimy **17 portali internetowych** w województwach lubelskim i mazowieckim.

Jesteśmy zawsze blisko mieszkańców, lokalnych spraw i wydarzeń.

Realizujemy też projekty wideo, takie jak kulinarny program „Lubelskie na Talerzu”.

Zasięg wydawnictwa



*Wspólnota
to lokalne media,
którym się ufa*

Patrycja Dubicka

tel. 516 019 185

patrycja.dubicka@24wspolnota.pl

» OGŁOSZENIA DROBNE



» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej z garażem, Malarskiego 26 Puławy, 156 m2, strych o pow. 60 m2, 2,5 a działki. Atrakcyjna okolica. Cena 1,3 mln zł. Tel. 726 668 238

SPRZEDAM DOM BLIŹNIAK PLUS WARSZTAT SAMOCHODOWY ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ Tel. 511 925 566

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM 3pokojo-we mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 50 m2, Biłgoraj os. Ogrody, II p, 2 pokoje, osobna kuchnia, parking po obu stronach bloku, długi balkon, pełna własność Tel. 609 304 827

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działkę budowlaną, uzbrojoną, 18 arów, cena 145 tys. do uzg. w Woli Sernickiej. Tel. 81 743 52 30 kom. 500 697 320

SPRZEDAM Działkę przy obwodnicy Poniatowskiego Biłgoraj, gotowa do uprawy, wraz z nowym tunelem Tel. 504 096 450

SPRZEDAM działkę budowlaną w Jasionie 12ary,działka jest położona przy drodze cena 75tys zł Tel. 514 504 783

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolicz Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

DZIAŁKA budowlana Szczekarków, gm. Lubartów. 1700m2. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM 2 działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

DZIAŁKA budowlana 1030m2. Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE RZECZYCA Tel. 506 832 111

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratów dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleko odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stołiki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ lokal usługowo - handlowy o powierzchni 40 m2, stan idealny, dostępny od zaraz. Róg ul. Zabielskiej - Wyszynskiego Radzyń Podlaski. więcej informacji pod Tel. 601 194 394

WYNAJMĘ dom murowany, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż. Preferuję wynajem osobom starszym.

Okolice Radzyna. Tel. 57 298 12 68

» KUPIĘ

KUPIĘ garaż murowany w Radzynie Podlaskim. Tel. 729 917 601

KUPIĘ POLE ŁĄKĘ NIEUŻYTKI W OKOLICACH ŁUKOWA ROZWAŻĘ INNĄ LOKALIZACJĘ MASZ COŚ CIEKAWEGO DZWON Tel. 515 545 174



» AUDI

SPRZEDAM SAMOCHÓD AUDI A4 B7 2008 ROK KOMBI STAN BARDZO DOBRY Tel. 660 820 045

» FORD

SPRZEDAM AUTO FORD FOCUS; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» MERCEDES

MERCEDES kombi czarny E320CDI rok 2007 przebieg302000km bezwypadkowy,garażowany st.b.dobry cena 26,500 zł Parczew Tel. 604 779 576

» MITSUBISHI

ASX 2012r, benzyna, 97200 km, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, dwa komplety kół. Badanie techniczne do 28.X.2026. Tel. 668 039 368

» OPEL

SPRZEDAM OPEL MERIVA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000Zł Tel. 602 571 846

» SKODA

SPRZEDAM AUTO MARKI SKODA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 253tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM Volkswagen Passat FL 1,8t. Benzyna- Gaz. Rok 2003 Tel. 508 096 676

» MOTOCYKLE/SKUTERY

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 11500zł. Tel. 789 244 885

» ROWERY

SPRZEDAM rower młodzieżowy czerwony firmy Autor. Lubartów. Tel. 507 290 604

ROWER Romet Panda 1, dla dziewczynki, stan bardzo dobry, kupiony w ubiegłym roku. Kolor biały, koła 24. Tel. 723 375 466

» CZĘŚCI

SPRZEDAM 2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna ława do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

SPRZEDAM silnik do poloneza Tel. 669 599 193

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, bagażnik na 3, 4 rowery Tel. 504 173 243

SPRZEDAM koła opony zimowe 185x65x14. Osie z wozu konnego. Kamionka. Cena do uzgodn. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM opony letnie 4 szt. Michelin Pilot Sport 3 roz. 235/ 45/ w dobrym stanie. Cena 350 zł kpl do neg. okolice Adamowa Tel. 604 891 618

» INNE

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM AUTO TRABANT; BIAŁA PODLAKA; CENA 1000Zł Tel. 602 571 846

» KUPIĘ

KUPIĘ każde auto do 15000 zł, stare motocykle. Tel. 57 707 99 99

KUPIĘ każdą starą Toyotę do 2005r benzyna , diesel oraz starego Mercedesa w każdym stanie

odbiór lawetą. Płatność gotówką najlepsze ceny Tel. 503 816 616

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWON Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoni Tel. 511 925 566

KUPIĘ skodę fabię lub peugeota 208 benzyna z polskiego salonu z małym przebiegiem do 15000 zł Tel. 667 937 729



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C330, T25 lub inny może być do remontu lub bez prawa rejestracji i sprzęt rolniczy: glebogryzarka, talerzówka, przyczepa, rozsiewacz RCW, motyl, gniotownik, kopaczka, sadzarka Tel. 516 496 134

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówką od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM siewnik zbożowy. Michów Tel. 695 223 628

SPRZEDAM przyczepę, kombajn do kukurydzy jedno rzędowy, słoma w kostkach i belach, siano w belach i kostkach tel. 503644396 Tel. 503 644 396

SPRZEDAM Rozsiewacz nawozu dwutalerzowy cena 2600 zł Turobin Tel. 506 039 408

SPRZEDAM silnik elektryczny 11 kW wysokoobrotowy, wyłącznik + kabel, mieszalnik pasz 1000 kg stan db mało używany Tel. 515 680 093

SPRZEDAM talerzówkę 3 m z wałkiem strunowym, stan b.db Tel. 609 078 023

SPRZEDAM siewnik Poznaniak 2,7m, rozrzutnik obornika czarna białostocka, C330, sadzarka, opryskiwacz 400L biardzki, kosiarka rotacyjna 1.65m jak nowa. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM ciągnik T-25 P 1986 r z kabiną Cena 15,5 tys zł do uzgodnienia. ok Garwolina Tel. 664 939 148

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąć, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM nowy pielaczo-obysypnik ciągnikowy trójka.Cyców. Cena 999 zł Tel. 507 690 115

SPRZEDAM ciągnik rolniczy International 633 z ładowaczem. Ciągnik po przeglądzie technicznym. Okolice Kocka. TEL.530065300 Tel. 53 006 53 00

SPRZEDAM Ciągnik URSUS C360 3-P, rok 1988 i Ursus C330 w bardzo dobrym stanie. Okolice Parczew, cena do uzgodnienia. Tel. 501 417 269

SPRZEDAM sprzęt rolniczy: pługi 3, kultywator 13 zębów z wałkiem, brony 5, kosiarka rotacyjna, zgrabarka 7 gwiazdowa, wóz do ciągnika, siewnik do zboża, opryskiwacz 400 l. Ustrzesz Tel. 508 326 934

KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANO; OBSYPNIK 3; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO”;

SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA Tel. 502 243 030

OBSYPNIK TRÓJKA FABRYCZNY CENA 650Zł Tel. 502 243 030

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijkarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop Tel. 667 799 205

SPRZEDAM siewnik zbożowy Poznaniak, opryskiwacz 400 l z nową pompą, przetrząsarko-zgrabarka 7 gwiazdowa cena do uzgodnienia Tel. 502 770 341

SPRZEDAM przekładnię kątową do rozrzutnika obornika cena 300 zł Tel. 502 398 044

SPRZEDAM 3 siewniki zrobione z 2 konnych stan bardzo dobry, lejek do nawozu, pługi obrotowe 2-ki i 3-ki, traktorek do koszenia MTD 12,5 KW. Okolice Radzyna Tel. 600 119 470

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 7,5 kW, opryskiwacz Biarcki 400l potrójne końcówki, siewnik do nawozów lejek, worki Big Bag pojemność 1 tona, siewnik poznaniak. Tel. 512 222 087

STIHL 260, Nowa łuparka do drzewa 15 ton ucisku. Nowy stół jesion lity. Heblarka Jaroma 1997 rok. Pługi dwójki grudziądzkie. Silnik 11KW na wózku Tel. 502 187 499

SPRZEDAM siewnik poznaniak przekładnia olejowa szer. 2,70 m w oryginale, stan bdb; sadzarka i obysypnik do ziemniaków, wialnia do zboża, pług dwuskibowy. Tel. 507 738 584

SPRZEDAM ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1972. Serniki, gm. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 666 071 105

SPRZEDAM traktor Ferguson 1949r, benzyna. Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

TALEŻÓWKA, pługi dwójki, rozsiewacz nawozów, owijkarka do bel. Tel. 505 071 250

SPRZEDAM pług 2 skibowy (grudziądz) siewnik lejek strumyk 400 Tel. 503 313 845

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat, siewnik i kabina do komabjna Tel. 661 899 344

SPRZEDAM rozsiewacz nawozu, siewnik meprozet 17, kopaczka ciągnikowa, opony C330 tył, wóz na drewnianych kołach odrestaurowany Tel. 509 832 339

SPRZEDAM ciągnik rolniczy Władimirec T 25, rozsiewacz motyl Tel. 516 249 403

SPRZEDAM: bale 4 calowe sosnowe ok 2 m3 suche długość 5,2 m cena do uzgodnienia. Krajęga metalowa bez silnika cena do uzgodnienia. Osowno 41 gm Borki Tel. 81 857 40 23 lub 691 256 291

BECZKOWÓZ 4500l-9800zł, rozrzutnik jednoosiowy 3400, przyczepa jednoosiowa 4000, pługi 4 -2000. Tel. 515 519 200

CIĄGNIK T-25 A rok prod. 1986 r, z kabiną. Cena 15 500 zł. Okolice Garwolina Tel. 664 939 148

SPRZEDAM siewnik Bomet 3m , agregat uprawowy Bomet 2,7m , pługi 4 skłoby wysokie, brona talerzowa 28 talerzy hydraulicznie składana, opryskiwacz 400l. Tel. 504 954 374

SPRZEDAM piłę spalinową Husgarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM glebogryzarkę Vega VT-56 Loncin, poj. silnika 196cm3, nowa, na gwarancji. Kunów. 2000zł. Tel. 505 063 459

SPRZEDAM lejek do nawozów, cena 500 zł, opryskiwacz ciągnikowy, 12m lance, cena 500 zł. Lubartów. Tel. 608 310 138

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA
Dojeżdżamy i wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj: 503-816-616

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy montujemy serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddłaski

» PŁODY ROLNE

MARCHEW gruba - 1 zł, ziemniak odpadowy - 0,50 zł, ziemniak sadzeniowy „owacja” - 1 zł Tel. 609 080 630

SPRZEDAM pszenżyto,owies Navigator na siew , gorczycę na poplon oraz pszenicę na mąkę. Samokłęski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową - obie dobre do gotowania i pieczenia. Samokłęski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM owies,odmiana Bingo, materiał siewny, rok po centrali. Michów Tel. 695 223 628

SPRZEDAM słomę i siano w belach . Słomę 30 szt i siano ok 40 szt. Cena do uzgodnienia Tel. 73 032 58 37

SPRZEDAM: GORCZYCĘ 800 KG, GRYKĘ 200 KG. Cena do uzgodnienia. Podgłębokie Tel. 603 117 303

SPRZEDAM: owies ok. 8 ton cena 700 zł tona, pszenżyto 4 tony cena 700 zł tona, siano w rolkach ok 100 szt, łubin niebieski ok 1 tony powiat radzyński Tel. 661 619 723

SPRZEDAM owiesm obysypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM siano w kostkach (I i II pokos). Kąkolewnica Tel. 513 676 382

SPRZEDAM zboże mieszanek jęczmienia z owsem oraz słomę i siano w kulach 120 Tel. 693 730 190

SPRZEDAM siano w belach Łuniew 13 Tel. 501 512 058

SPRZEDAM Owies Cena 50 zł / 100 kg . Siano w belach 100 zł / szt. Krasew Tel. 505 424 216

SPRZEDAM siano Przegaliny Duże. Tel. 504 891 104

SPRZEDAM siano w belach. Cena 120 zł do uzg Branica S. Tel. 513 682 511

SPRZEDAM słomę bele 45 szt i siano bele 22 szt suche Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM owies i jęczmień na siew Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM pszenicę jarą gm. Nowodwór pow. Ryki Tel. 600 677 903

SPRZEDAM ziemniaki jadalne oraz do sadzenia odmiana Jurek, Soraja, Belaroz. Cena 0,5/kg Wola Chomejowa Tel. 503 845 536

SPRZEDAM ziemniaki jadalne żółte i białe. Duże i średnie oraz sprzedam słomę. Cena 15 za worek 15kg. Stanin Tel. 515 197 854

SPRZEDAM. Pszenica na siew, owies siewny, kukurydza, makuch

Iniany, rzepakowy, siano pierwszy skos. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM suchą deskę sosnową, sezonowaną. Lubartów. Tel. 504 024 645

SPRZEDAM siano w kostkach, owies, ziemniaki sadzeniaki. Starościn. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM drzewo olszynowe, porąbane, wysuszone. Koźłowska. 450zł/m3. Tel. 601 540 726

SPRZEDAM facelię i nostrzyk biały oraz pszczoły - ramka Dadant i Warszawski poszerzony. Cena 15 i 20 zł/kg do uzg Borki Tel. 798 487 719

» INNE

SPRZEDAM SIANO I SŁOMĘ W KOSTKACH LUB BELACH; CIELAKI; PRASA KOSTKA POLSKA Z244 LUB NA CZĘŚCI; WC NA BUDOWĘ DREWNIANE UŻYWANE TANIO Tel. 502 243 030

SPRZEDAM Drzwi dębowe, wejściowe prawe , wałek do heblarki, blaty metalowe Biłgoraj Tel. 53 555 13 85

ODDAM za darmo sadzonki świerka i tui, Lubartów Tel. 885 886 398

SPRZEDAM PSZCZOŁY Z ULAMI LUB BEZ. RAMKA WARSZAWSKA ZWYKŁA I POSZERZANA. KOWALA DRUGA. CENA OD 400ZŁTEL. 693042808 Tel. 693 042 808

SPRZEDAM sadzonki malin letnich i jesiennych, jeżyna bezkolcowa, porzeczka czarna, cena do uzg. Ryki. Tel. 664 366 193

SPRZEDAM sianokiszonkę, 40 bel. Kupię prosięta rasy Diurok. Jeleniec, Gm. Stain. Tel. 507 771 427

SPRZEDAM sosny różnej wielkości i objętości (czyszczenie działki budowlanej) ok. 40szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

» KUPIĘ

KUPIĘ PRASĘ kosztującą, rolującą,

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

ZAKUPIĘ każdą ilość gałązek brzo-zowych (różg). Tel. 609 710 412

.KUPIE w rozsądnej cenie używany zbiornik do mleka o poj. 200-1000l. Tel. 601 051 417



SPRZEDAM PROSIĘTA OKOLICE MIĘDZYRZECIA PODLASKIEGO Tel. 789 254 754

SPRZEDAM pszczoły z ulami lub bez, ule warszawskie zwykłe, rodzinny na 12 ramkach. cena do uzgodnienia Zabiele 55, Radzyń Podl. Tel. 518 655 912

SPRZEDAM zarybienie do stawu karp amur lin tołpyga karaś pospolity i srebrzysty płoć wzdręga złota karp koi sandacz sum szczupak okoń miętus i inne. Gospodarstwo Rybackie Tel. 669 926 255

SPRZEDAM pszczoły z ulami, ul warszawski zwykły. Tel. 665 503 783

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM króle olbrzym belgijski samce+samice waga 7-8kg cena do uzgodnienia Ndziewa Tel. 603 263 560

SPRZEDAM króle rasy olbrzym belgijski dorosłe oraz kury kochinki białe 2 pary i przepiórki cena do uzgodnienia Gródek szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM szczeniaki owczarka niemieckiego z linii użytkowej. Odrobaczone, szczepione, książeczki zdrowia. Do odbioru po 15 kwietnia. Tel. 504 954 374

SPRZEDAM pszczoły warszawskie zwykłe z ulami lub bez (ule na 3 rodziny). Lubartów. Tel. 504 652 071

SPRZEDAM owczarka niemieckiego (pies) długowłosego z rodowodem. Wiek 2,5 r. 850 zł. Łuków Tel. 600 035 040

» HOBBY, SPORT, REKREACJA

SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479

SPRZEDAM 2 damki niemieckie 28 cali cena do uzgodnienia, Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

» ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM rowerek średniej wielkości, dla dziecka 9-10 lat. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 516 836 738



» DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie rolnym (między innymi prac porządkowych) z zakwaterowaniem. Radzyń- okolice. Blizsze informacje pod nr Tel. 57 298 12 68

» USŁUGI

» TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» BUDOWA, REMONT

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

FEST Bud od fundamentu po dach: budynki, garaże, domy, wiaty, zadania Tel. 504 195 361

SPRZEDAM PARKIET BUKOWY O WYMIARACH 7x40 CM GRUBOŚĆ 22mm, ILOŚĆ 28m2. CENA 30 ZŁ m2 tel. 507114046 Tel. 507 114 046

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605 660 777

MALOWANIE i mycie elewacji Tel. 722 722 404

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

USŁUGI remontowo budowlane, wykończenie wnętrz, pokrycia dachowe, elewacje, domki drewniane, karton gips, płytki, całe woj. lubelskie Tel. 510 278 095

USŁUGI koparką, wywrotką, glebogryzarką, rębakiem, ławetą, prace ziemne, wywóz gruzu, żwir, piasek, ziemia, torf. Wycinka drzew Tel. 505 833 308

BUDOWA domów garaży kurników posadзки przemysłowe. Tanio wolne terminy 2026 Tel. 507 632 051

» TOWARZYSKIE

POZNAM panią do miłych, dyskretnych spotkań Lubartów, Ostrów Lubelski Tel. 609 899 940

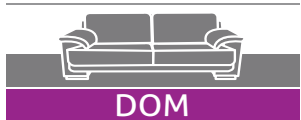
» INNE

BLACHARSTWO samochodowe, mechanika. Wolne terminy Tel. 501 723 551

DESECCZKI JESIONOWE NA ŁAWKI ORAZ DESECCZKI NA BUDĘ DLA PSA. CENA DO UZGODNIENIA. OPOLE LUBELSKIE. Tel. 53 514 39 97

» SERWIS

NAPRAWA ciągników rolniczych, instalacji elektrycznych, skrzynie biegów wszystkie marki+radzienie bez komputera+skutery, lakirowanie z dojazdem do 100km okolice Parczewa Tel. 792 943 318



» MEBLE

SPRZEDAM regał pokojowy o wymiarach 3x2,10m z szafą oraz dwa fotele i ławę. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 114 046

SPRZEDAM WERSALKĘ, ŁAWĘ I DWA FOTELE. CENA DO UZGODNIENIA. TEL. 507114046 Tel. 507 114 046



SPRZEDAM 2 witryny, komoda, lustro, 8 krzeseł, duży stół, komoda duża i komoda pod telewizor i sprzęt RTV. Cena 7000 zł odbiór własny z Radzyna Podl z poziomu 0 stan bardzo dobry Tel. 501 500 239

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe Tel. 504 173 243

SPRZEDAM meble pokojowe 2 sypki i komoda niska pod tv kolor biały połysk wstawki czarne cena 350zł do negocjacji Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM stół dębowy, okrągły. Wym. 110cm, po rozłożeniu 160cm. 480zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM meble młodzieżowe 250zł. Biurko 100zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM blat do mebli kuchennych. 170zł. Tel. 660 232 085

» AGD

SPRZEDAM LODÓWKĘ HAJER, PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ POLSKĄ, TYPU LUNA 384E. CENA DO UZGODNIENIA TEL. 507114046 Tel. 507 114 046

SPRZEDAM 3 szt zlewozmywaki, 1 ze stali kwasoodpornej używany 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł, blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł, żeliwny pojedynczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

PŁYTA gazowa 4 palniki oraz pralka Frania. Tel. 503 650 709

SPRZEDAM pralkę automat oraz wagę odważnikową 300 kg. Okolice Wojcieszkowa Tel. 884 891 137

SPRZEDAM kuchnię indukcyjną z okapem. 280zł. Zlewozmywak dwukomorowy z szafką. 150zł. Tel.

660 232 085

SPRZEDAM przepływowy ogrzewacz wody 3,5kw. Nowy z gwarancją. Lubartów. 180zł. Tel. 781 990 599

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena 1100 zł; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma Cena 2100 zł Tel. 606 141 210

KUPIE sprężarkę do użytku gospodarczego, małej wielkości. W rozsądnej cenie. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM bojler elektryczny z podłączeniem do c.o. i węzownicy. 450zł. Tel. 660 232 085

» MATERIAŁY BUDOWLANE

DWUCALAK I CALÓWKA DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE Tel. 880 999 232

SPRZEDAM deski półtorówki dł. 1,26m, suche, równe ok. 60szt. Deski dębowe, suche, calówki, ok. 20szt. Bale sosnowe grub. 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447 49 85

» INNE

SPRZEDAM 3 słupy elektryczne 10 metrowe każdy. Cena 999 zł. w całości do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM budę dla psa. Tel. 669 599 193

SPRZEDAM pompę do brudnej wody silnik 4 kw Cena 600 zł Biłgoraj Tel. 725 218 043

SPRZEDAM elektrody „czwórki” ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM kołdrę wełnianą, nową, produkcji węgierskiej. Lubartów. 200zł. Tel. 516 836 738

SPRZEDAM bramę garażową lekko uszkodzoną. Lubartów. Tel. 504 061 250

» KUPIĘ

KUPIĘ DRZWI ZEWNĘTRZNE I OKNA PLASTIKOWE Z DEMONTAŻU. Tel. 886 147 955

» MATRYMONIALNE

PANIĄ z Puław (z Górnej Nivy), była nauczycielkę proszę o kontakt na tel. 883 240 394 Tel. 883 240 394

EMERYT pozna samotną, wysoką niepalącą Panią wiek 55 - 70 lat Tel. 519 816 843

PANI 60 plus pozna pana bez nałogu do stałego związku, dzwonić po południu. Tel. 501 936 685



DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, HOT PREMIUM, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 3zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

EKOGROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, SILVER, EKOOGIEN, SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

KWIETNIK z drutu żebrowanego, żółty, na 4 kwiaty, c. 50 zł. Lubartów. Dzwonić po 17 Tel. 513 355 417

SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74

☎ **608 046 239, 504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **POMPY CIEPŁA**

✓ **DESZCZOWNIE** ✓ **ODWODNIENIA**

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

DRZEWO/ Drewno opałowe ME-TRY z dostawą do domu. Grab, Dąb, Brzoza, Olcha, Sosna Parczew Tel. 502 320 264 Tel. 502 320 264

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, krawężniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Baltony. ...

FIRMA	PHU „Zieliński”
Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik:	
-grab	270 zł
-dąb	250 zł
-brzoza	240 zł
-olcha	230 zł
-sosna	200 zł
-osika	180 zł
Tel. 81 857 51 33	

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla

od **1000** zł/t

Brykiet drzewny RUF

od **1300** zł/t

Pellet

od **1500** zł/t

» **DOSTĘPNY CAŁY CZAS** «

504 458 111

www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

SZAMBA

PROSTOKĄTNE
6 m, 8 m, 10 m

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzyl.pl

GARNEK kamienny, 5 l, brązowy, cena 150 zł, Lubartów. Dzwonić po 17. Tel. 513 355 417

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

SPRZEDAM kwiaty monstery. Cena 100 zł Radzyń Podlaski Tel. 516 700 204

SPRZEDAM rębak do gałęzi i przyczepę jednoosiową do skrzyniopalet Tel. 508 504 903

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE
(ważny do 30. 03. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

✂ Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

Politechnika Lubelska ukarana. Ma oddać pieniądze studentom, ale zapowiada „walkę”

LUBLIN: Łącznie blisko 3 miliony złotych - tyle wynoszą kary dla dwóch uczelni, w tym Politechniki Lubelskiej. To efekt ustaleń i decyzji prezesa UOKiK. Uczelnia z Lublina wydała oświadczenie.

Kary dla dwóch uczelni

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zamieścił informację dotyczącą kar dla Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu SWPS w Warszawie - uczelnia niepubliczna z siedzibą w Warszawie, utworzona jako Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.

- Przed nowelizacją prawa o szkolnictwie wyższym i nauce obowiązywał przepis gwarantujący studentom niezmienną ustaloną opłat za studia. Od momentu przyjęcia na studia aż do ich ukończenia uczelnia nie mogła podnosić czesnego ani wprowadzać nowych opłat dla danego rocznika. Tak było do września 2023 r. Od roku akademickiego

2023/2024 w życie weszły nowe przepisy, które pozwalają podnieść czesne raz w roku, maksymalnie o poziom inflacji ogłoszony przez GUS - informuje UOKiK.

Prezes UOKiK ustalił, że studenci obu uczelni mieli podwyższone czesne w latach, gdy porządek prawny na to nie pozwalał. Część umów zawartych wtedy ze studentami nadal obowiązuje. Szef Urzędu nakazał zaniechanie praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Nakazał także zwrot niesłusznie pobranych opłat. Uczelnie mają oddać studentom różnicę między wpłaconym czesnym a kwotami obowiązującymi w chwili podpisania umowy.

„W ubiegłych latach prawo nie pozwalało na podwyżki”

Umowy z uczelniami zawierane są raz, a dokładniej - jeszcze przed rozpoczęciem studiów. Obowiązują do zakończenia cyklu kształcenia. Zazwyczaj jest to kilka semestrów nauki. Wysokość cze-

snego powinna być ustalona przed rozpoczęciem rekrutacji. Chodzi o to, by kandydaci wiedzieli, jakie koszty wiąże się z wybranym kierunkiem i mogli porównać oferty różnych uczelni. Dla osób, które zaczęły naukę w roku akademickim 2023/2024 opłaty mogą się zmienić na zasadach określonych w przepisach. Raz w roku, nie więcej niż o wskaźnik inflacji. Studenci wcześniejszych lat nie powinni być objęci podwyżkami. Obowiązują ich kwoty znane podczas podpisywania umowy z uczelnią.

Tymczasem - jak ustalił prezes UOKiK - część studentów Politechniki Lubelskiej, która rozpoczęła pierwszy rok studiów niestacjonarnych w latach akademickich 2021/2022 oraz 2022/2023, była obciążana za kolejne semestry opłatami wyższymi niż te, które obowiązywały, gdy zawierali umowę. Różnice wynosiły kilkaset złotych za semestr. Przykładowo na kierunku Zarządzanie czesne za III i IV semestr wzrosło po roku od przyjęcia na studia z 1750 zł do 2300 zł.

- W płatnej formie edukacji cena gra kluczową rolę. Dla osób zawierających umowę z uczelnią niezbędna jest wiedza o tym, jakie są warunki odpłatności za studia, które pozwolą im na uzyskanie planowanego tytułu zawodowego. W ubiegłych latach prawo nie pozwalało na podwyżki. Mimo to czesne rosło dla tysięcy studentów Uniwersytetu SWPS i części uczących się na niestacjonarnych kierunkach Politechniki Lubelskiej. Niektórzy z nich nadal mogą ponosić koszty związane z tą praktyką - mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

Ile wynoszą kary?

Za naruszanie zbiorowych interesów konsumentów prezes Urzędu nałożył na warszawską uczelnię karę w wysokości 2 075 000 zł. Praktyka uczelni dotyczyła czterech roczników większości kierunków i lat studiów I i II stopnia, w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym oraz jednolitych studiów magisterskich.

- W przypadku Politechniki Lubelskiej podwyżek doświadczyły dwa roczniki części kierunków niestacjonarnych, a nałożona kara to 921 000 zł - informuje UOKiK.

Zgodnie z decyzjami szefa Urzędu - obie uczelnie powinny zwrócić studentom niesłusznie pobrane opłaty.

Decyzje nie są prawomocne. Przysługuje od nich odwołanie do sądu.

Politechnika Lubelska reaguje

Politechnika Lubelska odniosła się do sprawy w oświadczeniu. Wynika z niego, że przygotowuje odwołanie od decyzji prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

- Uczelnia podkreśla, że w przypadku studentów kontynuujących kształcenie na kolejnych latach, opłaty nie były podnoszone. Oznacza to, że przez cały okres studiów ponosili oni koszty w stałej, niezmienną wysokości - czytamy w oświadczeniu.

Joanna Niećko

Seniorzy na celowniku oszustów

93-latka straciła 10 tysięcy złotych, natomiast inna seniorka wykazała się czujnością i uniknęła utraty oszczędności.

Nieznanego mężczyzna zadzwonił na telefon stacjonarny 93-latki, podając się za lekarza. Poinformował ją, że jej synowa jest ciężko chora i pilnie potrzebuje kosztownego leczenia. Kobieta, będąc pod silną presją emocjonalną, uwierzyła w tę historię. Przekazała informacje o swoich oszczędnościach, a następnie oddała 10 tysięcy złotych osobie, która zgłosiła się po pieniądze.

W podobnej sytuacji znalazła się 86-letnia mieszkanka Kraśnika. Również odebrała telefon od rzekomego lekarza, który informował o konieczności natychmiastowego leczenia bliskiej osoby za granicą. Tym razem seniorka zachowała jednak zimną krew. Zaczęła zadawać pytania, nabrała podejrzeń i ostatecznie przerwała rozmowę, dzięki czemu nie straciła pieniędzy.

W przypadku podobnych sytuacji należy natychmiast się rozłączyć i skontaktować z bliskimi w celu potwierdzenia informacji. W razie wątpliwości należy zadzwonić pod numer alarmowy 112.

Magdalena Kołcon

Polska mapa szpitali onkologicznych. Pacjenci ocenili placówki na Lubelszczyźnie. Jak wypadły?

LUBLIN: Onkofundacja Alivia opublikowała wyniki niezależnego rankingu placówek onkologicznych w Polsce oraz w poszczególnych województwach. W zestawieniu znalazło się kilka ośrodków z Lubelszczyzny.

Z rankingu powstaje baza opinii

Portal Alivia Onkomapa gromadzi doświadczenia pacjentów onkologicznych oraz ich bliskich, umożliwiając ocenę placówek i lekarzy. W ten sposób powstaje baza opinii dotyczących leczenia onkologicznego. W corocznym rankingu oceniono ośrodki, które realizują w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia co najmniej dwie z trzech procedur: chemioterapię, radioterapię lub chirurgię onkologiczną. Pod uwagę wzięto placówki, które zebrały minimum 150 opinii pacjentów i ich bliskich.

Zestawienie powstało na

podstawie tysięcy opinii pacjentów i ich bliskich zamieszczonych w serwisie Alivia Onkomapa. W 2025 roku użytkownicy dodali łącznie 3373 oceny - w tym 1410 dla placówek oraz 1963 dla lekarzy. Oceniono łącznie 118 szpitali onkologicznych.

Pierwsze miejsce w skali całego kraju zajęło Uniwersyteckie Centrum Kliniczne im. prof. K. Gibińskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, które otrzymało ocenę 4,8 od 540 głosujących. Na drugim miejscu znalazło się Białostockie Centrum Onkologii. Podium rankingu ogólnopolskiego zamknął natomiast Mazowiecki Szpital Onkologiczny w Wieliszewie, który otrzymał ocenę 4,7 od 888 pacjentów.

Najwięcej zastrzeżeń dotyczy organizacji leczenia.

- W komentarzach często pojawiają się informacje o długim czasie oczekiwania pod gabinetami, opóźnieniach w podawaniu chemioterapii czy przyjmowaniu pacjentów niezgodnie z wyznaczonymi godzinami wizyt. Chorzy zwracają też uwagę na brak ja-

sno określonych godzin przyjęć, co dodatkowo utrudnia planowanie leczenia i zwiększa stres związany z terapią - informuje fundacja.

Szpital z Lubelszczyzny w rankingu

Ranking przyjaznych szpitali onkologicznych w Polsce stworzony przez Onkofundację Alivia dostępny jest na portalu Alivia Onkomapa. Na liście można znaleźć też ośrodki z województwa lubelskiego. Są wśród nich - kolejno od najwyższej oceny: NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o. (ocena 5.0), Zamojski Szpital Niepubliczny (4.7), Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej (4.5), Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie (4.1), Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie (4.0), Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli w Lublinie (4.0),

Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu (4.0).

Na liście pojawił się również Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie, ale nie ma żadnych ocen.

Ze szpitali w Lublinie najwięcej ocen ma póki co (stan na 20 marca ok. godz. 12), bo ponad 370 ma COZL. Część z nich jest z komentarzami internautów.

- Wspierała organizacja, najwyższy profesjonalizm personelu, świetna opieka i wysoki standard pod względem wyposażenia. Szpital na najwyższym poziomie! - pisze jeden z komentujących.

- Personel życzliwy, pomocny, doradzi - czytamy w kolejnym komentarzu.

- Profesjonalny personel, miła atmosfera, duży komfort pobytu, przyzwoite posiłki, nowoczesny sprzęt i metody leczenia - uważa jeszcze inny internauta.

Joanna Niećko

Dużo za szybko. A nowe przepisy surowe



Policja apeluje o rozwagę i przestrzeganie ograniczeń prędkości, przypominając, że nadmierna prędkość nadal należy do głównych przyczyn wypadków drogowych

Od 3 marca obowiązują nowe przepisy, które pozwalają policjantom zatrzymywać prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h nie tylko w obszarze zabudowanym, lecz także poza nim, na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych. W ciągu ostatnich dwóch tygodni funkcjonariusze białskiej drogowki zatrzymali uprawnienia dziewięciu kierowcom, z czego trzech straciło je już na podstawie nowych regulacji.

W sześciu przypadkach do kontroli doszło w terenie zabudowanym. W miejscowości Werchliś policjanci zatrzymali do kontroli 25-letnią kierującą Citroenem, która przekroczyła

dozwołaną prędkość o 59 km/h, jadąc 109 km/h. Kobieta otrzymała mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych.

Trzej kierowcy stracili uprawnienia poza terenem zabudowanym. W Klonownicy Plac policjanci zatrzymali 28-latkę kierującą Audi, który popełnił wykroczenie w warunkach recydywy - przekroczył dozwoloną prędkość po raz drugi w ciągu dwóch lat. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 3000 zł oraz otrzymał 13 punktów karnych. Podobnie 25-letni kierowca Seata w Chotyłowie przekroczył dozwoloną prędkość o 85 km/h, co również skutkowało wysokim mandatem i punktami karnymi.

Magdalena Kołcon

Krupnik – złoty skarb polskiej kuchni

Zbigniew Smółko

[illegible]